

Gazeta Polska

codziennie

Już jutro „Gazeta Polska” na długi weekend

124 strony nowego numeru tygodnika „Gazeta Polska” na majowy weekend. A w nim m.in. bardzo ciekawa rozmowa z wybitnym amerykańskim ekspertem ds. prognoz geopolitycznych George’em Friedmanem, który kreśli przyszłość Unii Europejskiej i globalnej gospodarki w czasie pandemii COVID-19.

s.4

Wtorek
28/04/2020

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT)

#99 (2619)
NAKLAD 50 070
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Bitwa o rumuńskie
opiekunki**

s.17



Serwis
ANTYCOVID-19

Mieli bronić demokracji, nie chcą wyborów

POLITYKA \ KOD sam ma wiele problemów z pluralizmem i szanowaniem zasad demokratycznych. Już rok po utworzeniu organizacji duża część działaczy odeszła z hukiem. Teraz ci, co zostali, apelują i piszą, że sprzeciwiają się organizacji wyborów prezydenckich „w trosce o zdrowie i życie obywateli, wobec procesu wyborczego pozbawiającego kandydatów uczciwej kampanii wyborczej”.

s.5



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA s.4

Nie będzie prywatyzacji szpitali

W walce z koronawirusem publiczna służba zdrowia się sprawdza. PO chciała ją prywatyzować. Póki jestem prezydentem, nie będzie prywatyzacji szpitali – oświadczył prezydent Andrzej Duda. Podziękował też ministrowi zdrowia Łukaszowi Szumowskiemu za służbę RP.

GOSPODARKA s.12

Będziemy windykować Gazprom

Kazus ukraińskiego Naftohazu, który wygrał z Gazpromem 2,6 mld dol., pokazał, że prowadząc twardą egzekucję, można uzyskać pieniądze. Rosyjski koncern nie jest żadnym rzetelnym dostawcą – mówi wiceminister Janusz Kowalski.

GOSPODARKA s.10

Oszczędzajmy wodę, by jej nie zabrakło

W Polsce była prowadzona polityka rabunkowa. Teraz realizujemy inwestycje, aby to naprawić – powiedział minister klimatu Michał Kurtyka. Zdaniem ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka wody pitnej w Polsce nie zabraknie.

WYWIAD „CODZIENNEJ” s.6

Chcą bojkotu, bo mają złych kandydatów

Opozycja do dziś nie podjęła merytorycznej dyskusji dotyczącej wyborów. Dostrzegam jedynie próby wymuszania podjęcia decyzji o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego. Żadne argumenty merytoryczne rządu nie są przez opozycję brane pod uwagę. Po pierwsze nie wyraża ona zainteresowania zmianą konstytucji. Po drugie nie bierze pod uwagę, że nie ma obecnie podstaw do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego – mówi „Codzienniej” Halina Szymańska z Kancelarii Prezydenta RP.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



KAPUŚCIŃSKI \ Można zrozumieć szefową YouTube’a, która cenzuruje fałszywe informacje promujące np. leczenie medycyną niekonwencjonalną, jednak powoływanie się na rzetelność WHO jako wiarygodnego źródła informacji zakrawa na żart.

s.2



LUBACH \ Podobno majowe wybory „grozą śmiercią lub kalectwem”. Lecz nie nam, a im – resortowym dzieciom, trzeciemu pokoleniu namiestników Kraju Przywiślańskiego, zamontowanych tu ponad 70 lat temu przez mocodawców z Kremla.

s.14



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

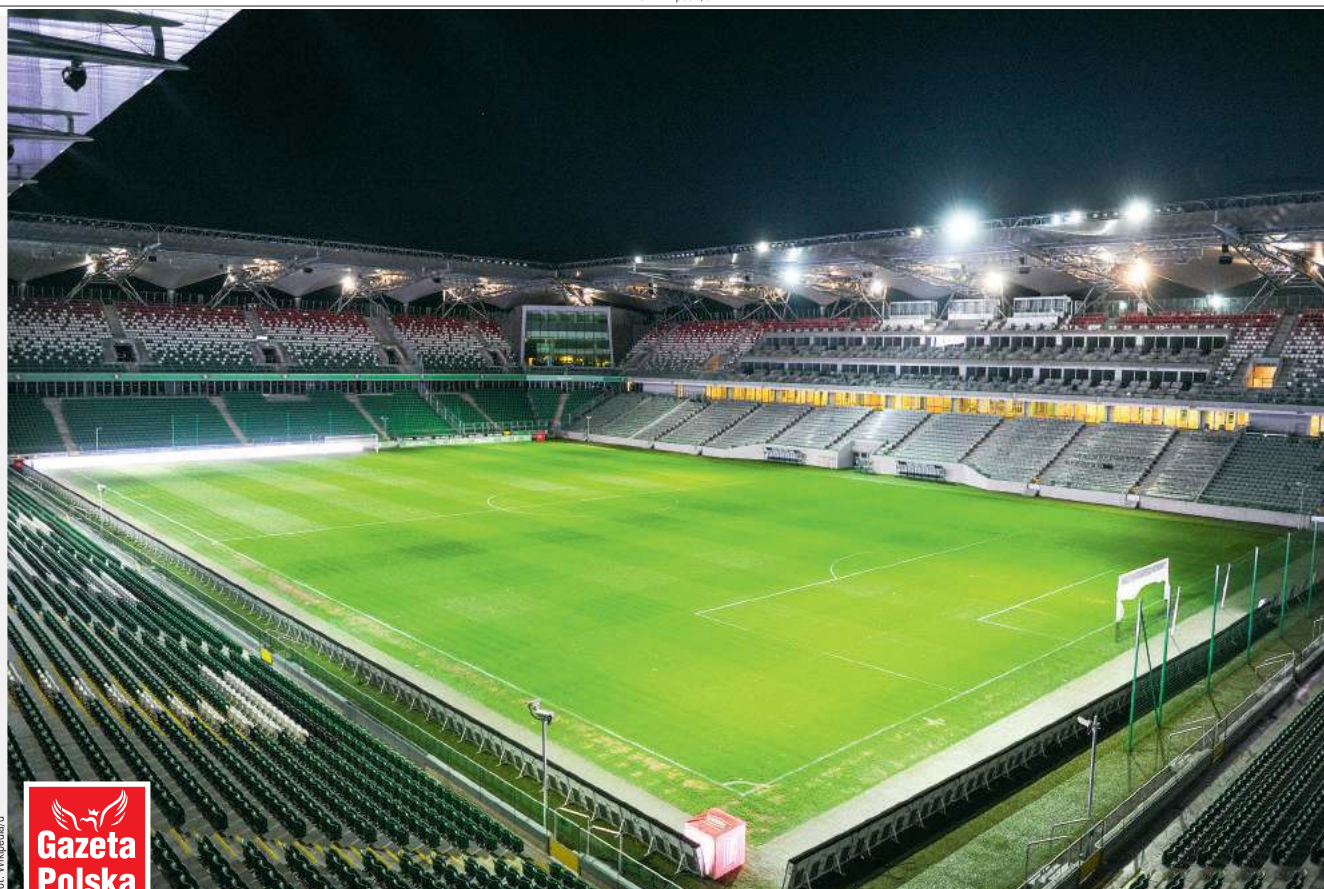


Antoine de Saint-Exupéry
(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”

„Znacznie trudniej jest sądzić siebie niż bliźniego.
Jeśli potrafisz dobrze siebie osądzić, będziesz naprawdę mądry.”

2

WTOREK 28 KWIETNIA 2020 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



POGODA

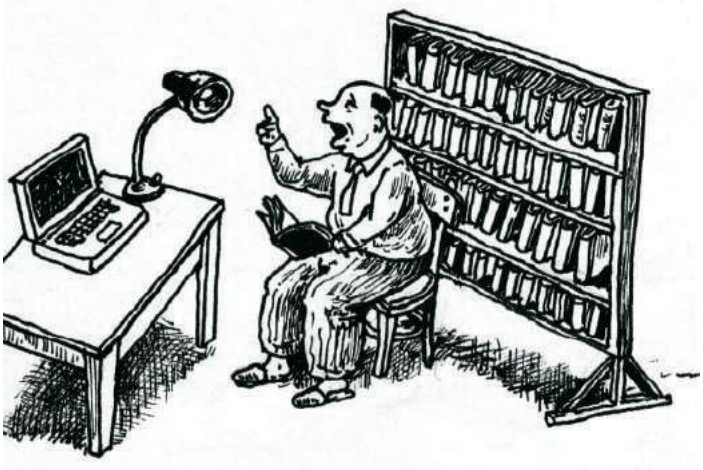
Wtorek 28.04		Zachmurzenie małe	
WSCHÓD słońca		ZACHÓD słońca	
05:11		19:55	
Imieniny obchodzą: Achacy, Afrodyza, Afrodyzy, Arystarch, Dydym, Emilian, Gwennol, Joanna, Ludwik, Marek, Maria, Menander, Pamfil, Patrycjusz, Patrycy, Paweł, Piotr, Przybycieś, Teodora, Waleria, Witals			
Gdańsk	18°C	Lublin	20°C
Katowice	22°C	Kraków	22°C
Łódź	22°C	Poznań	22°C
Warszawa	22°C	Wrocław	23°C
Środa 29.04		Deszcz	
WSCHÓD słońca		ZACHÓD słońca	
05:09		19:57	
Imieniny obchodzą: Angelina, Antonia, Bogusław, Bogusława, Ermentruda, Hugo, Jakub, Katarzyna, Krystyn, Marian, Myslimir, Paulin, Piotr, Robert, Roberta, Sewer, Tertulia, Tychik			
Gdańsk	7°C	Lublin	22°C
Katowice	18°C	Kraków	20°C
Łódź	19°C	Poznań	16°C
Warszawa	17°C	Wrocław	16°C

LESZEK GALAROWICZ

Horror klasy... Z

Muzyka pełna grozy, pacjenci wywożeni na noszach, opodal siedziby PiS przerażona rodzina z dziećmi, której pasażer przejeżdżającej limuzyny pokazuje środkowy palec, bo „sorry :), dla mnie wybory są ważniejsze”. Widzimy też skrzynki pocztowe i informację: „10 maja te skrzynki mają być urnami dla 30 milionów Polaków. (...) Niestety mogą to być nie tylko urny wyborcze”. Taki apokaliptyczny przekaz w swoim niby-wyborczym spocie serwuje Polakom Małgorzata Kidawa-Błońska. Pikująca w sondażach kandydatka Koalicji Obywatelskiej nawet nie zająknie się przy tym, czy ma jakiegokolwiek konstruktywne pomysły na Polskę. Bo ich oczywiście nie ma. Tu chodzi już tylko o uwalenie wyborów. Sama kandydatka bowiem, jak i jej zaplecze polityczne doskonale wiedzą, że jeśli wybory się odbędą, czeka ją niewyobrażalny blamaż i w perspektywie polityczne unicestwienie.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Nie bójmy się kroczyć śladami patrona Polski

W niedzielę obchodziliśmy w Kościele święto św. Wojciecha, patrona Polski. Wojciech Sławnikowicz to człowiek, który się nie bał. Nie bał się wejść w tłum pogańskich Prusów i głosić Pismo Święte. Nie bał się wśród nich zostać, chociaż miał świadomość, że dalsza działalność misyjna wśród tego plemienia grozi mu śmiercią. Oddał życie za wiarę. Odwagę św. Wojciecha dzisiaj możemy porównać do odwagi człowieka, który bez wahania wejdzie między kodziarzy lub innych Obywateli RP i powie im prawdę. Na Facebooku odwaga jest zdecydowanie tańsza. Choć i tak bezpośredni udział w dyskusji wymaga wielkiego serca i wielkiej wiary. Nie każdy jest taki odważny. Ale św. Wojciech, biskup z Czech, męczennik za wiarę, dał nam przykład i nieprzypadkowo jest patronem Polski. Bądźmy jak on, głosmy prawdę. Nie lękajmy się. Jest nas dużo.



Marcin Wolski

Ku dobremu

Nareszcie odmroziło się
troszeczkę w sporcie,
można zająrzeć na stadion,
pobiegać na korcie,
zakosztować spaceru
w lesistym terenie
i pojechać rowerem...
(Byle nie w tandemie!)
To początek, rozwinie się
tendencja z czasem,
i chcąc wody, nie będziesz wołać:
„siostrzo, basen!”.
Wróci liga, ujrzymy sportowe wysiłki,
mecze z szóstką grających.
(I z połową piłki!)



Bogdan
Dobosz

Jaka religia, taka kwarantanna

Od piątku trwa we Francji okres ramadanu. Chociaż katolikom z powodu epidemii przerywano msze, to w tym przypadku pojawiło się zalecenie, by powstrzymać się od interwencji, jeśli nie dochodzi do drastycznego łamania przepisów. Media ujawniły, że policja w normandzkim departamencie Calvadosu otrzymała polecenie, aby nie interweniować „w dzielnicach o dużej koncentracji ludności świętującej ramadan”, nawet jeśli łamane są zasady izolacji społecznej. Dyrektor DDSP (Departamentalna Dyrekcja Bezpieczeństwa Publicznego) w Calvadosie wyjaśnił, że chodzi o „ostrożność i nie pogarszanie napiętej sytuacji w niektórych dzielnicach”. Kiedy jego dyrektywa wyciekła do mediów, wywołała to reakcję dyrektora policji krajowej, który zapewnił, że „policja krajowa interweniuje w dowolnym czasie i miejscu na terytorium całego kraju i ma zapewniać bezpieczeństwo ludzi i mienia niezależnie od okoliczności”. Jakoś zareagować trzeba było, ale media podają, że zalecenie patrzenia przez palce na obchody islamskiego ramadanu to nie tyle inicjatywa lokalna, ile jednak wytyczne ogólnokrajowe. MSW zaprzecza, ale wygląda na to, że w odróżnieniu od pokornych chrześcijan z muzułmanami wolą nie zadzierać.



Ryszard
Kapuściński

YouTube uwiarygadnia WHO

Na początku kwietnia prezes YouTube'a pani Susan Diane Wojcicka ogłosiła, że wszystkie informacje dotyczące wirusa SARS-CoV-2, które będą sprzeczne ze stanowiskiem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), będą usuwane z platformy wideo. To kontrowersyjna decyzja, jeżeli zważy się, że WHO (której ojcem założycielem był Związek Sowiecki, dysponująca 3 mld dol. rocznego budżetu) kieruje Tedros Adhanom Ghebreyesus, w przeszłości członek lewackiej terrorystycznej partyzantki etiopskiej. Tuż po styczniowym spotkaniu szefa WHO w Pekinie z chińskim przywódcą Xi Jinpingiem stwierdził, że koronawirus „nie wymknął się spod kontroli” i „nie powoduje śmierci na szeroką skalę”. Taka fałszywa informacja pochodząca wprost z oficjalnych chińskich źródeł spowodowała, że kraje najbardziej dzisiaj dotknięte pandemią, jak Stany Zjednoczone, Włochy, Hiszpania czy Wielka Brytania, nie przygotowały się wcześniej na nadciągające zagrożenie. Można zrozumieć prezes Wojcicki, która cenzuruje fałszywe informacje promujące np. leczenie medycyną niekonwencjonalną, które mogą zaszkodzić choremu, jednak powoływanie się na rzetelność WHO jako wiarygodnego źródła informacji zakrawa na żart.

**Sprawdź
wiarygodne
źródła:**

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590



Nowa rzeczywistość sportowa

Uprawiajmy sport z podwójną dyscypliną – sportową i sanitarną

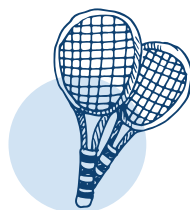
Sport jest ważny dla każdego z nas. To nie tylko zdrowie, ale również ważny element naszej gospodarki. Przed nami nowa normalność sportowa. Po majówce zostaną ponownie otwarte niektóre obiekty sportowe. Będziemy mogli – zgodnie z nowymi zasadami bezpieczeństwa – korzystać między innymi ze stadionów, boisk, kortów tenisowych czy spływów kajakowych.

Sport dla każdego! Ale z zachowaniem zasad bezpieczeństwa już od 4 maja

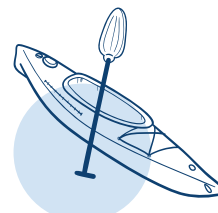


Maksymalnie do 6 osób:

stadiony sportowe, tory łucznicze,
boiska szkolne, tory gokartowe,
i wielofunkcyjne, stadniny koni,
pola golfowe, tory wrotkarskie
strzelnice, i rolkowe.



Korty tenisowe otwarte i półotwarte
max. 4 osoby na jeden kort



Infrastruktura zewnętrzna
do uprawiania sportów wodnych
nie więcej niż 2 osoby

Sport zawodowy



Profesjonalne przygotowanie
sportowców zawodowych w COS
i innych ośrodkach



12 czerwca
Rozpoczęcie rozgrywek Ekstraklasy
bez udziału publiczności



29 – 31 maja
Rozpoczęcie rozgrywek PGE Ekstraligi
bez udziału publiczności

Ważne!

Uprawianie sportu w czasach pandemii wymaga od nas podwójnej dyscypliny! Nie tylko tej sportowej, ale również sanitarnej. Pamiętajmy zatem o przestrzeganiu wytycznych dotyczących korzystania z infrastruktury sportowej!



Więcej wiarygodnych informacji znajdziesz na: **gov.pl/koronawirus**



KPRM



Ministerstwo
Sportu



RAPORT \ Polska służba zdrowia skutecznie walczy z koronawirusem

Duda: Póki jestem prezydentem, nie będzie prywatyzacji szpitali

W walce z koronawirusem publiczna służba zdrowia się sprawdza. PO chciała ją prywatyzować. Póki jestem prezydentem, nie będzie prywatyzacji publicznych szpitali – oświadczył w poniedziałek prezydent Andrzej Duda na konferencji prasowej.

Marlena Nowakowska

Świat zmagają się z epidemią COVID-19. Do tychczas na świecie potwierdzono 2,9 mln przypadków zachorowań na koronawirusa. Zmarło już ponad 207 tys. pacjentów. Na ten moment w Polsce mamy ponad 11 tys. potwierdzonych przypadków zakażeń COVID-19 oraz ponad 540 ofiar.

Nie ma zgody na prywatyzację polskich szpitali

Starający się o reelekcję prezydent Andrzej Duda podpisał w poniedziałek deklarację, w której zobowiązał się, że w drugiej kadencji nie podpisze żadnej ustawy, która pozwalałaby na prywatyzowanie publicznych szpitali. – Chcę bardzo jasno powiedzieć: póki ja jestem prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, póty nie ma mowy, żeby rozszerzała się komercjalizacja, a w efekcie prywatyzacja służby zdrowia, aby liczba tych publicznych placówek służby zdrowia, w których każdy obywatel jest równo traktowany i każdy jest leczony wtedy, kiedy jest taka potrzeba, zmniejszała się – oświadczył Andrzej Duda. – „W obliczu zagrożenia pacjenci muszą mieć pewność,



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

że ktoś bierze odpowiedzialność za ich leczenie. Dlatego dziś jeszcze wyraźniej widać, jak niebezpieczne są powracające co jakiś czas pomysły komercjalizacji publicznych szpitali” – czytamy w deklaracji.

Podczas konferencji prezydent podziękował również ministrowi zdrowia Łukaszowi Szumowskiemu „za bardzo dobrą służbę dla Rzeczypospolitej i dla polskich pacjentów, którą minister w tym trudnym dla Polski czasie wy-

konuje wraz ze swoimi pracownikami w ministerstwie”.

Jak zaznaczył z kolei minister Szumowski, „prywatna służba zdrowia jest i zawsze była w Polsce pewnym dodatkowym elementem do tej publicznej”. – Jak widać, w czasach trudnych, w czasach epidemii, czasach kryzysu ten ciężar opieki nad pacjentami jest położony na publiczną służbę zdrowia, publiczną sieć szpitali – nadmieniał.

Szef resortu zdrowia podkreślił, że „gdyby tak było, że wszystkie szpitale – publiczne i prywatne – grały według tych samych reguł, świat byłby piękny”. – Często jednak było dzielenie pacjentów na tych bardziej opłacalnych i mniej opłacalnych. Oczywiście (...) są prywatne podmioty, które działają fantastycznie, ale gros pacjentów trudnych, skomplikowanych, którzy są bardzo kosztowni, spadało na barki publicznej

służby zdrowia – zauważył Szumowski.

Majówka w dobie pandemii koronawirusa

Przed nami weekend majowy. Pogoda w ostatnim czasie sprzyja pokusom, aby coraz częściej wychodzić z domu. Przypomnijmy, że 20 kwietnia zniesiono zakaz wstępu do lasów i do parków narodowych. Warto jednak pamiętać, że nadal obowiązuje stosowanie się do wytycznych Ministerstwa Zdrowia, tj. unikanie koncentracji w tych miejscach i zachowywanie należytych odstępów.

Ostatnie zdjęcia, które pojawiły się w sieci, wskazują, że ruch w Tatrzańskim Parku Narodowym jest duży i trudno zachować odpowiednie odległości. – To, że zostały poluzowane pewne restrykcje, nie oznacza, że skończyła się epidemia, o czym bardzo wyraźnie mówią premier Mateusz Morawiecki oraz szef resortu zdrowia Łukasz Szumowski. Obserwujemy niestety coraz gorsze zachowania społeczne. Obrazki z Tatrzańskiego Parku są zatrważające i dramatyczne – mówi „Codziennej” dr Michał Sutkowski. – Zachowujmy się odpowiedzialnie, dystansujmy się, dbajmy o higienę i nośmy w sposób odpowiedni maseczki, bo koronawirus zostanie z nami na dłużej – apeluje.

Friedman dla „GP”: Rosja to kraj Trzeciego Świata

„GAZETA POLSKA”

W najnowszym, poszerzonym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (środa 29 kwietnia) wybitny amerykański ekspert prognoz geopolitycznych George Friedman kreśli przyszłość Unii Europejskiej i globalnej gospodarki w czasie pandemii COVID-19.

Jak współczesny kryzys związany z pandemią koronawirusa wpłynie na globalną gospodarkę? – Sytuacja nie będzie wszędzie taka sama, w poszczególnych krajach skala kryzysu może



się różnić. W tej chwili podstawową trudnością jest to, że medycyna nie zna sposobu rozwiązania dzisiejszego problemu. Na razie jedy-

na skuteczna metoda polega na tym, żeby wszyscy zostali w domach. A to oznacza zaburzenie systemów produkcji i łańcuchów dostaw. Gdy zostają one trwale zniszczone, wtedy mamy do czynienia z depresją ekonomiczną. Na razie nie znaleźliśmy się jeszcze w tym momencie, ale po kolejnym miesiącu lub dwóch miesiącach izolacji może do tego dojść – mówi George Friedman w rozmowie z Maciejem Kożuszkim.

Kto najbardziej straci na koronawirusie? – Państwem, które jest w największym stopniu narażone na zapaść, jest Rosja. Nawet nie bezpo-

średnio w konsekwencji pandemii koronawirusa, lecz ze względu na cenę ropy. Rosja jest w praktyce krajem Trzeciego Świata, wiem, że w Polsce niektórzy widzą w niej wielką potęgę, ale ja zawsze byłem daleki od takiego punktu widzenia. W tej chwili Rosja nie ma środków, by sfinansować swój budżet, to kryzys gorszy niż ten w latach 1988–1989. Pozycja Chin nie jest dużo lepsza (...). Natomiast patrząc na Unię Europejską – czeka ją szybki rozpad. Pandemia pokazała wszystkim narodom w Europie, że nie są Europejczykami, są Niemcami, Włochami, Polakami. Powróciły

granice, a polityka monetarna w strefie euro ciągle dostosowywana jest do potrzeb Niemiec, a nie np. Włoch. To jest kryzys, podobnie jak ten z 2008 r., który był testem dla UE – mówi Friedman.

(sm)

Nie przegap!

CAŁA ROZMOWA JUŻ JUTRO W SPECJALNYM NUMERZE TYGODNIKA „GAZETA POLSKA” (NUMER POSZERZONY Z OKAZJI WEEKENDU MAJOWEGO). TYGODNIK DO NABYCIA W KAŻDYM KIOSKU, JAK RÓWNIEŻ W PRENUMERACIE CYFROWEJ: www.sklep.gazetapolska.pl.



WIĘKSZOŚĆ POLAKÓW SPOTKAŁA SIĘ Z HEJTEM W INTERNECIE

BADANIA \ 85 proc. Polaków spotkało się w ciągu ostatniego roku ze szkodliwymi treściami w internecie. Chodzi m.in. o mowę nienawiści, hejt, groźby, straszenie i pornografię – wynika z badania na zlecenie rzecznika praw obywatelskich i Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 28 KWIECZNIA 2020

POLSKA

5



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLITYKA \ KOD goni własny ogon

Mieli bronić demokracji, nie chcą wyborów

„Nie zgadzamy się na łamanie konstytucji i wprowadzanie, z nadużyciem mechanizmów demokracji, rządów autorytarnych. (...) Łączy nas to, że jesteśmy ludźmi wolnymi i chcemy nadal mieszkać we własnym, demokratycznym kraju, w którym nikt nie będzie nam nakazywał, jak mamy żyć i jakie wartości wyznawać” – pisali w swoim manifestie działacze KOD 5 lat temu. Dzisiaj ta sama organizacja wzywa do bojkotu wyborów prezydenckich.

Jacek Liziniewicz

KOD sam ma wiele problemów z pluralizmem i szanowaniem zasad demokratycznych. Już rok po utworzeniu organizacji duża część działaczy odeszła z hukiem. „KOD stopniowo stał się ruchem jednego lidera. Jest rządzony autorytarnie, niejednokrotnie ze szkodą dla wewnętrznej demokracji, pluralizmu postaw i poglądów. Wielu ludzi, także aktywistów KOD, zostało skrzywdzonych, zmarginalizowanych” – napisali wtedy twórcy KOD. Zresztą kolejne lata tylko zaczęły pogłębiać dążenie do autorytaryzmu. W listopadzie ubiegłego roku odbyły się wybory na szefa KOD, w których wystartował tylko jeden kandydat, Jakub Karaś, który zastąpił obecną posłankę Koalicji Obywatelskiej Magdalenę Filikę.

Teraz działacze organizacji piszą w stanowisku, że sprzeciwiają się organizacji wyborów prezydenckich „w trosce o zdrowie i życie obywateli, wobec procesu wyborczego pozbawiającego kandydatów uczciwej kampanii wyborczej,

wobec pozbawienia prawa wyborczego dużej części obywateli, w tym Polaków mieszkających za granicą, wobec faktycznego wprowadzenia stanu nadzwyczajnego, który zgodnie z art. 228 ust. 7 Konstytucji wyklucza organizację wyborów Prezydenta RP, wobec braku możliwości przeprowadzenia realnej kontroli społecznej nad przebiegiem głosowania, co może ułatwić sfalszowanie jego wyników, wobec braku możliwości spełnienia wymagań art. 127 Konstytucji RP, który stanowi, że prezydent wybierany jest w wyborach równych, powszechnych i w głosowaniu tajnym, Komitet Obrony Demokracji wzywa obywateli i obywateli do powszechnego bojkotu oszustwa wyborczego, jakim będą tzw. wybory prezydenckie 10 maja 2020” – napisali działacze KOD. Apelują do członków innych organizacji społecznych, aby podpisywali się pod ich apelem.

Z pewnością nie zrobią tego jednak kluby „Gazety Polskiej”. – To niepoważne. Zresztą wydaje mi się, że jak na wybory nie pójdzie 50 członków KOD z całej Polski, to nie będzie to miało drastycznego

wpływu na frekwencję. Dla Polski to w sumie tylko lepiej – mówi nam Ryszard Kapuściński, szef klubów „Gazety Polskiej”.

Media wspierające opozycję teraz na wszelkie sposoby próbują obrzydzić ideę korespondencyjnych wyborów. Najnowszym sposobem jest mówienie o tym, że listonosze będą przenosić koronawirusa w listach czy też, jak to ujmuje Tomasz Grodzki, w kopertach śmierci. Tymczasem w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” minister zdrowia podkreślił, że jedyne dane dotyczące wyborów korespondencyjnych i zachorowalności pochodzą z Bawarii. Dodał, że pierwsza tradycyjna tura dała tam wzrost liczby chorych, ale druga, wyłącznie korespondencyjna, nie spowodowała wzrostu w odniesieniu do stanu sprzed wyborów. – W związku z tym podkreślę: nie ma danych, że wybory korespondencyjne zwiększają zachorowalność – stwierdził minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Ostateczna decyzja co do tego, czy i kiedy wybory się odbędą, ma zapadć 6 maja.

Chwila próby dla ekipy Gowina

POLITYKA \ „Każdy, kto dziś przyłoży rękę do wciśnięcia Polski w chaos polityczny, zapisze się na kartach historii obok tych, którzy w imię własnych korzyści gotowi byli poświęcać dobro wspólne” – czytamy w apelu do przedstawicieli Porozumienia, który podpisało ponad 70 działaczy antykomunistycznych w czasach PRL. Legendy Solidarności namawiają polityków Jarosława Gowina, aby poparli projekt wyborów korespondencyjnych.

Spór o formę wyborów prezydenckich, które zgodnie z konstytucją muszą się odbyć w maju br., trwa od kilku tygodni. Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało głosowanie korespondencyjne, jednak to od posłów Porozumienia będzie zależało, czy Sejm przyjmie takie rozwiązanie.

W związku z tym ponad 70 działaczy opozycji antykomunistycznej, Solidarności i więźniów politycznych zaapelowało do przedstawicieli ugrupowania Jarosława Gowina, aby poparli ideę wyborów korespondencyjnych. „W tym wyjątkowo trudnym i niepewnym czasie zwracamy się do Was, parlamentarzystów Porozumienia wybranych z list Prawa i Sprawiedliwości, z apelem o głęboką refleksję nad sytuacją, w której może się znaleźć nasza Ojczyzna w wyniku kryzysu politycznego. Przed kilkudziesięciami laty każdy z nas podjął ryzyko walki o wolną i demokratyczną Polskę (...). Wszystkim nam przyświecała jedna myśl: by zachować się jak trzeba” – czytamy w piśmie. Dalej legendy z czasów PRL wskazują, że dziś czują się zobowiązani, by zabrać głos na temat sytuacji w kraju. „Oczywistym jest, że tej władzy wytknąć można potknię-

cia i błędy, ale także jej uczciwi krytycy zdają sobie sprawę, że alternatywa wobec niej jest fatalna” – podkreślono w apelu. Dalej przedstawiciele antykomunistycznego podziemia w czasach PRL wskazują, że nietrudno przewidzieć, co by się stało m.in. z naszymi działaniami na rzecz niezależności energetycznej, samodzielną polityką w UE, a także uszczelnianiem luki podatkowej, gdyby do władzy powróciła dzisiejsza opozycja.

„Szanowni Państwo, apelujemy do waszych sumień o dalekowzroczne spojrzenie na sytuację naszej Ojczyzny, o odłożenie na bok własnych planów i ambicji. Dziś liczy się tylko dobro Rzeczypospolitej, a nie satysfakcja tego czy innego polityka” – napisano. Wskazano również, że dla polityków Porozumienia to czas próby i „jeśli nie dopuszczą do tego, by w kraju zapanał chaos i niepewność, to zdadzą egzamin z dojrzałości publicznej i przysłużą się Rzeczypospolitej”.

Apel podpisali m.in.: Andrzej Gwiazda, Joanna Duda-Gwiazda, Adam Borowski, Stanisław Fudakowski, Ryszard Majdzik, Andrzej Rozpłochowski, Andrzej Kołodziej i wielu innych.

Jan Przemyski

KONDOLENCJE

Panu
Robertowi Perkowskiemu

Wiceprezesowi Zarządu ds. Operacyjnych PGNiG SA
wyraży najszczerzego żalu i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ś.P.



OJCA

składają

Jerzy Kwieciński Prezes Zarządu PGNiG SA,
członkowie Zarządu oraz pracownicy PGNiG SA

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 SERWIS ANTICOVİD-19

18

KOŚCIÓŁ

19

PROGRAM TV/SPORT

WYWIAD \ Z HALINĄ SZYMAŃSKĄ, szefową Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy, rozmawiała ANNA NARTOWSKA

Wybory bojkotują ci, którzy postawili na słabych kandydatów

Na coś musimy się zdecydować: albo poddajemy swoich kandydatów ocenie wyborców zgodnie z zasadami demokratycznego państwa w możliwie najbezpieczniejszy sposób, albo bojkotujemy wybory – mówi „Codzienniej” Halina Szymańska.

Jarosław Gowin powiedział, że bierze pod uwagę, że rząd Mateusza Morawieckiego straci większościowy charakter. Czy uważa Pani, że spór dotyczący terminu i sposobu przeprowadzenia wyborów prezydenckich doprowadzi do rewolucji na polskiej scenie politycznej?

W moim przekonaniu warto utrzymać stabilną i spokojną sytuację w rządzie. Rząd Mateusza Morawieckiego udowodnił skuteczność działań w sytuacji kryzysowej, z którą się aktualnie mierzymy. Uważam, że społeczeństwo oczekuje, że zapewnione mu poczucie bezpieczeństwa i racjonalne działania związane z pandemią i kryzysem gospodarczym będą przez ten rząd kontynuowane.

Minister Jacek Sasin powiedział w zeszłym tygodniu, że trwają przygotowania do przeprowadzenia wyborów 10 maja. Tymczasem ustawa dotycząca wyborów korespondencyjnych nadal jest w Senacie. Opozycja uważa, że izba wykorzysta pełne 30 dni, jakie ma na zajęcie stanowiska w sprawie ustawy. Cemu mają służyć te działania?

Należy pamiętać, że 6 sierpnia br. kończy się kadencja obecnie urzędującego prezydenta RP. Jeżeli do tego czasu nie przeprowadzimy wyborów, to nie zachowamy konstytucyjnej zasady ciągłości władzy państwowej. Oznacza to, że od 7 sierpnia nie będzie mogła być podpisana żadna ustawa, czyli nastąpi paraliż państwa. Obawiam się, że opozycja dąży do wprowadzenia takiego właśnie chaosu. Żaden przyzwolony polityk nie może się zgodzić na postawienie kraju w sytuacji uniemożliwiającej wprowadzenie przepisów, dzięki którym będzie można np. skutecznie walczyć z epidemią lub wspierać rodziny i przedsiębiorców.

Opozycja do dziś nie podjęła merytorycznej dyskusji dotyczącej wyborów. Dostrzegam jedynie próby wymuszania podjęcia decyzji o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego. Żadne argumenty merytoryczne rządu



Opozycja do dziś nie podjęła merytorycznej dyskusji dotyczącej wyborów – mówi Halina Szymańska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nie są przez opozycję brane pod uwagę. Po pierwsze nie wyraża ona zainteresowania zmianą konstytucji, po drugie nie bierze pod uwagę, że nie ma obecnie podstaw do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego. Przecież przepisy ustawy z 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi dają rządowi możliwość skutecznego działania. Trzeba również mieć świadomość, że proponowane przez opozycję wprowadzenie jednego ze stanów nadzwyczajnych może poważnie obciążyć budżet państwa.

Wielu komentatorów mówi, że wybory w czasie pandemii są niezgodne z ideą demokracji, bo nie wszyscy mogą w równym stopniu uczestniczyć w kampanii. Podziela Pani tę opinię?

Nie podzielam. Wirus uderzył w trwającą kampanię prezydencką wszystkich

kandydatów. Wszyscy oni znaleźli się w identycznej sytuacji. Warto wrócić jednak do wyników sondaży – od początku kampanii liderem był i jest, i jestem przekonana, że będzie, prezydent Andrzej Duda (ostatni sondaż Kantar – 59 proc. poparcia).

Zawsze urzędujący prezydent ubiegający się o reelekcję występuje w podwójnej roli. Pandemia tego nie zmieniła. Martwi mnie natomiast potęgowanie zagrożenia dotyczącego przeprowadzenia wyborów metodą korespondencyjną. Każdy z nas chciałby zagłosować w jak najbezpieczniejszy sposób. Jednocześnie terminy wyborów i kadencyjność nie zależą od pandemii, tylko od ustawy zasadniczej. Na coś musimy się zdecydować: albo poddajemy swoich kandydatów ocenie wyborców zgodnie z zasadami demokratycznego państwa w możliwie najbezpieczniejszy

sposób, albo bojkotujemy wybory. Bojkotować chcą ci, którzy już na wstępie postawili na słabych kandydatów i szukają sposobu, jak to zmienić. Właśnie w odpowiedzialnej postawie polityków kryje się potrzeba poddania kandydatów ocenie suwerena. Ucieczka może być miarą politycznej niedojrzałości.

Podczas wspólnej konferencji z premier Beatą Szydło prezydent Andrzej Duda zapewnił, że jego wybór na kolejną kadencję jest gwarantem utrzymania programów socjalnych, takich jak np. 500+. Czy uważa Pani, że po ewentualnej przegranej obecnego prezydenta ktoś odważyłby się podnieść rękę na te projekty, dzięki którym życie wielu Polaków stało się łatwiejsze?

Co do intencji opozycji wielokrotnie słyszeliśmy o konieczności zawieszenia lub zmiany w programie 500+ i innych programach społecznych. Pamiętajmy jednak, że

poza realnym wsparciem dla rodziny są one silnym motorem rozwoju gospodarki. Pojawiające się w tej sprawie obywatelskie petycje trudno traktować jedynie jako oddolne postrzeganie świata, zwłaszcza że nie słyszałam żadnej deklaracji, że program 500+ jest i pozostanie priorytetem dla naszych oponentów. Stwierdzenia „nie powinno się”, „nie byłoby dobrze” formułowane przez opozycję to tylko retoryka wpisana w obawę przed utratą poparcia części swojego elektoratu. Prezydent mówi zdecydowanie „tak” tym programom, a w tym „tak” wyraża się troska o każde dziecko w Polsce.

Czy uważa Pani, że prezydent Andrzej Duda ma szansę zwyciężyć w pierwszej turze?

Wszystko zależy od woli wyborców. Wierzę w uczciwą i dobrą ocenę pięciu lat pracy mojego prezydenta i mojego szefa.

Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Sejmem i prezydentem. Sąd Najwyższy nie może dokonywać prawotwórczej interpretacji przepisów prowadzącej do zmiany stanu normatywnego, a powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją prezydenta, nad którą Sąd Najwyższy nie może sprawować nadzoru. Czy uważa Pani, że to orzeczenie jest przełomem w sprawie i kończy ten spór?

Mam nadzieję, że tak. Trybunał Konstytucyjny jako wyłączny organ właściwy do rozstrzygania sporów kompetencyjnych uznał, że w polskim porządku prawnym nie ma żadnych przepisów, które powierzałyby Sądowi Najwyższemu kompetencje w przedmiocie oceny skuteczności powołania sędziego i określenia warunków skuteczności powołania sędziego przez prezydenta. Tym samym spór ten został rozstrzygnięty. Polemika z postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego może być jedynie dowodem na brak znajomości polskiego systemu prawnego lub arogancję polityczną.



ZOSTAŃ W DOMU \ Teatr Lalek Białaluka w Bielsku-Białej zaprasza na internetowy cykl warsztatów dla dzieci pt. „Klub małego rzemieślnika”. Pracownicy teatru pokażą, jak przeistoczyć różne przedmioty w teatralne lalki i rekwizyty oraz zaprojektować kostium teatralny, meble i scenografię, by stworzyć domowy teatr. Projekt adresowany jest do dzieci w wieku od 4 do 6 lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 28 KWIEŹNIA 2020

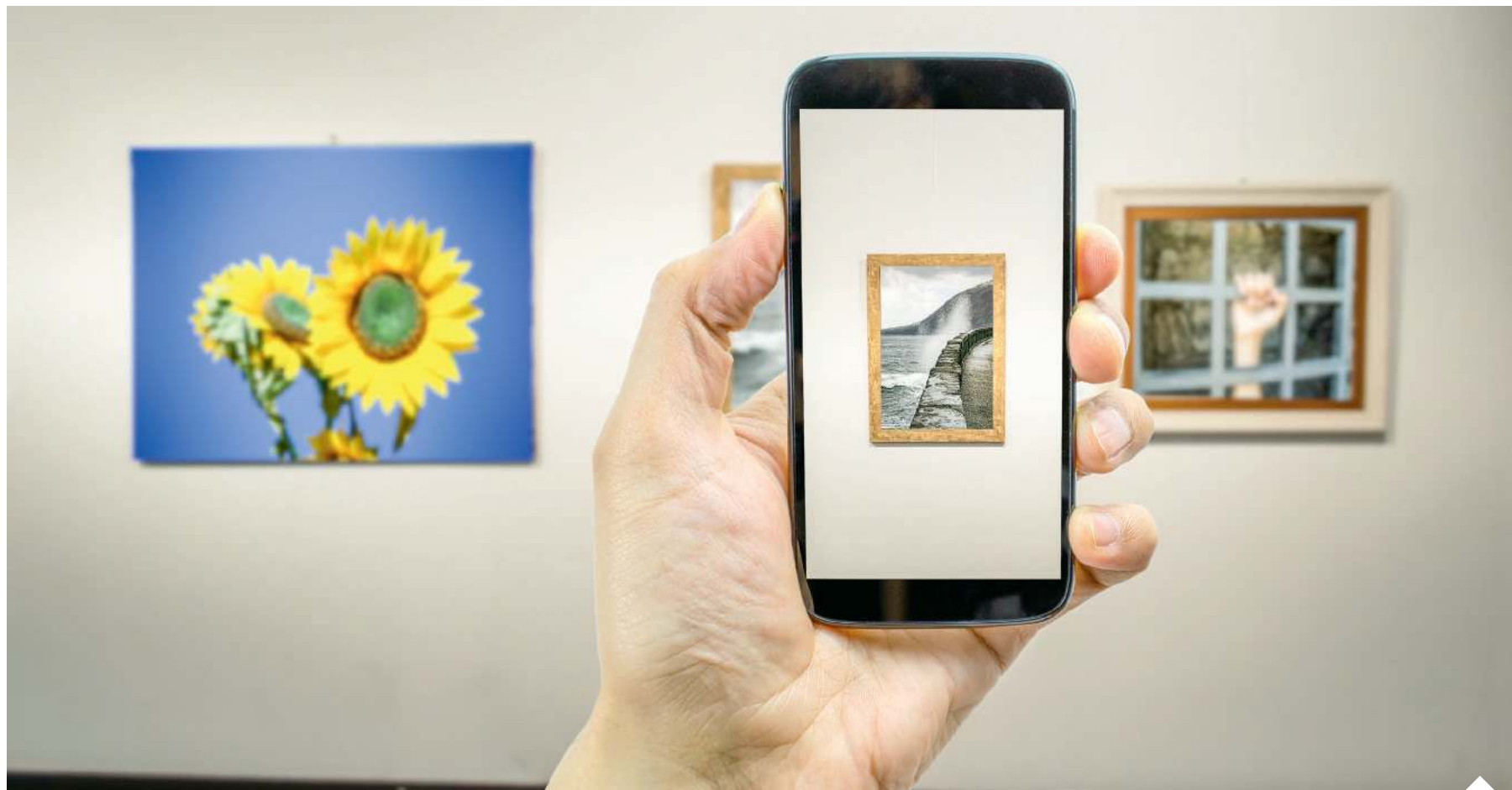
KULTURA

7

POMOC KULTURZE \ Rząd prześle miliony artystom i instytucjom kultury

Kultura może liczyć na państwo

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznaczy 4 mld zł na dofinansowanie artystów oraz instytucji kulturalnych poszkodowanych przez epidemię. Przewidywany budżet sztandarowego programu rządowej pomocy „Kultura w sieci” zwiększono z 20 do 80 mln zł, a pieniądze z niego będą wypłacane już w maju. Powołano także Zespół Antykryzysowy do spraw Kultury.



Sztandarowym programem mającym wesprzeć artystów i instytucje sztuki poszkodowane przez koronawirusa jest „Kultura w sieci” | fot. Pixabay/d

Maria Kobylińska

Uruchamiamy zespół antykryzysowy – mówi „Codziennej” wiceminister kultury Jarosław Sellin. – Jest to rodzaj forum konsultacyjnego z przedstawicielami wszystkich dobrze zorganizowanych środowisk artystycznych w Polsce oraz ludzi zarządzających kulturą. Będziemy regularnie się spotykać, naturalnie, na razie w trybie zdalnym. Myślę, że wiele idei, pomysłów, które się rodzą w różnych środowiskach związanych z kulturą, będzie godnych zrealizowania. Łączny budżet pomocy ministerstwa artystom i ośrodkom kultury wyniesie nawet 4 mld zł. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie rozwiązania, które są w dwóch etapach już ogłoszonej tarczy antykryzysowej, plus dodatkowe programy, które właśnie uruchomiliśmy, np. zwiększenie pieniędzy na pomoc socjalną dla artystów, na stypendia, na projekty, które

będą umieszczać w sieci, plus rekompensaty za straty instytucji kultury, które nam podlegają, to do takiej kwoty dochodzimy – ok. 4 mld zł docelowo – mówił nam wiceminister Sellin.

MKiDN uruchamia 14 form pomocy

Resort kultury uruchomił potężne programy i kampanie wsparcia. Przypomniał o tym w oświadczeniu na stronie internetowej Ministerstwa Kultury szef resortu prof. Piotr Gliński. Zaznaczył, że w ramach samej tarczy antykryzysowej osobom samozatrudnionym i zatrudnionym na umowach cywilnoprawnych przysługują m.in. „dotacje, dopłaty do utrzymania miejsc pracy, postojowe (3 x 2 tys. zł), trzymiesięczne zwolnienie ze składek ZUS, pożyczki na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej (do kwoty 5 tys. zł), wakacje kredytowe, zwolnienia z podatków lokalnych”. Podał, że resort zwiększył także: pomoc socjalną, z której przyznał już 800 zapomóg socjalnych po 1800 zł, pu-

lę stypendiów ministra do przynajmniej 6,5 mln zł oraz środki od 55 do 390 mln zł na programy przygotowywane na obecną sytuację epidemiologiczną. Jak poinformował minister Gliński, resort uaktywnił m.in. gwarancje kredytowe dla sektora kreatywnego w BGK na 500 mln zł, opracował program rekompensacyjny na czas po epidemii z budżetem 50 mln zł oraz program Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje, na który ma zostać przeznaczony 10 mln zł.

Łącznie w okresie epidemii MKiDN uruchamia 14 form pomocy dla kultury.

„Kultura w sieci”

Sztandarowym programem mającym wesprzeć artystów i instytucje sztuki poszkodowane przez koronawirusa jest „Kultura w sieci”. Projekt przewiduje dofinansowanie twórców, a także ośrodków, które ze względu na trwającą epidemię, a wcześniej stan zagrożenia epidemicznego, nie mogą realizować swojej twórczości artystycznej w dotychczasowej

formie. Inicjatywa składa się z dwóch części: programu stypendialnego ministra kultury (wspomaga osoby fizyczne, czyli artystów) i dotacyjnego, nadzorowanego przez Narodowe Centrum Kultury (dotyczy organizacji pozarządowych oraz instytucji kultury). Budżet programu na początku był planowany na 20 mln zł. W środę minister Gliński poinformował jednak, że kwotę na realizację „Kultury w sieci” zwiększono aż czterokrotnie – do 80 mln zł. Było to spowodowane rekordowym zainteresowaniem projektem, do którego wpłynęło ponad 12 tys. wniosków.

NCK wyda 125 mln zł

W czwartek portal „GW” opublikował artykuł, w którym stwierdzono, że pomoc kulturze wciąż nie jest wystarczająca, a „artyści, edukatorzy czy organizacje pozarządowe nadal mogą czekać dwa miesiące, a nawet więcej, aż zobaczą pieniądze na koncie”. W piątek pisarz Zygmunt Miłoszewski na łamach „Polska The Times” powie-

dział, że dla kultury „nie ma ŻADNEJ pomocy. Stracili WSZYSCY”.

Głosy te spotkały się natychmiast z reakcją ministra Glińskiego oraz dr. Rafała Wiśniewskiego, dyrektora NCK. W odpowiedzi na zarzuty szef Narodowego Centrum Kultury oświadczył, że pieniądze z programu „Kultura w sieci” zostaną wypłacone już w maju i powiadomił o kwocie, jaką wyda w 2020 r. NCK w ramach programów dotacyjnych i stypendialnych: 125 mln zł. Minister Gliński dodał, że resort co roku realizuje „32 programy ministra, w tym m.in. programy: »Edukacja kulturalna« – 14 mln 750 tys. zł w 2020 r.; »Wydarzenia kulturalne dla dzieci i młodzieży« – 4 mln 175 tys. zł w 2020 r.; »Partnerstwo dla książki« – 5 mln zł w 2020 r.”.

Minister kultury poinformował też, iż ministerstwo pracuje nad kolejnymi formami pomocy dla artystów poszkodowanych przez obecną sytuację epidemiologiczną.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

KOŚCIÓŁ

19

PROGRAM TV/SPORT



PJONGJANG \ Komunistyczny przywódca Korei Północnej Kim Dzong Un wyraził uznanie dla robotników budujących ośrodek turystyczny – podały wczoraj północnokoreańskie media. Dyktator od dwóch tygodni nie pokazuje się publicznie, co rodzi spekulacje na temat jego stanu zdrowia.

MOSKWA \ Nowa religia synkretyczna sankcjonowana przez władze

Cerkiew Pabiedy i relikwie Lenina

Mimo że z powodu pandemii nie odbędą się w Rosji tradycyjne pochody i defilady wojskowe, pochodzące z sowieckiej epoki święta obchodzone 1 i 9 maja wciąż są najważniejsze w rosyjskim kalendarzu.

Wespazjan Wielohorski

9 maja br., z okazji 75. rocznicy zwycięstwa nad II Rzeszą, na terenie Wojskowo-Patriotycznego Parku Kultury i Wypoczynku „Patriot” pod Moskwą zostanie otwarta główna świątynia Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej lub, jak się ją częściej nazywa, Świątynia Zwycięstwa.

Budowa tej liczącej 95 m wysokości cerkwi była osobiście nadzorowana przez ministra obrony Siergieja Szojgu. Szacuje się, że koszt inwestycji przekroczył 6 mld rubli.

Na czele reprezentacyjnej cerkwi władze (moskiewski patriarchat i dowództwo armii) postawiły bp. Stefana, czyli podpułkownika Siergieja Priwałowa, który w 1983 r. po ukończeniu Wyższej Szkoły Radioelektroniki Wojsk Obrony Powietrznej rozpoczął służbę w Armii Sowieckiej. Po rozpadzie ZSRS przyszedł biskup studiował na wydziale kultury prawosławnej w Wojskowej Akademii Wojsk Rakietowych Przeznaczenia Strategicznego Ministerstwa Obrony FR. W kwietniu 2019 r. został biskupem, a dwa tygodnie później, 7 maja, dekretem patriarchy Cyryla został mianowany rektorem Patriarszego Soboru



fot. Stringer/Reuters

ru Zmartwychwstania Chrystusa, czyli głównej świątyni Sił Zbrojnych FR.

Jednak nie u wszystkich koncepcja Świątyni Zwycięstwa budzi entuzjazm. Religioznawca Aleksandr Sołdatow zauważa, że najbardziej szokuje go w tej świątyni kult wojny, który radykalnie różni się zarówno od jego własnych poglądów na temat chrześcijaństwa, jak i tradycji kościołów prawosławnych. – Wygląda na to, że – mówiąc obrazowo – będzie to jakaś świątynia Marsa, a nie Chrystusa – podsumowuje. Według Sołdatowa

w rosyjskiej tradycji prawosławnej na freskach nie ma przedstawień świeckich scen bitewnych, zwłaszcza okresu sowieckiego, kiedy armii nie można w żaden sposób uznać za armię kochającą Chrystusa.

O projekcie ironicznie wypowiada się socjolog Igor Ejdmann. „W niektórych krajach Afryki i Ameryki Łacińskiej powszechnie są religie synkretyczne, łączące chrześcijaństwo z lokalnymi kultami pogańskimi. W Rosji Putina podobna religia synkretyczna została utworzona i zatwierdzona jako

państwowa w wyniku syntezy tradycyjnego państwowego prawosławia i neopogańskiego kultu zwycięstwa. Co więcej, dominuje w niej element pogański” – pisze socjolog. Jak dodaje, fundamentem nowego wyznania jest kult przodków i ich zwycięstw militarnych. „Główne święto religijne to 9 maja. Najważniejszy zbiorowy rytuał – marsz nieśmiertelnego pułku [pochód ze zdjęciami przodków, którzy zginęli jako żołnierze podczas II WŚ]. Popularne jest też oddawanie czci broni (czołgom, rakietom)” – wymienia.

Ejdmann zaznacza, że nowa religia wkrótce będzie miała główną świątynię, którą jest świątynia sił zbrojnych Rosji, „łącząca symbolikę obu elementów nowego wyznania z dominacją elementu neopogańskiego, aż po schody wykonane ze przetopionej broni Wehrmachtu i opatrzone sierpem i młotem wizerunki [sowieckich] odznaczeń wojskowych na ścianach”. Mimo że symbole komunistycznego państwa umieszczono na poczesnych miejscach, współcześni przedstawiciele komunizmu w Rosji ustępują militarystom, a kult Lenina nie może się równać z kultem zwycięstwa.

Filozof Kiriłł Martynow komentuje swego rodzaju pielgrzymkę, która miała miejsce w ubiegłym tygodniu, w 150. rocznicę urodzin wodza bolszewików: „Giennadij Ziuganow wraz z grupą towarzyszy poszedł złożyć kwiaty w mauzoleum Lenina. Mimo oficjalnej kwarantanny pogrobowcy bolszewików najwyraźniej uprawiają kult świeckich relikwii”.

Martynow uważa, że starcy z Komunistycznej Partii Rosji przypominają organizację religijną. „Ich program polityczny zawsze opierał się na konieczności odzyskania utraconej przeszłości, »uczynienia sowieckiego ludu znowu wielkim«. W dzisiejszym świecie, w którym z dawnego ZSRS od dawna nie pozostało nic poza głupotą i cenzurą, a postsowiecka rzeczywistość dożywa ostatnich miesięcy, Ziuganow wygląda jak lider postapokaliptycznej sekty” – pisze filozof. „Jak w filmach klasy B: po ruinach dawnego świata snują się ludzie, którzy nie są gotowi pogodzić się z tym, że nie da się go wskrzesić, i rzucają starożytne zaklęcia”.

Brak kary śmierci dla nieletnich

RIJAD \ Królestwo Arabii Saudyjskiej zdecydowało się na rezygnację z kary śmierci dla osób niepełnoletnich. Kilka dni wcześniej władze w Rijadzie odeszły od stosowania kary chłosty dla wszystkich.

Szef komisji praw człowieka Królestwa Arabii Saudyjskiej Awwad Alawwad oznajmił, że kara śmierci dla osób niepełnoletnich ma zostać zastąpiona przez karę pozbawienia wolności na okres nie dłuższy niż 10 lat, która będzie realizowana w zakładzie poprawczym. – To istotny dzień dla Arabii Saudyjskiej. Ten dekret wprowadza prawo umożliwiające nam utworzenie nowo-

czego kodeksu karnego – oznajmił Awwad Alawwad.

Dekret przyjęty w tym miesiącu oszczędzi życie co najmniej sześciu mężczyznom z mniejszości szyickiej, którzy czekali na wykonanie wyroku w celi śmierci. Osoby te zostały oskarżone o branie udziału w antyrządowych protestach, tzw. wiosnie arabskiej z 2011 r. Są to już kolejne zmiany w prawodawstwie saudyj-

skim, które przybliżają ten kraj do standardów międzynarodowych. Jak pisała „Codzienna”, w tym miesiącu Sąd Najwyższy Królestwa Arabii Saudyjskiej poinformował także o zniesieniu kary chłosty. Biczowanie do tej pory wymierzane było m.in. osobom dopuszczającym się seksu pozamałżeńskiego, przestępstw przeciwko islamowi, ale również tym posiadają-

cym i spożywającym alkohol bądź też dopuszczającym się morderstwa. Chłosta została zastąpiona karą grzywny oraz pozbawienia wolności.

Rezygnacja z kary śmierci dla osób niepełnoletnich i zniesienie kary chłosty wpisują się w program reform państwa realizowany przez króla Arabii Saudyjskiej Salmana ibn Abd al-Aziz Al Su’udę oraz jego syna, księcia Muhammada ibn Salmana ibn Abd al-Aziz Al Su’udę.

Mimo to Arabia Saudyjska znajduje się w czołówce państw wykonujących karę śmierci. Tylko w ub.r. wykonano 184 egzekucje, w 2018 r.

było ich 149. Wśród sposobów uśmiercania były ścięcie głowy, pluton egzekucyjny czy też ukamienowanie. Najwyższy wymiar kary grozi za wiele przestępstw. Wśród nich znalazły się morderstwo, terroryzm, gwałt, czary, napad z bronią, przestępstwa narkotykowe, bluźnierstwo i apostazja. Co więcej, w prawie saudyjskim nadal obowiązuje amputacja dłoni za dokonanie kradzieży. Wątpliwości w Arabii Saudyjskiej budzi również kwestia dotycząca dostępu do sprawiedliwego procesu.

Paweł Kryszczak



LICZBA STRZELANIN ROŚNIE

SZTOKHOLM \ W Szwecji od początku br. miało miejsce więcej strzelanin niż w tym samym okresie w latach poprzednich. Przystępców nie powstrzymała policyjna akcja ani epidemia koronawirusa.

fot. TT News Agency/Reuters



fot. Costas Baltas/Reuters

IMIGRANCY POD GOŁYM NIEBEM

GRECJA \ Dwa pożary wybuchły w obozie dla migrantów na greckiej wyspie Samos na Morzu Egejskim. Ok. 200 osób zostało bez dachu nad głową, bo spłonęły ich namioty.

ŚWIAT

9

LONDYN \ Brytyjski premier wrócił do pracy

Ozdrowieniec Boris Johnson

Premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson wrócił wczoraj do pracy po przebyciu COVID-19. Już podczas pierwszych dni czeka ją go ogromne wyzwania.

Jak pisała „Codzienna”, 27 marca br. ujawniono, że Johnson został zainfekowany chińskim koronawirusem. Początkowo poddał się jedynie kwarantannie, pracując z domu, ale 5 kwietnia symptomy stały się na tyle silne, że odwieziono go do szpitala. Dzień później trafił na intensywną terapię, na której został do 9 kwietnia. Trzy dni później został zwolniony ze szpitala i udał się na rekonwalescencję do Checquers – wiejskiej posiadłości premierów.

Johnson już w niedzielę pojawił się osobiście w siedzibie rządu na Downing Street, a wczoraj wrócił do pełnienia obowiązków. Sekretarz spraw zagranicznych Dominic Raab, który pełnił obowiązki pre-



fot. Vudi Xhymshiti/Forum

mera pod jego nieobecność, wyznał mediom, że Johnson „pali się do roboty”. Już pierwszego dnia poprowadził on spotkanie walczącego z pandemią gabinetu wojennego oraz rozmawiał z politykami i urzędnikami.

Minister zdrowia Nadine Dorries, która sama złapała koronawirusa, zwróciła uwagę, że Johnson wyjątkowo szybko

doszedł do siebie. „Większość osób, które były w tak ciężkim stanie jak Johnson, który był przez tydzień pacjentem na OIOM-ie, nie przyszlaby do pracy przez co najmniej trzy miesiące, aby odzyskać siły. Nasz premier wrócił po zaledwie trzech tygodniach” – napisała na Twitterze.

Johnson nie będzie miał zbyt wiele czasu na ponow-

ną aklimatyzację na stanowisku. Wielka Brytania zagrożona jest bowiem po raz kolejny w kryzysie politycznym, tym razem wywołanym restrykcjami wprowadzonymi w walce z pandemią. Na 7 maja zaplanowano ocenę wprowadzonych 23 marca radykalnych restrykcji i rząd odczuwa coraz większą presję – także

ze strony części własnej Partii Konserwatywnej – aby je zmniejszyć w celu ratowania gospodarki.

Nie brakuje jednak takich, którzy uważają, że obecne restrykcje powinny zostać utrzymane lub nawet wzmocnione. Argumentują, że na razie spadek dobowej liczby infekcji i zgonów jest minimalny, a druga fala koronawirusa, do której może dojść po złagodzeniu infekcji, będzie dla gospodarki znacznie bardziej szkodliwa niż przedłużenie obecnych restrykcji.

Johnson, tak jak wielu innych polityków na świecie, będzie musiał podjąć trudne decyzje co do tego, w jakim stopniu „otworzyć” kraj, aby zbilansować liczbę ofiar ze stratami dla gospodarki. Wiele osób zastanawia się, czy jego osobiste doświadczenia z koronawirusem nie sprawią, że Johnson – niegdysiejszy zwolennik liberalnej metody walki z pandemią – będzie teraz zbyt ostrożny.

Spór o manicure i strzyżenie

USA \ Gubernator Georgii Brian Kemp pozwolił na wznowienie pracy małych biznesów, takich jak salony kosmetyczne czy fryzjerskie. Wielu właścicieli zdecydowało się więc je otworzyć. To wywołało oburzenie władz wielu stanowych miast, według których decyzja ta jest przedwczesna.

Od piątku w stanie Georgia wizyty w salonach manicure lub u fryzjera są całkowicie legalne. A to wszystko za sprawą dość kontrowersyjnej decyzji gubernatora tego stanu Briana Kempa. Pozwolił on również na otwarcie siłowni. Część właścicieli skorzystała z pozwolenia i wznowiła już działalność w obawie przed bankructwem.

Gubernator Kemp nie uważa tej decyzji za wielki skok. – Mówimy o kilku biznesach, które zamknąłem, by pomóc spłaszczyc krzywą zakażeń, co się w naszym stanie udało – argumentuje i jednocześnie przypomina, że te salony, które wznowiły działalność, muszą przestrzegać pewnych ograniczeń. Ale jest też przekonany, że mieszkańcy Georgii nauczyli się, jak należy postępować w trakcie epidemii. Zdania polityka nie podzielają

jednak władze największych miast w stanie Georgia. Według nich statystyki ofiar i chorych na koronawirusa wcale nie są tak optymistyczne i nie wskazują, by epidemia była pod kontrolą. W Georgii na COVID-19 zmarło już co najmniej 916 osób, wykryto ponad 23 tys. przypadki zakażeń.

Swój sprzeciw wobec decyzji gubernatora wyraża dobitnie burmistrz Atlanty Keisha Lance Bottoms. „Jeśli robisz właśnie paznokcie, to proszę, pokaż te liczby swojej manikiurystce” – napisała na Twitterze, załączając statystyki z liczbą zakażeń koronawirusem w Georgii. Bottoms wzywa również mieszkańców Atlanty, by ci pozostawali w domach. O to samo apeluje burmistrz Savannah Van R. Johnson, który zaproponował szczególną formę pomocy dla przed-

siębiorców – płacenie im za przyszłe usługi. Akcja „Zapłać teraz, umów się na później” ogłaszana jest w lokalnych rozgłoszeniach radiowych. Ponadto Johnson zaapelował o niewpuszczanie wiernych do kościołów. Jego prośba najwyraźniej została wysłuchana, ponieważ w niedzielę do żadnego z kościołów w Savannah nie wpuszczono wiernych na mszę.

To nie koniec wyzwań czekających lokalne władze Georgii w najbliższym czasie. Od dziś restauracje mogą przyjmować gości wewnątrz lokali – oczywiście przy zachowaniu pewnych ograniczeń. Właściciele przyznają jednak, że gubią się w takiej liczbie przepisów i zaleceń oraz nie wiedzą, co czeka ich w praktyce po otwarciu lokali.

Beata Mańkowska

Objawy te same, inny nosiciel

FRANCJA \ Podczas gdy cały świat walczy z pandemią koronawirusa, na francuskich terytoriach zamorskich trwa epidemia dengi. W przeciwieństwie do COVID-19 wirus ten nie przenosi się z człowieka na człowieka, ale przez ugryzienie komara tygrysięgo.

Od stycznia tylko na Majotcie, w południowo-wschodniej części archipelagu Komorów na Oceanie Indyjskim, potwierdzono ponad 3,1 tys. przypadków zachorowań na dengę. Z oficjalnych danych wynika, że zmarło z tego powodu 12 osób, a z powodu koronawirusa – cztery. Liczba zakażonych dengą może być jednak znacznie większa, gdyż nie wszystkie przypadki zgłaszane są do lekarzy. Objawy obu wirusów są jednak podobne – kaszel, gorączka, ból głowy i bóle mięśni.

Bardzo zła sytuacja panuje na Reunionie, wyspie na Ocenie Indyjskim, na której – jak poinformował dr François Chièze z regionalnej agencji zdrowia ARS – odnotowano największą liczbę przypadków na teryto-

riach zamorskich zarówno koronawirusa, jak i dengi. Od stycznia potwierdzono ponad 4 tys. przypadków dengi, a 183 osoby trafiły do szpitala. Cztery osoby zmarły. Z kolei koronawirusa stwierdzono u 412 osób i jak dotąd nie było z jego powodu zgonów.

Denga szerzy się również w Gujanie Francuskiej. Na wirusa wciąż nie wynaleziono szczepionki. Prewencja polega na redukcji siedlisk i liczby komarów, a także zmniejszaniu ekspozycji na ukłucia.

Z najnowszych danych wynika, że we Francji zakażonych COVID-19 jest ponad 161 tys. osób, a zmarło 23 tys. osób.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SERWIS ANTICOVİD-19

18

KOŚCIÓŁ

19

PROGRAM TV/SPORT



SPÓŁKI \ PKN Orlen objął w wezwaniu 333 313 082 udziałów Energi – podało w poniedziałek Biuro Maklerskie PKO BP. Zapisy na akcje Energi w ramach wezwania Orlenu trwały od 31 stycznia do 22 kwietnia. 31 marca bezwarunkową zgodę na fuzję wydała Komisja Europejska.

GOSPODARKA WODNA \ Przez dziesięciolecia w Polsce prowadzono rabunkową politykę

Oszczędzajmy wodę, by jej nie zabrakło

Mam nadzieję, że nie zabraknie wody w kranach. NFOŚiGW podpisał już 15 umów dotyczących budowy tzw. małej retencji wodnej na kwotę 42 mln zł – powiedział minister klimatu Michał Kurtyka. Zdaniem ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka wody pitnej w Polsce nie zabraknie, ale trzeba ją oszczędzać.

Jan Kamieniecki

Mam nadzieję, że nie dojdzie do takiej sytuacji, że zabraknie wody w kranach. Przede wszystkim jednak musimy działać wyprzedzająco. Należy liczyć się z tym, że będziemy musieli oszczędzać zdecydowanie więcej wody – powiedział w poniedziałek w Radiu Zet minister klimatu Michał Kurtyka. – Były takie sytuacje w zeszłych latach, że w niektórych miastach w Polsce, np. Skierniewicach, woda była reglamentowana. Mam nadzieję, że tym razem do tego nie dojdzie – stwierdził.

Zdaniem Kurtyki przez wiele dziesięcioleci w Polsce była prowadzona polityka rabunkowa, jeżeli chodzi o wodę. – Dążyliśmy raczej do tego, żeby osuszać niż nawadniać, tak były skonstruowane systemy melioracyj-

ne. Straciliśmy bardzo dużo potencjału małych oczek wodnych, małych stawów, a nawet mokradeł. Teraz okazuje się, że były to naturalne zasoby wody – wyjaśnił minister.

Tych zasobów teraz brakuje i grozi nam największa od lat susza. – Niewątpliwie jest to ogromne wyzwanie. Kolejna bardzo ciepła zima z niewielką ilością śniegu, w związku z tym będzie bardzo mało tzw. wody roztopowej, czyli tej, która mogłaby zasilić nasze rzeki i z czasem system wodny w całym kraju – zaznaczył Kurtyka.

Przypomniął, że zaraz po objęciu funkcji ministra klimatu zlecił inwentaryzację zasobów wodnych. – Prowadzimy działania w ramach NFOŚiGW, który ma do dyspozycji 245 mln zł. Działania w ramach tego funduszu polegają przede wszystkim na



Wody w kranach nie powinno zabraknąć, ale lepiej ją oszczędzać

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

budowie tzw. małej retencji wodnej. 15 umów na kwotę 42 mln zł jest już podpisanych – poinformował minister.

Dodał, że w specustawie w sprawie suszy, którą przygotowuje Ministerstwo Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej, znajdzie się daleko idący plan dla polskiej gospodarki wodnej. Szef tego resortu Marek Gróbarczyk na antenie RMF FM zapewnił, że globalnie nie zabraknie nam wody, a poziom wód głębinowych jest na średnim poziomie. – Wody pitnej w Polsce nie zabraknie, ale trzeba ją oszczędzać, nie może być marnotrawiona – stwierdził Gróbarczyk. – Ale woda nie może też być luksusem i stanowić znaczącej części w budżecie domowym – podkreślił.

(PAP)

Moskwa korumpuje i psuje demokrację

ENERGIA \ „Akademik Czerski”, jedyny rosyjski statek zdolny do ukończenia Nord Streamu 2, już trzeci miesiąc kluczy po świecie, nie mogąc trafić na Morze Bałtyckie. Eksperci coraz bardziej powątpiewają w możliwość dokończenia inwestycji przez tę jednostkę. Jednocześnie ostrzegają przed rosyjską propagandą w sprawie gazociągu.

W połowie lutego rosyjski statek do układania rur wyruszył z portu w Nachodce nad Morzem Japońskim, a celem jego podróży miał być Bałtyk. Jednostka zaczęła jednak kluczyć, zaliczając m.in. Singapur oraz wschodnią i południową Afrykę. Kilukrotnie zmieniała też destynację, raz kierując się do Egiptu, innym razem do Szkocji. Obecnie „Akademik Czerski” znajduje się blisko Morza Bałtyckiego – w kanale La Manche, ale tym razem za cel obrał sobie port, z którego wyruszył, czyli położoną w pobliżu Władystoku Nachodkę.

Eksperci wskazują, że przyczyną takiego zachowania statku może być albo trwający kryzys na rynku gazu, który powoduje, że kończenie Nord Streamu 2 jest w tej chwili mało opłacalne, albo obawy przed nałożeniem amerykańskich sankcji z wyprzedze-

niem. Wcześniejse obostrzenia wprowadzone przez Waszyngton pod koniec 2019 r. uniemożliwiły dokończenie projektu z pomocą zachodnich podmiotów, a szwajcarska firma Allseas całkowicie wycofała się wtedy z placu budowy.

Marcin Roszkowski, prezes Instytutu Jagiellońskiego, wskazuje jednak, że przy załamaniu rynku ropy Rosja musi dywersyfikować źródło swoich przychodów. Jego zdaniem promocja Nord Streamu 2 poprzez publikowanie w Niemczech raportów i badań, z których wynika, że dokończenie gazociągu będzie miało pozytywne konsekwencje dla Europy, jest rosyjską ucieczką do przodu. – Sektor gazowopaliwowy jest istotnym elementem wpływów budżetu Rosji i Rosjanie muszą jakoś ratować sytuację – podkreślił Roszkowski. Zauważył, że

oprócz łamania solidarności europejskiej Moskwa doskonale rozumie politykę klimatyczną Unii Europejskiej, w dużej mierze opartą na gazie jako paliwie przejściowym.

– Rosja korumpuje i psuje demokrację, bo czym innym jest zatrudnianie byłych czołowych niemieckich i austriackich polityków na wysokich stanowiskach w rosyjskich spółkach energetycznych? – wskazuje prezes Instytutu Jagiellońskiego. Przypomina, że Rosja dziesiątki razy wykorzystywała surowce energetyczne do szantażu. – Kreml traktuje je jako sposób wywierania presji, projekcji własnej siły. Wiele państw sąsiednich, takich jak Gruzja, Ukraina czy państwa bałtyckie, swoją cenę za to zapłaciły albo nadal płacą – podkreślił Roszkowski.

Paweł Woźniak

Rośnie sprzedaż farmaceutyków

APTEKI \ W pierwszym miesiącu pandemii sprzedaż na rynku aptecznym zwiększyła się o 33 proc. Według danych firmy analitycznej PEX PharmaSequence polski rynek apteczny w marcu br. zanotował sprzedaż na poziomie 4126,7 mln zł.

Walka z pandemią COVID-19 to ogromne wyzwanie nie tylko dla lekarzy i personelu szpitali, przychodni czy laboratoriów diagnostycznych, lecz także farmaceutów. Dlatego apteki, zapewniające pacjentom dostęp do leków, już od pierwszych dni walki z pandemią podjęły działania mające na celu utrzymanie łańcucha dostaw. Dodatkowym wyzwaniem dla aptek stało się zaspokojenie zwiększonego popytu na leki i środki medyczne.

Według danych firmy analitycznej PEX PharmaSequence polski rynek apteczny w marcu br. zanotował sprzedaż na poziomie 4126,7 mln zł. Wartość sprzedaży wobec analogicznego okresu 2019 r. wzrosła o 1023,3 mln zł (33 proc.). Wobec poprzedniego miesiąca sprze-

daż zwiększyła się o 778,7 mln zł (23,3 proc.).

Z kolei obrót statystycznej apteki w marcu 2020 r. wyniósł 301 tys. zł, tj. o 39,7 proc. więcej niż rok wcześniej. W porównaniu do analogicznego okresu 2019 r. wzrosła wartość monitorowanych segmentów. Sprzedaż leków refundowanych wyniosła 1328 mln zł i wzrosła o 269,4 mln zł (25,5 proc.), sprzedaż produktów pełnopłatnych wyniosła 848,4 mln zł i wzrosła o 164,8 mln zł (24,1 proc.), a wartość produktów w sprzedaży odręcznej wyniosła 1926,6 mln zł i była wyższa o 597,1 mln zł (43,8 proc.).

Według prognoz firmy PEX PharmaSequence sprzedaż na koniec 2020 r. całego rynku aptecznego wyniesie ponad 39,34 mld zł, co oznacza wzrost o 5,9 proc., licząc rok do roku.



ZAPOWIEDZIANA PRZEZ USA EKSPANSJA ATOMU ZA GRANICĘ TO SZANSA DLA POLSKI

ENERGIA \ Sekretarz energii USA Dan Brouillette ogłosił strategię przywrócenia przywództwa USA w energetyce jądrowej. Zgodnie z planem przygotowanym przez grupę ekspertów, powołaną 12 lipca 2019 r. przez prezydenta USA Donalda Trumpa, amerykański rząd ma wspierać eksport technologii jądrowych. To szansa dla Polski, która zamierza zbudować 6–9 GW energetyki jądrowej do 2040 r., ale wciąż nie wybrała technologicznego partnera.

Andrzej Ratajczyk

O skutkach suszy zdecydować mają deszcze. Wszyscy patrzymy z ogromnym niepokojem na niebo, bo ta sytuacja może się przełożyć na sytuację rolników, na wielkość produkcji. Sytuacja jest naprawdę poważna – powiedział w poniedziałek w radiowej Jedynce minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Zapewnił jednak, że żywności w Polsce na pewno nie zabraknie. – Jeśli okazałoby się, że żywności jest mniej, bo susza ograniczy zbiory, to będzie zmniejszany eksport – podkreślił minister. Przypomniał również, że wystąpił do Komisji Europejskiej o uruchomienie unijnych środków na interwencyjne zakupy niektórych grup produktów.

Kryzys gospodarczy wywołany pandemią COVID-19 sprawił, że wiele państw już wprowadziło ograniczenia eksportu żywności, aby zapewnić dostępność podstawowych produktów spożywczych dla własnych obywateli. Przypomina to sytuację kryzysu żywnościowego z lat 2007–2008. Nastąpiła wówczas przerwa w globalnych łańcuchach dostaw żywności, ponieważ kilka kluczowych krajów

ROLNICTWO \ Ardanowski: W przypadku mniejszych zbiorów ograniczymy eksport

Żywności nie zabraknie, ale może ona zdrożeć

Żywności na pewno nie zabraknie, bo jeśli okazałoby się, że zbiory są mniejsze, to ograniczymy eksport – zapewnia minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. – Spowodowane pandemią zakłócenia w łańcuchach dostaw, a także problemy z pozyskaniem pracowników sezonowych mogą jednak spowodować wzrost cen żywności – twierdzą eksperci PIE.



Żywności w Polsce mamy pod dostatkiem, ale przez pandemię może ona zdrożeć | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ograniczyło eksport ryżu i pszenicy, co wpłynęło na wzrost cen.

W 2020 r. według Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ceny żywności nie zareagowały jeszcze drastycznymi wzrostami na wprowadzane ograniczenia. Według ekspertów Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) na dotychczasowy brak wyraźniejszej reakcji cen wpływa ograniczenie konsumpcji związane z pandemią, spowodowane m.in. zamknięciem lokali gastronomicznych.

Innym problemem, z którym w najbliższym czasie będzie się musiało zmierzyć rolnictwo, jest niedobór pracowników sezonowych. W Unii Europejskiej z powodu zamknięcia granic Niemcy, Francuzi, Hiszpanie, Włosi, Brytyjczycy, ale także Polscy plantatorzy – uzależnieni od pracowników sezonowych z Europy Wschodniej bądź Afryki Północnej – stanęli w obliczu braku rąk do pracy przy zbiorach i wstępnej obróbce świeżej żywności. – Niedobór pracowników sezonowych, przyjeżdżających do Polski głównie z krajów Europy Wschodniej, a także panująca susza przełoży się zapewne na wzrost cen żywności w Polsce – przewidują eksperci PIE.

(PAP)

Tunel na Zakopiance przebity

INFRASTRUKTURA \ Epidemia koronawirusa nie zatrzymała prac na budowie drogi ekspresowej S7, czyli na popularnej Zakopiance, na której powstaje jeden z najdłuższych tuneli w Polsce. Wczoraj została przebita druga nitka tunelu. Ostatnim odcinkiem obejmującym tunel kierowcy pojadą w 2021 r.

Połączenie odcinków drożonych jednocześnie od północy i południa nastąpiło metodą mikrostrzałów, z użyciem materiałów wybuchowych (prawa nitka tunelu została przebita w październiku 2019 r.). Tunel pod Małym Luboniem powstaje w ciągu S7 Lubień–Rabka-Zdrój.

– Polacy czekają na Zakopiankę od wielu lat. Wreszcie te oczekiwania stają się rzeczywistością. Przebicie drugiej nitki tunelu to kolejny ważny etap na drodze do ukończenia tej inwestycji – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. – Wirus budów nie zatrzymał, epidemia nie ma wpływu na tempo realizacji inwestycji drogowych w Polsce – dodał podczas konferencji szef reosortu.

Jak podaje krakowski oddział Generalnej Dyrekcji

Dróg Krajowych i Autostrad, prace przebiegają w sposób bezpieczny, nikomu nic się nie stało, a wszyscy pracownicy stosują się do wprowadzonych obostrzeń. Część włoskich pracowników wróciła do kraju, jednak wielu inżynierów zostało w Polsce i nadal pracuje przy budowie tunelu.

– Dzięki tunelowi kierowcy w sposób bezpieczny i komfortowy będą pokonywali trasę, którą do tej pory określali jako drogę przez mękę. Trasa powstaje przy wsparciu środków unijnych, połączy Polskę z południowymi sąsiadami. Dla portów w Gdańsku i Gdyni ma znaczenie strategiczne, a Słowację przybliży do morza – powiedział wiceminister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda.

Budowa S7 od Lubnia do Rabki-Zdroju rozpoczęła się

w 2016 r. Inwestycja uzyskała dofinansowanie ze środków europejskich w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w wysokości 1322,4 mln zł. Budowę całego nowego fragmentu Zakopianki, którego koszt wykonania wyniesie blisko 2,5 mld zł, podzielono na trzy odcinki: Lubień–Naprawa (7,6 km; w części oddany już do ruchu), Skomielna Biała–Chabówka (6,1 km) i Naprawa–Skomielna Biała (z tunelem).

Ostatnim odcinkiem o długości ok. 3 km kierowcy pojadą w 2021 r., po zakończeniu budowy dwukomowego tunelu. Na tym odcinku powstaje także jeden wiadukt, przed północnym portalem tunelu, o długości 321 m. Wykonawcą jest włoska firma Astaldi.

Marek Wojciechowski

ZUS nie zawodzi emerytów i rencistów

PIENIĄDZE \ Wbrew alarmistycznym głosom niektórych ekspertów i mediów ZUS zakończył w tym miesiącu wypłatę tzw. trzynastki zgodnie z harmonogramem. Ostatnie wypłaty świadczenia emeryci i renciści otrzymali już w ubiegły piątek.

Teraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi wysyłkę decyzji o nowej wysokości emerytury lub renty po waloryzacji. Emeryci otrzymają taką informację w jednej przesyłce pocztowej wraz z decyzją o przyznaniu trzynastki. – Po przeanalizowaniu kosztów doszliśmy do wniosku, że oszczędniej będzie, aby obie informacje znalazły się w jednym liście – wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Jak podkreśla minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg, pomimo stanu epidemiologicznego wypłaty dodatkowego świadczenia dla emerytów, czyli tzw. trzynastki, przebiegają bez zakłóceń. W kwietniu wypłacono ponad 10 mld zł. Dodatkowa emerytura trafiła do prawie 8,4 mln odbiorców.

Pozostały jeszcze tylko te wypłaty, które będą realizowane w maju dla osób pobierających świadczenia i zasiłki przedemerytalne. Docelowo trzynasta emerytura zostanie wypłacona prawie 9,8 mln emerytów i rencistów. Koszt wypłat tego świadczenia wyniesie w bieżącym roku 11,7 mld zł.

ZUS przypomina, że nie trzeba składać wniosków, żeby otrzymać to świadczenie. Jest ono przyznawane z urzędu. Trzynastka jest jednocześnie wolna od potrąceń egzekucyjnych i nie wlicza się do dochodu. Po raz pierwszy emeryci i renciści otrzymali dodatkowe świadczenie w ub.r. Od marca 2020 r. trzynasta emerytura ma charakter stałego rocznego dodatku.

(mau)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

TARCZA ANTYKRYZYSOWA 3.0 OCHRONI PRACOWNIKÓW

WALKA Z PANDEMIA \ W projekcie tzw. tarczy antykryzysowej 3.0 nie będzie przepisów ograniczających prawa pracowników – oświadczył w rozmowie z PAP rzecznik rządu Piotr Müller. Dopiero w poniedziałek zajmuje się nim Stały Komitet Rady Ministrów – dodał.

WYWIAD \ Z JANUSZEM KOWALSKIM, wiceministrem aktywów państwowych, rozmawia PIOTR NISZTOR

Wiceminister Kowalski: Będziemy windykować Gazprom

Jeśli za 10–15 lat przez magistrale Nord Streamu 1 i Nord Streamu 2 trafi na rynek europejski 110 mld m sześć. gazu, to będzie oznaczać, że Kreml otrzyma potężne narzędzie do prowadzenia własnej polityki – mówi Janusz Kowalski.

Gazprom nie respektuje postanowień międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego dotyczącego zapłaty PGNiG 1,5 mld dol. Jak zmusić więc rosyjski koncern do wykonania wyroku?

Kazus ukraińskiego Naftohazu, który wygrał z Gazpromem 2,6 mld dol., pokazał, że prowadząc twarde egzekucję, można uzyskać zasądzone pieniądze. Ukraińcy po korzystnym wyroku zaczęli zajmować aktywa rosyjskiego koncernu w Europie. Ta droga okazała się skuteczna. Dlatego my również będziemy nią podążać. Nierespektowanie przez Gazprom wyroku międzynarodowego trybunału dobitnie pokazuje również, że rosyjski kon-

cern nie jest żadnym rzetelnym dostawcą. Oczywiście doskonale wiedzieliśmy już o tym wcześniej. Przecież podczas ostatnich 20 lat Gazprom regularnie łamał zapisy umów dotyczących dostaw gazu do Polski. Jednak tym razem powinien być to poważny sygnał alarmowy dla Unii Europejskiej, szczególnie Niemiec, przed całkowitym uzależnieniem się od Kremla. Jeśli za 10–15 lat przez magistrale Nord Streamu 1 i Nord Streamu 2 trafi na rynek europejski 110 mld m sześć. gazu, to będzie oznaczać, że Kreml otrzyma potężne narzędzie do prowadzenia własnej polityki. W każdej chwili będzie mógł go użyć

wrogo przeciwko Europie. Wystarczy tylko zakręcić kurek. Coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego Niemcy, gdzie zaczęły pojawiać się już silne głosy przeciwko uzależnieniu od rosyjskiego gazu. Rosjanie w sytuacji kryzysu bez mrugnięcia okiem zakręca gaz także dla Niemiec.

Jak więc proceduralnie Polska może rozpocząć egzekucję wierzytelności wobec Gazpromu?

Z jednej strony musi być złożony kolejny pozew przed Trybunałem Arbitrażowym dotyczący egzekucji należności. Następnie w ramach tego postępowania możliwe jest zajmowanie aktywów Gazpromu, w tym

akcji w Nord Streamie 1 czy Nord Streamie 2. Dokładnie tak jak zrobił to Naftohaz.

Kiedy zajmowanie aktywów Gazpromu mogłoby się rozpocząć?

Nasze wierzytelności wobec Gazpromu można zabezpieczyć w ciągu kilku miesięcy. Potem jest procedura prawna. Zasądzone 1,5 mld dol. wraz z odsetkami powinno więc trafić na konto PGNiG w ciągu maksymalnie dwóch lat. Przypomnę tylko, że to największe zwycięstwo w międzynarodowym arbitrażu przez stronę Polską po 1989 r. Mimo, to nie wiadomo dlaczego Komisja Europejska jest bardzo przychylna Gazpromowi. Nie piętnuje rosyjskiego koncernu za

jaskrawe naruszanie umów handlowych. Mało tego, KE popiera Gazprom oraz Niemcy w działaniach zmierzających do wyłączenia infrastruktury lądowej (gazociąg OPAL) będącej częścią Nord Streamu I spod obowiązującego III pakietu energetycznego. W praktyce oznaczałoby to wyłączenie przesyłu rosyjskiego gazu spod prawa unijnego na terytorium Niemiec. Niemcy uważają także, że o wyłączeniu Nord Streamu 2 spod prawa unijnego ma decydować... niemiecki regulator. Takie stanowisko kwestionuje Polska, która chce zmusić Niemcy do stosowania unijnego prawa i objęcia Nord Streamu 2 III pakietem energetycznym.

WSPÓŁPRACA \ Polscy przedsiębiorcy podkreślają, że biznes da radę

Polskie firmy w walce z koronawirusem

Łącznie już ponad 100 mln zł przekazały polskie firmy na wsparcie walki z epidemią. A nie możemy zapominać o delegowaniu pracowników, przestawieniu produkcji na potrzeby służb medycznych czy zaangażowanie w badania nad skuteczną szczepionką i szybkimi testami na wykrywalność koronawirusa.

Wpływ COVID-19 na polską gospodarkę będzie bardzo duży. Ministerstwo Finansów już ściśle budżetowe prognozy wzrostu gospodarczego na ten rok niemal o połowę. W tym kontekście postawa polskich przedsiębiorców jest naprawdę budująca. W walkę z koronawirusem zaangażowały się z jednej strony spółki skarbu państwa, traktując to jako swoją powinność, z drugiej zaangażowały się również prywatne firmy, z których większość tak naprawdę jest niepewna jutra. I to właśnie postawa tych prywatnych firm budzić powinna największe uznanie. Są wśród nich przedsiębiorstwa duże, średnie i małe, ze wszelkich możliwych branż. Jest również sieć sklepów Żabka, która jest jedną z najaktywniejszych firm w walce z COVID-19. W pierwszym kroku przekazała 4,5 mln zł na działania związane z zagrożeniem

epidemicznym oraz 2 mln zł na zakup testów w kierunku SARS-CoV-2, które wykonuje Warsaw Genomics. Od 15 kwietnia rozpoczęła też dostawy maseczek ochronnych przeznaczonych do sprzedaży dla klientów. Dystrybuując maseczki, Żabka Polska zrezygnowała całkowicie z zysku, oferując klientom towar po cenie zakupu. Prowadzi też dostawy dla Poznańskiego Centrum Sanitarno-Epidemiologicznego, któremu codziennie dowozi kanapki i dania gotowe dla pracujących praktycznie bez przerwy laborantów badających próbki testów i całego personelu sanepidu.

Żabka od początku kwietnia działa również aktywnie na rzecz szpitali zakaźnych. Wraz ze swoimi klientami, użytkownikami aplikacji Żappka, zebrała już ponad 2 mln zł w akcji zorganizowanej dla 16 regionalnych szpitali zakaźnych.

Najczęściej ofiarowywane są cegiełki w wysokości 100 punktów. Blisko połowa wspierających akcję zdecydowała się na przekazanie od 100 do 400 żappków. Sieć Żabka podwaja każdą przekazaną kwotę w aplikacji mobilnej i zachęca do angażowania się w pomoc szpitalom.

Placówki dziękują darczyńcom i informują, że otrzymane środki przeznaczone są m.in. na zakup urządzeń do dezynfekcji, kardiomonitorów, łóżek dla pacjentów oraz środków ochrony osobistej dla personelu medycznego.

– Środki, które otrzymaliśmy, zostaną przeznaczone na zakup sprzętu medycznego, takiego jak kardiomonitor, respiratory, ECMO oraz sprzęt do wspomaganie oddychania u pacjentów zakażonych koronawirusem, których obecnie hospitalizujemy w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warsza-

wie. Dziękujemy za hojność i otwarte serca, odczuwamy wsparcie, które pomaga nam codziennie stawiać czoła nowym wyzwaniom medycznym i logistycznym. Solidarność społeczna jest dziś bardzo ważna – podkreśla Iwona Sołtys, kierownik Działu Obsługi Pacjenta CSK MSWiA w Warszawie.

– W imieniu Szpitala Jednoimennego Zakaźnego w Puławach bardzo dziękuję Żabka Polska Sp. z o.o. za darowiznę pieniężną w kwocie 120 tys. zł, którą przekazaliśmy na zakup niezbędnego sprzętu medycznego dla puławskiego szpitala (kardiomonitor, ssaki elektryczne). Dzięki tej darowiznie będzie również możliwa poprawa infrastruktury i dostosowanie pomieszczeń szpitalnych do wymogów epidemiologicznych, stwarzających bezpieczeństwo pracowników i pacjentów – mówi Piotr Ry-

bak, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach.

– Dzięki hojności klientów Żabki nasz szpital otrzymał znaczącą kwotę, którą sukcesywnie przeznaczamy jako dofinansowanie do zakupu sprzętu i materiałów niezbędnych do walki z koronawirusem – dodaje dyrektor Maciej Hoppe z Jednoimennego Szpitala Zakaźnego RSS im. dr. Wł. Biegańskiego w Grudziądzu.

To dobrze, że zarówno przedsiębiorcy, jak i klienci doskonale zdają sobie sprawę, że tylko działając wspólnie, uda się przetrwać ten trudny czas i wyjść z tej walki zwycięsko.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

REŻIM SANITARNY BĘDZIE NAM JESZCZE DŁUGO TOWARZYSZYŁ

BEZPIECZNIE W PRACY

Jak już powszechnie wiadomo, wirus przenosi się drogą kropelkową. Za bezpieczną uznawana jest odległość 1,5–2 m od drugiej osoby. Należy więc tak zaaranżować przestrzeń w biurze, by była ona bezpieczna. Dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie przegród lub okienek, może to sprawdzić się np. w taksówkach czy małych sklepach i aptekach. Pozwoli to na uniknięcie bezpośredniego kontaktu pracowników z klientami i kontrahentami. Warto ograniczyć kontakt z gotówką i zacząć korzystać z terminala płatniczego, jeśli do tej pory nasi klienci nie mogli płacić kartą.

KORONAWIRUS \ PKO Bank Polski wspiera przedsiębiorców

Zarządzanie antykryzysowe w czasie epidemii

Rząd przedstawił plan luzowania ograniczeń związanych z epidemią koronawirusa w Polsce. Dla handlu i znacznej części usług są już gotowe protokoły bezpieczeństwa, które będą musiały być wdrażane przed uruchamianiem kolejnych sektorów gospodarki. Przedsiębiorstwa, których działalność została zamrożona, przygotowują się do powrotu do aktywności. Wiele ekspertów wskazuje, że czeka nas „nowa normalność”. Sytuacja, jaką znamy sprzed epidemii, może nie wrócić jeszcze długo, a my będziemy żyć i pracować w reżimie sanitarnym.

W ciągu ostatnich tygodni dużo mówimy w Polsce o zdrowiu i naszej odporności w kontekście zagrożenia epidemicznego wywołanego przez koronawirusa. Te same terminy stosuje się w odniesieniu do firm. Zdrowy biznes opiera swoją działalność na stabilnych filarach, przynosi zyski, daje miejsca pracy, ale przede wszystkim potrafi reagować na zmieniające się warunki funkcjonowania. Odporność biznesu należy wyćwiczyć i skutecznie zaplanować. Dzięki temu wszelkie skutki epidemii dla firmy, pracowników, łańcucha dostaw i klientów będą znacznie mniej odczuwalne.

Finanse firmy – szczególnie wrażliwy obszar w czasie epidemii

Bieżący stan finansów przedsiębiorstwa nie kryje przed zarządzającymi tajemnic, ale w kryzysie, gdy z dnia na dzień nie można prowadzić działalności na dotychczasowych warunkach, sytuacja finansowa może nagle się pogorszyć. W sytuacji zagrożenia epidemicznego, trzeba ponosić wydatki związane z dostosowaniem stanowisk pracy do reżimu sanitarnego. Należy oszacować, jakie problemy mogą wystąpić z bieżącym finansowaniem. Dobrą praktyką będzie minimalizacja kosztów, które pozostały z czasów prosperity. W razie zagrożenia płynności finansowej można też próbować odroczyć terminy spłat zobowiązań kredytowych.

Poprzez bankowość internetową można zawiesić spłatę pożyczki lub kredytu do 6 rat. Taką decyzję trzeba jednak dobrze przemyśleć, bo po okresie zawieszenia raty będą wyższe. W związku z obecną sytuacją przedsiębiorca może również skorzystać z zawieszenia spłaty minimalnej kwoty na firmowych kartach kredytowych.

Także na 6 miesięcy jest możliwość odroczenia spłaty raty kapitałowej w ramach



fot. Adobe Stock

standardowej umowy leasingu lub pożyczki. Umowa może być wydłużona o okres zawieszenia bez podniesienia wysokości marży i bez dodatkowych opłat za aneksowanie.

Właściciele firm mogą także starać się o zwolnienie z opłacania składek ZUS. Z tego rozwiązania mogą skorzystać przedsiębiorcy, którzy w następstwie epidemii koronawirusa mają trudności w opłacaniu składek. Zwolnienie z tego obowiązku obejmuje 3 miesiące: od 1 marca do 31 maja 2020 r. Przedsiębiorcy mogą skorzystać z tego rozwiązania, jeśli przed 1 lutego 2020 r. byli samozatrudnieni, opłacali składki, a ich przychód w pierwszym miesiącu, za który jest składany wniosek, nie przekroczył 15 681 zł brutto (3-krotność średniego wynagrodzenia), albo przed 1 lutego 2020 r. prowadzili firmę, a do 29 lutego 2020 r. zatrudniali maksymalnie 9 osób, które były zgłoszone do ubezpieczeń społecznych. Termin złożenia wniosku do ZUS mija 30 czerwca 2020 r. Wniosek o zwolnienie z płatności składek ZUS można złożyć online na platformie PUE ZUS.

Pełną kontrolę firmowych finansów daje asystent firmowy – aplikacja w pełni zintegrowana z kontem firmowym w PKO Banku Polskim. Dzięki asystentowi przedsiębiorca zyskuje: dostęp online do danych na temat kondycji i płynności finansowej oraz kosztów firmy, przypomnienia SMS i e-mail m.in. o płatnościach, podatkach czy ZUS, kalendarz zdarzeń zintegrowany z płatnościami oraz automatycznie zapisywane kontakty do partnerów biznesowych. Z aplikacji mogą skorzystać osoby fizyczne, które prowadzą działalność gospodarczą lub zawodową, oraz wspólnicy spółek cywilnych lub osobowych.

Bezpieczeństwo osobiste

Nową normą w pandemicznej rzeczywistości stało się też stworzenie warunków do zachowania bezpiecznej odległości. Należy tak zaaranżować przestrzeń w biurze, by była ona bezpieczna. Dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie przegród lub okienek. Pozwoli to na uniknięcie bezpośredniego kontaktu pracowników z klientami i kontrahentami. Warto ograniczyć kontakt z gotów-

ką i zacząć korzystać z terminala płatniczego, jeśli do tej pory nasi klienci nie mogli płacić kartą.

Tę ostatnią możliwość daje program Polska Bezgotówkowa – wspólna inicjatywa wydawców kart i agentów rozliczeniowych, w której bierze udział również PKO Bank Polski. Do programu może przystąpić każdy przedsiębiorca, który otwiera nowy biznes albo w ciągu ostatnich 12 miesięcy w swoich placówkach nie przyjmował płatności bezgotówkowych. Szczegóły oferty można znaleźć na stronie: Bezgotowki.pl/pkobp.

Bezpłatny terminal płatniczy można zamówić online. Pozwala on na przyjmowanie płatności kartą, telefonem lub kodem BLIK. W przypadku terminala Smart D220 jego posiadanie i użytkowanie będzie bezpłatne na zawsze, przypadku terminala standardowego – przez 12 miesięcy. Płatności dokonywane kartami Visa i Mastercard będą przez rok bez prowizji. Prowizję od transakcji pokrywa Fundacja Polska Bezgotówkowa.

Przydatnym narzędziem wspierającym sprzedaż w sieci jest aplikacja e-Sklep

dostępna dla firm w PKO Banku Polskim. Narzędzie umożliwia stworzenie sklepu internetowego od podstaw, według własnego projektu lub na bazie gotowych szablonów graficznych. Rozwiązanie jest proste w obsłudze, zintegrowane ze wszystkimi największymi systemami płatności internetowych, a także z firmami przewozowymi i kurierskimi. Oferuje także narzędzia wspomagające sprzedaż, zaplecze analityczne i łatwy dostęp do stanów magazynowych.

Nowe spojrzenie na biznes

Zapewnienie bezpieczeństwa pracowników i klientów oraz stabilności finansów firmy to dopiero pierwsze kroki do odbudowy biznesu. Firma powinna stworzyć plan ciągłości działania. Chodzi o to, by wskazać, które osoby, stanowiska i przede wszystkim procesy pozwalają na to, by firma działała bez zakłóceń. Należy spojrzeć na swoją firmę z zewnątrz i zastanowić się, kto jest w niej kluczowym pracownikiem. Rzadko jest nim prezes zarządzający całym przedsiębiorstwem. Dla ciągłości działania kluczowi są pracownicy niższego szczebla. W wielu firmach pracownicy są „niezastępowalni”. To oni mają wiedzę na temat funkcjonowania przedsiębiorstwa, która nie została nigdy spisana w zbiór procedur. Sytuacja staje się trudna, gdy taki pracownik zachoruje, trafi do szpitala lub będzie poddany kwarantannie. Wówczas następuje paraliż firmy. Warto więc stworzyć odpowiednie procedury i ustalić plan zastępstw, zanim będzie za późno. Przedsiębiorstwa powinny też powoływać struktury zarządzania kryzysowego.

W dobie epidemii należy szybko powiadamiać pracowników o podjętych decyzjach, w jakim trybie odbywa się praca oraz o kanałach, którymi będą przekazywane ważne informacje. To ważne dla poczucia bezpieczeństwa w firmie. Informacje o podejmowanych decyzjach muszą być przekazywane w jasny i rzetelny sposób. Kontrahenci i klienci muszą być również świadomi, w jakim trybie działa firma, czy którakolwiek jej gałąź została wyłączona i w jaki sposób należy kontaktować się z osobami decyzyjnymi.

.....
Paweł Woźniak

Artykuł sponsorowany

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Wikipedia/d

Św. Tomasz z Akwinu

(1225–1274) dominikanin, święty Kościoła katolickiego, doktor Kościoła, teolog i filozof scholastyk

\\ Prawo jest to rozporządzenie rozumu dla dobra wspólnego nadane i publicznie obwieszczone przez tego, kto ma pieczę nad wspólnotą. \\

FELIETON \ Wybory „grozą śmiercią lub kalectwem”, ale im – resortowym dzieciom, trzeciemu pokoleniu namiestników Kremla w Kraju Przywiślańskim

Nieludź w polskim przebraniu

„Staruszkowie rozbójnicy” – tak brzmi po polsku tytuł uroczej komedii Eldara Riazanowa z 1972 r., w której kumple organizują niezwykłą intrygę, by uchronić jednego z nich od przedwczesnego wysłania na emeryturę przez ponurych zwierzchników biurokratów, chcących wtrącić na jego miejsce swojego protegowanego. Gdy się słucha na przemian wypowiedzi liderów PO i zwykłych ludzi na temat majowych wyborów prezydenckich, okazuje się, że dominujący wśród tych ostatnich głos emerytów świadczy, że to też nieźli „rozbójnicy”.



Jerzy Lubach

Daleko im do chwiejności i marazmu charakteryzujących przywódców totalnej opozycji, staruszkowie wręcz rwą się do urn, i to nie tych przeznaczonych im przez „reformy” Balcero-wicza i jego następców jak Rostowski, czyli pogrzebowych, ale do tych wyborczych.

Co u pana słychać, panie Tusk?

Mimo niedawnych obochów 10. rocznicy tragedii zwanej katastrofą smoleńską w polityce polskiej nadal traktuje się jako normalnych jej uczestników ludzi, którzy nawet jeśli nie są śmierci elity narodu winni bezpośrednio, to winni są bez wątpienia sponiewierania pamięci poległych i najświętszych uczuć tych, którym przez lata nie dawano ich godnie uczcić. Bez względu na to, o czym rozmawiał Tusk z Putinem, ich zdjęcie przybijających sobie z uśmiechem żółwika tuż obok zwłok polskiego prezydenta wykreśla osobnika, który śmiał udawać premiera wolnej Polski, z kręgu ludzi przyzwoitych, nawet gdybyśmy nie pamiętali jego zachwy-tów nad upadaniem obrońców krzyża przed Pałacem Prezydenckim jako wesołego happeningu.

Genialny polski reportażysta Krzysztof Kąkolowski odwiedzał niegdyś hitlerowskich katów narodu polskiego żyjących sobie dostatnio, a niekiedy wręcz honorowanych w RFN, z prostym pytaniem, które dało tytuł jego wstrząsającej książki: „Co u pana słychać?”. A słychać było, że czują się świetnie, żadnych wyrzutów sumienia u najgorszych zbrodniarzy winnych śmierci setek, a czasem setek tysięcy Polaków, jak kat Warszawy Heinz Reinefahrt, w czasie Powstania Warszawskiego dowód-

ca rzezi Woli. Zamordował 65 tys. Polaków i po wojnie został burmistrzem miasta Westerland na wyspie Sylt w przygranicznym z Danią regionie w RFN, nigdy nie odpowiedział za swoje zbrodnie wojenne. Z generalną rentą od władz niemieckich zmarł spokojnie w 1979 r. Zupełnie jak kat Solidarności gen. Jaruzelski pochowany przez kamratów w gnębieniu Polski, udających jej premierów i prezydentów na Powązkach Woj-skowych, świętych dla każdego człowieka, który nie uważa, że polskość to nie-normalność.

Trzecie pokolenie UB przeciw trzeciemu pokoleniu AK

Nie można tego porównywać? Można, przynajmniej w planie czysto psychologicznym. Co czuł premier Polski na ciałach prezydenta RP, wszystkich dowódców WP i naszej elity politycznej, wesoło gwarząc z przywódcą od zawsze nam wrogiemu państwa, w dodatku pierwszego podejrzanego o spowodowanie katastrofy? Bardzo bym chciał to wiedzieć, podobnie jak szczerze chciałbym przeniknąć uczucia byłej prezydent Warszawy bez skrupułów czerpiącej korzyści osobiste z przywództwa kamienicy zdobytej wskutek swoistego szmalcownictwa i podobnie jak kat Powstania Warszawskiego bez wyrzutów sumienia przyzwalającej na wyrzucanie na bruk powstańców warszawskich, by banda złoczyńców mogła zarobić miliony na zamieszkiwanych przez nich kamienicach. Przecież to są nadal autorytety głównej partii opozycyjnej, ostatnio już nawet niepróbującej ukrywać swojego niegdyś maskowanego „racjonalizmem”, a potem „postępowością” jawnie antypolskiego oblicza!

Jak pan się miewa, panie Tusk? Jak się pani miewa, pani Gronkiewicz-Waltz, pani Gersdorf, pani Schelzig-Holstein czy jakoś tak? Czy najnowszy kwiatek, Kida-wa-Błońska zwracająca się

do nas per „wy, Polacy”? Odpowiedziałem kiedyś na łamach „Codziennej”: „My Polacy, a wy kto?”. Jak twierdzi internet, jest to trzecie pokolenie UB przeciw trzeciemu pokoleniu AK. Ile jeszcze zamierzamy to znosić? To zaraza gorsza od koronawirusa, bo zatruwająca Polskę od pokoleń. Przecież obie te panie prawniczki (choć bez wątplenia bardziej by do nich pasowało określenie „lewniczki”) – Gersdorf i Gronkiewicz-Waltz – to jakieś profesory „prawa”, wykładające na uniwersytetach i kształtujące mentalnie nowe kadry już przebierające nóżkami, by pod okiem starszych towarzyszy zasilić szeregi nadzwyczajnej kasty.

Może to niesprawiedliwe uogólnienie, może wśród studentów prawa są nader porządni ludzie, którzy po prostu się przyczaili, by jakoś skończyć studia, wdrzeć się do zawodu sędziowskiego i tam dopiero pokazać, jacy są prawi i sprawiedliwi? Tyle że my pamiętamy tysiące takich Wallenrodów wstępujących do PZPR, by ją ni-by od wewnątrz ulepszać, a kończących jako bezlitośni janczarzy komunistów. Wśród cenzorów w PRL było np. wielu wybitnie inteligentnych ludzi, którzy raz się sprzedawszy dla kariery, z pasją i talentem niszczyli tych, których niezłamane kręgosłupy były dla nich śmiertelną obrazą osobistą. Oni także bez zmruczenia oka potrafili patrzeć co rano na odbicie własnej twarzy. A gdyby studenci prof. Gronkiewicz-Waltz mieli minimum poczucia godności własnej, to przybywszy na jej wykład, wygwizdaliby ją z katedry, jak w czasach stanu wojennego wyklaskiwano ze scen warszawskich teatrów aktorów, którzy zapredali się komunie.

Mrożek? Nie – III RP!

Teraz tę szansę nie tylko wygwizdania, lecz także – jak w „Królu Maciusiu Pierwszym” Janusza Korczaka – ostatecznego zmiecenia naszych tępowych tyranów

ze sceny historii potężnym tchnieniem ludu, nam, moherom, katotalibom, emerytom, dzieciorobom i przepi-jaczom 500+, próbują odebrać pod hasłem, że majowe głosowanie na prezydenta „grozi śmiercią lub kalectwem”. To nawet poniekąd prawda, tyle że grozi to nie nam, gotowym odbierać śmiercionośne rzekomo koperty z kartą do głosowa-

**\\ Koperty bywają różne, a nasze sprawiedliwe i wolne sądy nigdy pewnie nie wykażą, kto je brał i jaka była ich zawartość, za to już teraz wiedzą, że koperty do głosowań będą zawierały ni mniej, ni więcej przyzwolenie na dyktaturę Jarosława Kaczyńskiego. **

nia, lecz im, nowym „onym”, a właściwie tym samym, bo resortowym dzieciom, trzeciemu pokoleniu namiestników Kraju Przywiślańskiego, zamontowanych tu ponad 70 lat temu przez mocodawców z Kremla. Tego samego Kremla, z którym po usunięciu ostatniej przeszkody w osobie prezydenta Lecha Kaczyńskiego można było nad jego ciałem się pojednać, ogłosić reset z Rosją, ślinić się, że „Putin to nasz człowiek w Moskwie”. Już nie pamiętamy? Przecież sobie tego nie wymyśliłem, to na-prawdę powiedział Donald Tusk, premier Polski! A wywalony słusznie z PiS karierowicz Sikorski zapraszał na odprawę z polskimi ambasadorami szefa dyplomacji zbójckiego mocarstwa Ław-

rowa. Mrożek? Nie – III RP! A raczej niemal udana próba powrotu do czasów, gdy formalnie niepodległą i suwerenną I RP z własnym królem, Sejmem i Senatem rządził faktycznie rosyjski ambasador Repnin, umiejący opornych zastraszyć, a chętnych do zdrady wynagrodzić rubelkiem. Kiedy warszawski lud na wieść o nadciąganiu Kościuszki wzniecił insurekcję i wieszał zdrajców i sprzedawczyków na Rynku Starego Miasta, by było sprawiedliwie, pytano każdego uprzednio: „A carskie ruble brał?”. Trafił się nawet jeden, który uczciwie wyznał: „Brał! I jeszcze bierze!”.

Dać rzeczy słowo

Ano, koperty bywają różne, a nasze sprawiedliwe i wolne sądy nigdy pewnie nie wykażą, kto je brał i jaka była ich zawartość, za to już teraz wiedzą, że koperty do głosowań będą zawierały ni mniej, ni więcej przyzwolenie na dyktaturę Jarosława Kaczyńskiego. O zgrozo, dla nas, staruszków rozbójników, nie jest to bynajmniej argument, by nie wziąć udziału w majowych wyborach, i to w jakiegokolwiek formie!

A skoro jakoś wróciliśmy do rosyjskich motywów, to chciałbym przyswoić językowi polskiemu pewne nader trafne określenie z rosyjskiego zaczerpnięte – nie-ludź. Równie dobrze pasuje ono zarówno do funkcjonariuszy Gestapo i załóg niemieckich obozów śmierci, jak i do funkcjonariuszy NKWD i sowieckich łagrów. W jednych i drugich ci duchowi pobratymcy z radością mordowali polskich patriotów. Dziś „polski” sąd faktycznie uniewinnia przedsiębiorcę Niemca, wyznającego nazistowskie metody obchodzenia się z polskimi pracownikami, a spadkobiercy enkawudzystów i ubeków chcą nam nadal dyktować, jak mamy żyć, by im żyło się dobrze. Taki już nieludź po prostu jest. A my, ludzie, chcemy żyć i rządzić się po ludzku!



Anthony Kennedy

(ur. 1936 r.) amerykański prawnik i polityk, sędzia Sądu Najwyższego USA od roku 1988

\\ Prawo żyje w świadomości obywateli. Konstytucja nie jest własnością grupki prawników czy sędziów, ale należy do całego narodu. \\

PUBL...

15



Krzysztof Karnkowski

Kwestia braku umocowania prezydenta w przypadku braku wyboru na ten urząd w konstytucyjnym terminie jest przez zwolenników odłożenia głosowania pomijana. Opinie konstytucjonalistów, jak to zwykle w ostatnim czasie, nie są jednoznaczne, dlatego spójrzmy do obowiązującej konstytucji RP.

Brak przesłanek dla wprowadzenia stanu nadzwyczajnego

Interesuje nas rozdział IX „Stany nadzwyczajne”, w którym czytamy, że „w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej”.

Czy faktycznie taki stan występuje? Niewątpliwie mamy do czynienia z sytuacją wyjątkową, ale czy państwo nie radzi sobie z nią, funkcjonując według normalnego porządku prawnego? Odpowiedź na to pytanie nie powinna być zależna od sympatii politycznych. Jeśli jednak ci, którzy na co dzień ostrzegają nas już piąty rok przed autorytarnymi zakusami władzy PiS (ile razy w tym czasie słyszeeli lub czytali Państwo frazę „nowy stan wojenny”?), nagle żądają wprowadzenia ostrzejszego reżimu prawnego, dającego władzy liczne, ograniczające demokrację i utrudniające życie obywatelom uprawnienia, władza zaś utrzymuje, że radzi sobie bez tego, to coś jest zdecydowanie nie tak – i to bynajmniej nie po stronie władzy. Podsumowując więc kwestię pierwszego punktu rozdziału konstytucji o stanach nadzwyczajnych – widzimy, że przynajmniej z punktu widzenia rządzących nie zachodzą przesłanki do wprowadzenia żadnego z nich. Jako obywatele powinniśmy życzyć sobie, by tak pozostało jak najdłużej. Chyba że lubimy być trzymani krótko, ale chyba akurat w Polsce mało kto to lubi.

Skutki przeniesienia wyborów na maj 2021 r.

Idźmy więc dalej. Interesują nas jeszcze pkt 6 i 7 art. 228 konstytucji, brzmiące: „W czasie stanu nadzwyczajnego nie mogą być zmienione: Konstytucja, ordynacje wyborcze do Sejmu, Senatu i organów samorządu terytorialnego, ustawa o wyborze Prezydenta

**WYBORY PREZYDENCKIE ** Niezależnie od formy wyborów konstytucyjny termin jest najlepszy z punktu widzenia stabilności państwa

Czytamy konstytucję, czekamy na wybory

26 kwietnia odbyły się w wielu miejscach Polski zupełnie normalne wybory uzupełniające i to może być pewną wróżbą, jeśli chodzi o najbardziej chyba trapiące Polaków pytanie: co z wyborami prezydenckimi? Oczywiście tych Polaków, którzy jeszcze mają siłę interesować się polityką, gdy los zapewnia nam zupełnie inne atrakcje. Nie wiemy jeszcze, kiedy i w jakiej formie odbędzie się głosowanie, choć coraz więcej przemawia za jego tradycyjną formą. Bezpieczniejsze wybory korespondencyjne spotykają się ze wściekłą obstrukcją wszystkich praktycznie sił opozycji, od samorządów po Senat, a brak wyborów w maju grozi paraliżem państwa.

Rzeczypospolitej oraz ustawy o stanach nadzwyczajnych” oraz „W czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, przeprowadzane referendum ogólnokrajowe, nie mogą być przeprowadzane wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, a kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe tylko tam, gdzie nie został wprowadzony stan nadzwyczajny”.

Ostatni z tych punktów wskazuje wyraźnie, że ciągłość prezydentury mogłaby zostać zachowana jedynie przy przełożeniu wyborów na bliski termin. W art. 230 czytamy, że stan nadzwyczajny może zostać wprowadzony na nie dłużej niż 90 dni i następnie przedłużony na 60 dni, nie może więc łącznie trwać dłużej niż 150 dni. Doliczając do tego konieczną karencję 90-dniową, wychodzi nam przedłużenie kadencji prezydenta o 240 dni. W takiej sytuacji wybory w maju 2021 r., w przypadku ogłoszenia stanu wyjątkowego nawet natychmiast, dają nam co najmniej miesiąc „bezkrólewia”, co prawda rozpoczynającego się nie w sierpniu tego roku, lecz wiosną przyszłego. Cytowany już pkt 7 wspomina co prawda o przedłużeniu kadencji stosownie do sytuacji, lecz możemy być pewni, że byłoby to kwestionowane od pierwszego dnia, w efekcie więc mandat prezydenta najpóźniej od początku wiosny byłby bardzo ograniczony.

Konstytucja mówi o trzech stanach nadzwyczajnych, wprowadzanych w różnych sytuacjach. Stan klęski żywiołowej może zostać wprowadzony na 30 dni, następnie przedłużony, co może jeszcze skracać dany prezydentowi czas. Jeśli jednak powodem



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

wprowadzenia takiego porządku prawnego ma być konieczność przeprowadzenia w późniejszym terminie wyborów prezydenckich, spełnione zostają raczej kryteria do wprowadzenia stanu wyjątkowego („zagrożenie konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego”), a nie stanu klęski żywiołowej (potrzeba „zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych”, chyba że za taki uznać niemożność przeprowadzania wyborów, trudno jednak znaleźć dające taką możliwość zapisy w ustawie).

Można zresztą odnieść wrażenie, że sami politycy opozycji nie rozróżniają form stanu nadzwyczajnego, ponieważ nazw „stan wyjątkowy” i „stan klęski żywiołowej” używają wymieniając i nad wyraz swobodnie. – Czekam na odważną decyzję premiera, który podejmie decyzję o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, który już mamy w naszym kraju. Wtedy

możemy bezpiecznie przełożyć wybory na czas dobry dla Polaków – mówiła Małgorzata Kidawa-Błońska w połowie kwietnia na antenie Radia Plus.

PKW i Komisja Europejska nie widzą problemu

Choć zarówno przeprowadzenie wyborów w konstytucyjnym terminie, jak i planowana korespondencyjna forma głosowania spotykają się z krytyką opozycji, to wiele głosów i faktów potwierdza zasadność linii rządu.

PKW nie planuje włączać się w obstrukcję, którą od kilku dni prowadzą związani z opozycją totalną prezydenci miast. „PKW nie jest uprawniona do oceny wprowadzanych przez ustawodawcę regulacji, lecz zobowiązana jest ustawowo do ich realizacji. Kwestie związane z ustaleniem sposobu przeprowadzenia wyborów są bowiem decyzjami o charakterze politycznym, a PKW z uwagi na charakter wykonywanych ustawowych zadań nie mo-

że się wypowiadać w tego rodzaju sprawach. Decyzje polityczne w przedmiotowym zakresie należą do wyłącznej kompetencji ustawodawcy” – głosi oświadczenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Również Komisja Europejska ustami swojego rzecznika ogłosiła, że nie zamierza podejmować kwestii wyborów w Polsce w ramach procedury art. 7 traktatu i że decyzja o wyborach oraz formie ich przeprowadzenia należy do państw członkowskich. Fakt, że pierwszy raz od dawna KE postanowiła zrezygnować z uzurpowania sobie jakichś kompetencji wobec Polski można tłumaczyć tym, że dotyczyłyby one spraw, które w przyszłości mogłyby dotknąć również silniejszych graczy. Przecież polskie wybory uzupełniające w ten weekend, co do których nikt ani w kraju, ani za granicą nie zgłaszał zastrzeżeń, nie były jedynymi w ostatnim czasie.

Od początku epidemii spora część opozycji wraz z jej mediami w ramach swojej walki z rządem na cel bierze nie tylko polityków, urzędników i ministrów, co jest jej prawem. Sondaże wskazują, że nie jest to skuteczne ani zgodne z oczekiwaniami Polaków, którzy w czasie kryzysu kłótnie i pyskówki polityków przesunęli na ostatnie pozycje listy swoich potrzeb. Przy okazji krytycy biorą sobie na cel różne grupy zawodowe, a to lekarzy, którzy rzekomo pomagają w zaniżaniu statystyk, żołnierzy, którzy posłusznie pomogą złej władzy sfałszować wybory, policjantów gnębiących nas w kwarantannie, wreszcie pocztowców, którzy mają nas zarażać podczas głosowania korespondencyjnego. Ostrzegają nas przed tym również gazety, które nawet teraz namawiają do pocztowej prenumeraty wydań papierowych.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SERWIS ANTICOVİD-19

18

KOŚCIÓŁ

19

PROGRAM TV/SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Zapraszamy do oglądania

***Uroczystej Gali Urodzinowej
TELEWIZJI REPUBLIKA***

***29 kwietnia 2020 r. o godz. 19:00
na antenie Telewizji Republika***

*Podczas wieczoru zostaną wręczone statuetki
Telewizji Republika. Dzięki Państwa pomocy
i naszej akcji charytatywnej, wspólnie
wspieramy polską służbę zdrowia.*

*Oprawę muzyczną przygotuje Jan Pospieszalski
wraz z dwupokoleniową rodziną oraz gwiazdą
Krzysztofem Cugowskim.*

***Spędźmy razem
ten niezapomniany wieczór!***



REPUBLIKA



EUROPA \ Pandemia obnaża czułe punkty systemów zdrowotnych

Bitwa o rumuńskie opiekunki

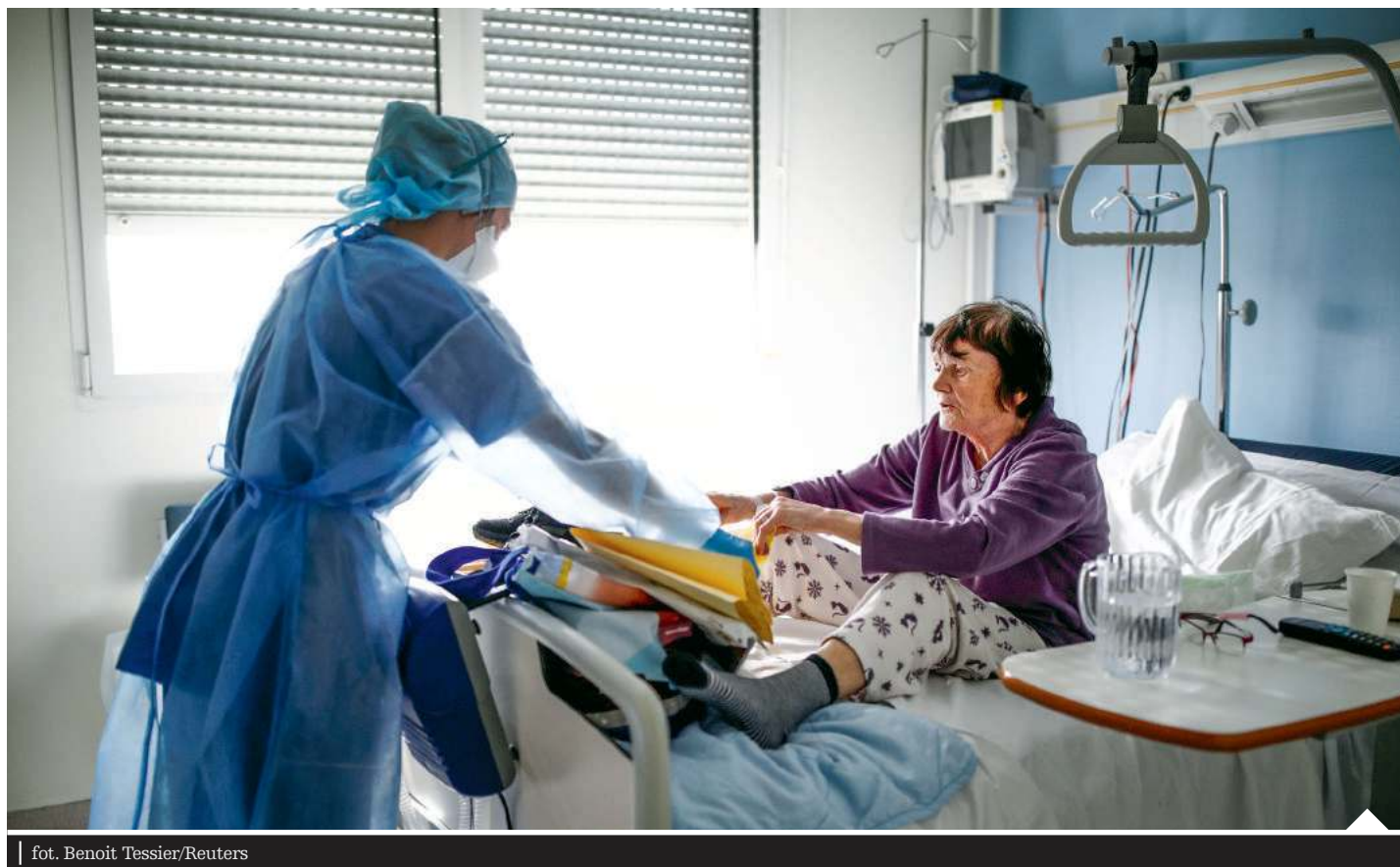
To jedna z najbardziej kuriozalnych spraw ostatnich dni. Najpierw austriacka minister ds. europejskich ogłasza, że 4 maja do Austrii zawita specjalny pociąg wiozący rumuńskie opiekunki dla osób starszych i obłożnie chorych, potem minister transportu Rumunii komunikuje, że nic nie wie o specjalnych pociągach, a na koniec austriacka opozycja rzuca się na panią minister, twierdząc, że albo na rozmowy nie zabrała tłumacza, albo mocno przekroczyła swoje kompetencje. Pomijając awanturę polityczną – w czasie pandemii wychodzą na jaw czułe punkty i braki poszczególnych państw. Jednym z nich jest niedobór opiekunek, które co sprytniejsze i bardziej zasobne kraje wabią teraz do siebie. Jak tu jednak wabić przy zamkniętych granicach?

Olga Doleśniak-Harczuk

Karoline Edtstadler (Austriacka Partia Ludowa/ÖVP), austriacka minister ds. europejskich, ogłosiła swój plan na wsparcie rodzimej służby zdrowia kilka dni temu. O specjalnym pociągu, którym z Timișoary do Wiednia miały przybyć rumuńskie pielęgniarki, zdążyły już poinformować czołowe austriackie dzienniki. Edtstadler twierdziła, że decyzja o zezwoleniu na przyjazd do Austrii pielęgniarek, które docelowo miały się zająć opieką nad starszymi i obłożnie chorymi Austriakami, była wynikiem negocjacji ze stroną rumuńską. Specjalne pociągi miały przywozić, ale i odwozić kobiety, które zdecydują się podjąć całodobowej opieki nad austriackimi seniorami. W sobotę minister transportu Rumunii podał, że oficjalnie nie wie nic o rzekomym porozumieniu z Austrią, a Karoline Edtstadler przyznała, że rozmowy toczyły się z rumuńskim MSW. Austriacka opozycja zarzuca pani minister, że o jej planach nic nie wiadomo w Bukareszcie i że ani resort spraw zagranicznych, ani wewnętrznych nie zostały wtajemniczone w plan sprowadzenia opiekunek z Rumunii. Edtstadler zapowiedziała na wczoraj rozmowę telefoniczną z rumuńskim ministrem transportu Lucianem Bodem. Nie wiadomo jednak, czy sprawę udało się wyjaśnić. Wiadomo natomiast, że opozycja będzie dążyła temat. Jako pierwsza głos zajęła Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ), zarzucając zarówno minister Edtstadler, jak i jej zapleczu politycznemu niejasne intencje i żądając wyjaśnień.

33 tys. obłożnie chorych

„Najwidoczniej sprawa dotyczy kolejnego przekroczenia kompetencji przez panią minister, która nie jest przecież odpowiedzialna za opiekę medyczną” – stwierdziła w oficjalnym komunikacie Wolnościowej Partii Austrii



| fot. Benoit Tessier/Reuters

odpowiedzialna za sprawy społeczne w partii Dagmar Belakowitsch. Austriacy liberałowie z partii NEOS też zaatakowali dziwny projekt. – Albo pani minister znowu nie rozmówiła się z osobami odpowiedzialnymi za kwestie opieki medycznej w rządzie, albo wydawało się jej, że wystarczy porozmawiać z kierownictwem kolei, bez informowania rządu rumuńskiego – skomentował sprawę Helmut Brandstätter, ekspert ds. polityki zagranicznej NEOS. O projekcie ze sprowadzaniem rumuńskich pielęgniarek mówi się w kręgach opozycji jako o fatamorganie Austriackiej Partii Ludowej. Faktem jest natomiast, że austriacki system opieki nad osobami obłożnie chorymi, skazanymi na całodobową opiekę pielęgniarską, musi sięgać po kadry z zagranicy. I sięga głównie do pracowników z Rumunii. Z tego kraju pochodzi ponad połowa wszystkich 70 tys. świadczących w Austrii usługę opieki całodobowej pielęgniarek. Liczbę chorych objętą tego typu intensywną opieką szacuje się na 33 tys.

50 euro za bilet, ale można i za 500 euro...

Pomysł ze specjalnymi pociągami, które miały w zamyśle przywozić opiekunki z Rumunii i odwozić do ojczyzny te, które już wyczerpały „swój turnus” w Austrii, miały być odpowiedzią na ograniczenia wynikające z pandemii koronawirusa. Jak pisał 23 kwietnia dziennik „Der Standard”, „na skutek zamknięcia granic część kobiet pracujących w sektorze opieki w Austrii została na miejscu bez możliwości powrotu do kraju, inne nie mogły z kolei wjechać do Austrii, w której rotacyjnie świadczyły usługi opiekuńcze. Od tygodni towarzystwa zajmujące się zapewnianiem opieki nad obłożnie chorymi alarmują, że system w każdej chwili może się zawalić. Pierwszy pociąg do Rumunii wyruszy 2 maja i wróci dwa dni później. Podróż będzie trwała 12 godzin. Następny kurs jest przewidziany za tydzień. W celu zachowania zasady odstępu w przedziałach sześciuosobowych będą sprzedawane bilety tylko dla czterech podróżnych, bilet będzie kosztował 50 euro.

Pasażerki są zobowiązane do noszenia maseczek ochronnych”.

Co ciekawe, prasa austriacka wychwyciła dość podejrzaną ofertę alternatywnego przewiezienia rumuńskich pielęgniarek do Austrii. Jak informuje rumuńska organizacja Drept pentru îngrijire (Sprawiedliwość dla Opieki), na rynku pojawiły się oferty przerwienia chętnych do pracy w Austrii kobiet na Węgry, by stamtąd pieszo przekroczyć granicę z Austrią. A zatem czy z panią minister Edtstadler, czy bez niej – interes ze sprowadzaniem pielęgniarskiej pomocy z Rumunii kwitnie.

A co z kwarantanną?

Teoretycznie każda z opiekunek, która wjechałaby na terytorium Austrii, przed podjęciem pracy musiałaby odbyć dwutygodniową kwarantannę. Znalazł się jednak sposób i na tę uciążliwość. Austriacy od 27 kwietnia, czyli od wczoraj, mieli robić przybyłym kobietom testy na obecność koronawirusa. Procedura miała mieć miejsce w jednym z wiedeńskich hoteli. Wszystko miało trwać

trzy-cztery dni, do czasu uzyskania wyniku. Koszt całości to 20 euro za noc w hotelowym pokoju i 150 euro za wykonanie testów. Tak więc strona austriacka miała już wszystko przygotowane. Ta rumuńska zdawała się o tych planach jednak nic nie wiedzieć. Do czasu zamknięcia tego wydania „Codziennej” nie było informacji, czy austriacka pani minister porozumiała się z Bukaresztem. Presja, by jak najszybciej sprowadzić opiekunki z zagranicy, jest ogromna. Już w ub.r. sektor opieki nad osobami obłożnie chorymi alarmował, że aby podołać obowiązkowi opieki nad starzejącym się społeczeństwem, Austria potrzebuje rocznie 1000 nowych opiekunów. Rozważano nawet scenariusz sprowadzania pielęgniarek z Wietnamu. Droga tą wcześniej poszły już sąsiednie Niemcy. Aktualnie zarówno w Austrii, jak i w Niemczech próbuje się też szkolić na pielęgniarzy imigrantów przybyłych do Europy z Bliskiego Wschodu i Azji, ale jak na razie nie ma danych, czy ten eksperyment się udał.

2 OPINIE

4 TEMAT DNIA

5-6

POLSKA

7 KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SERWIS ANTYCOVID-19

18

KOŚCIÓŁ

19

PROGRAM TV/SPORT



fot. Wikipedia/d

NAJBARDZIEJ CIERPIĄ UBODZY I BEZDOMNI

PANDEMIA \ Bezdomnym i ubogim grozi to, że zapłacą najwyższą cenę podczas pandemii – napisał papież Franciszek w ogłoszonym w poniedziałek pozdrowieniu dla „świata gazet ulicznych”: dziennikarzy, wolontariuszy i sprzedawców. Dodał, że obecnie dzienniki te nie ukazują się.

WYWIAD \ Z ks. prof. ANDRZEJEM SZEWCIWEM, biblistą, rozmawia MARIA KOBYLİŃSKA

Uczcić Maryję to znaczy ją naśladować

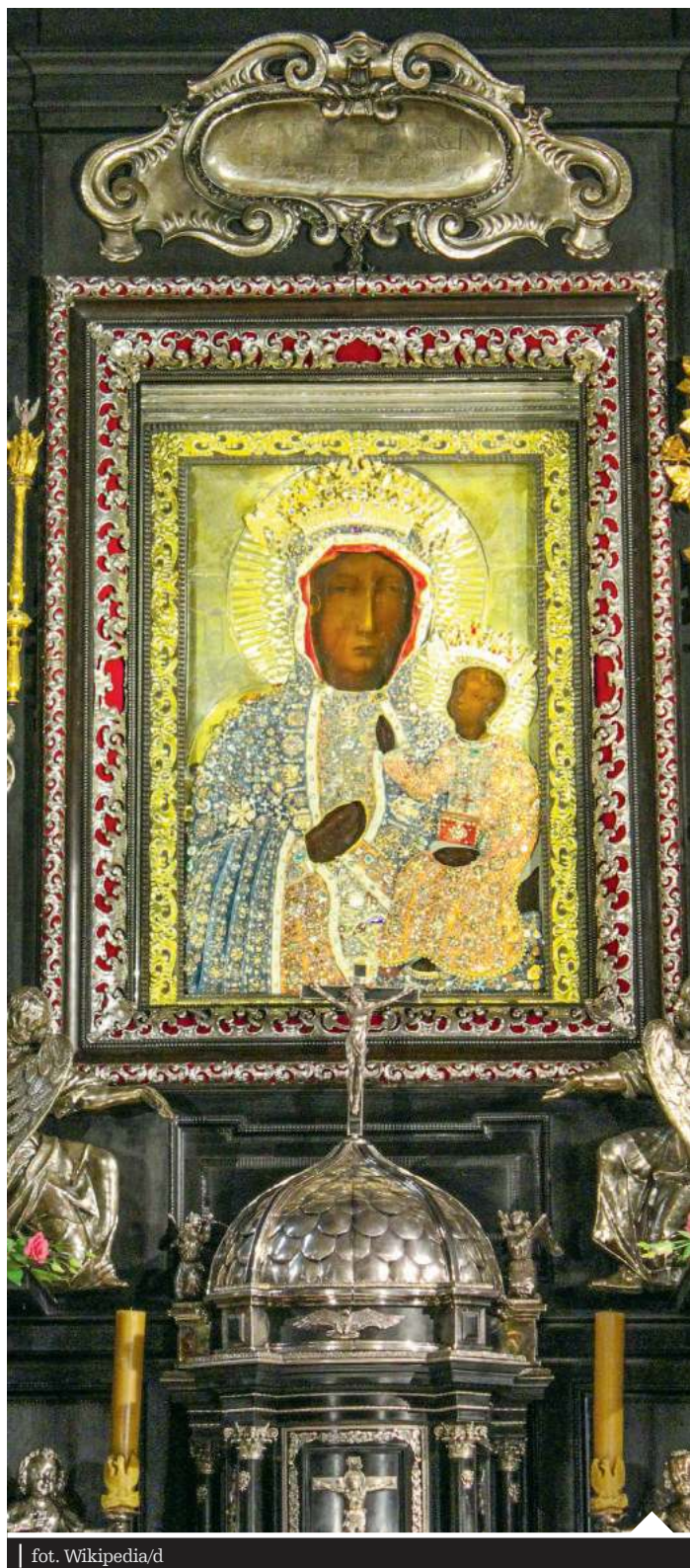
W piątek zaczyna się maj, w naszej tradycji nazywany miesiącem maryjnym. W niedzielę z kolei, jak każdego 3 maja, wypada święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Dlaczego obchodzimy je w naszym kraju i skąd pochodzi tytuł Królowej Polski, który przypisujemy Maryi? Na te i inne pytania odpowiada biblista, emerytowany wykładowca wielu europejskich uczelni ks. prof. Andrzej Szewciw.

Niedługo będziemy obchodzili święto NMP Królowej Polski. Skąd wzięła się ta uroczystość i dlaczego obchodzimy ją właśnie tego dnia?

W burzliwych i jednocześnie wspańiałych dziejach naszej ojczyzny, gdy mieliśmy do czynienia z wojnami, rozbiorami, uciemżeniem narodu, zawsze zauważaliśmy jako Polacy, że Matka Boża w szczególny sposób się nami opiekowała. Wstawienictwu Maryi przypisywaliśmy takie zwycięstwa, jak chociażby Cud nad Wisłą czy pokonanie Szwedów w tzw. potopie szwedzkim. Zauważali to również nasi władcy. Król Jan Kazimierz w XVII w. przysiągł, że za opiekę Maryi nad całym narodem w Polsce będzie obchodzone święto Matki Bożej Królowej Polski. Niestety uroczystość ta została ustanowiona dopiero kilka wieków później. Polscy duchowni po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. poprosili papieża, wówczas Benedykta XV, o ustanowienie tego święta. Ojciec święty był wielkim przyjacielem Polaków, więc się zgodził i ogłosił oficjalnie święto NMP Królowej Polski za obowiązujące. Uznawano wówczas tę uroczystość za wotum wdzięczności za odzyskanie przez Polskę niepodległości. Data 3 maja była prawdopodobnie zaproponowana po to, by podkreślić wartość uroczystości maryjnej oraz złączyć ją z pamiętką uchwalenia pierwszej konstytucji polskiej. Wielkimi propagatorami NMP Królowej Polski byli kard. Hlond, prymas Polski kard. Stefan Wyszyński oraz św. Jan Paweł II. Dzięki nim kult Matki Bożej Królowej Polski jest wciąż tak żywy. A warto podkreślić, że święto NMP Królowej Polski obchodzi się tylko w Polsce, to wielkie wyróżnienie.

W tym roku obchody uroczystości NMP Królowej Polski zostały przeniesione na sobotę, czyli 2 maja. Dlaczego?

3 maja przypada w niedzielę, a każda niedziela ma swo-



fot. Wikipedia/d

je zasady, według których nie powinna być zamieniana na inną uroczystość, tym bardziej jeśli chodzi o Niedzielę Wielkanocną. Mamy jeszcze czas wielkanocny liturgicznie w Kościele, więc te niedziele, które obchodzimy,

są bardziej wyjątkowe, mają swój konkretny sens. Tak zostały dobrane do nich liturgie słowa, by prowadziły nas one do obchodzonych później świąt wniebowstąpienia Jezusa i Zesłania Ducha Świętego. Dlatego uroczystości NMP

Królowej Polski zostały przeniesione na dzień wcześniejszy, czyli na sobotę.

Skąd tytuł Królowa Polski, którym określamy Matkę Bożą?

Historia nadania Maryi tego tytułu sięga jeszcze XVI w. Pewien artysta, Grzegorz z Sambora, w swoim wierszu nazwał Maryję królową wszystkich Polaków. I nie bez powodu, ponieważ nasz naród polski od zawsze w zasadzie w sposób szczególny ukochał Matkę Bożą. Mieliśmy niesamowity kult Maryi. Niektórzy zarzucają, że zbyt mocno sławimy Maryję. Nie rozumieją, że duchowo zbliżamy się do Boga przez Jęgo Matkę. Maryja jest bliska nam, zwykłym ludziom, ponieważ sama była człowiekiem. Jest nam łatwiej zbliżyć się do Syna przez Matkę. My, Polacy, kochamy Maryję, a ona się nam za to odwdzięcza pomocą, jak to czyniła przez wieki. W XVII w. zdarzył się cud. Dzięki pomocy Maryi pokonaliśmy Szwedów i obroniliśmy klasztor na Jasnej Górze. Ówczesny król Jan Kazimierz również przypisywał Matce Bożej opiekę nad Polską i w 1656 r. ogłosił Ję Królowę Polski. Były to tzw. śluby lwowskie, podczas których król przyrzekał szerzyć cześć Maryi i, co istotne, sprawiedliwie rządzić państwem. Nieco później odbyła się koronacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Był to wyraz przekonania naszego narodu o tym, że Maryja jest rzeczywistością naszą królową. Wielokrotnie później w naszej historii podkreślali ten tytuł Maryi pisarze, władcy i duchowni. Również kilka razy w historii naszego państwa odnawialiśmy śluby Jana Kazimierza. Pobożność maryjna rozrastała się i mamy tego wyraz do dziś.

W piątek zaczyna się maj, określamy miesiącem maryjnym. Dlaczego taka nazwa? Ma ona związek tylko z nabożeństwami, które odprawiamy w tym czasie na cześć Maryi, czy także z wydarzeniami historycznymi?

Trudno powiedzieć, dlaczego akurat maj został wybrany na to, by w wyjątkowy sposób oddawać cześć Matce Bożej. Początki tych majowych nabożeństw sięgają, zdaje się, już V w. Majowe modlitwy do Maryi praktykował Kościół wschodni. Później w średniowieczu maj zaczęto utożsamiać z Maryją także w Kościele zachodnim. U nas ten majowy czas związany jest także z patriotyzmem. Być może właśnie przez złączenie na początku maja święta NMP Królowej Polski z pamiętką uchwalenia Konstytucji ten miesiąc ma u nas takie znaczenie. Przede wszystkim chodzi jednak o to, że mamy taki miesiąc, by podkreślić maryjność, ten wyjątkowy kult, jaki mamy jako Polacy. Ta charakterystyczna pobożność jest tak wyjątkowa w Polsce, jak np. nasze wielkopostne tradycje, śpiewanie gorzkich żali itp. Nigdzie na świecie tego nie ma. To znaczy zdarza się, że jeszcze te nabożeństwa występują na Białorusi, miejscami na Ukrainie, czyli tam, gdzie kiedyś była Polska, tam, gdzie przez długi czas przebywali Polacy.

Jak odpowiednio uczcić Matkę Bożą w nadchodzącym miesiącu?

Kościół będą oferowały różne formy aktywności religijnej, modlitwy. Warto włączyć się w to, co proponują księża. Najbardziej popularną i obecną zapewne we wszystkich świątyniach jest Litania Loretańska. To piękna modlitwa, którą warto odmawiać. Natomiast żeby uczcić Maryję, same słowa nie wystarczą; muszą iść za nimi czyny. Maryja jest wzorem wiary, odwagi, pobożności – i to powinniśmy naśladować. Możemy starać się być tacy jak Maryja, najlepiej w wymiarze społecznym. Wielokrotnie już pntarzałem, że musimy w tych trudnych czasach szczególnie sobie pomagać. Warto zainspirować się tutaj Maryją, jej życiem, podejściem do drugiego człowieka.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

21.50 | TVP2

SERIAL KOSTIUMOWY

„ANNA KARENINA” – ODC. 1 \ Produkcja jest nowatorską adaptacją dzieła Lwa Tołstoja. Wydarzenia opisane w książce są potraktowane retrospektywnie, a akcja skupia się na postaci dorosłego Siergieja Karenina, syna Anny i Aleksieja.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TV/SPORT

WTOREK 28 KWIECZNIA 2020

19

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:05 Wesoła nauka	06:00 Wstajesz i wiesz	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	08:00 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	08:45 Malanowski i partnerzy (466) - serial	08:45 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Bądźmy razem w domu	11:40 Wesoła nauka	11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw.	09:15 Malanowski i partnerzy (467) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	08:40 Świadkowie
	09:20 Ranczo (5) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	12:20 Ukryta prawda (789) - serial	09:45 Sekrety rodziny (41) - serial	09:40 Telezakupy	09:10 Papiież Polak do rodaków
	10:15 Komisarz Alex (55) - serial	13:10 Va banque - teleturniej	13:15 Szpital (524) - serial	10:45 Dlaczego ja? (868) - serial	09:55 Nie daj się epidemii	10:00 Informacje dnia
	11:05 Ojciec Mateusz (37) - serial	13:40 M jak miłość (1513) - serial	14:15 Detektywi (479) - serial	11:45 Gliniarze (419) - serial	10:20 Telezakupy	10:15 Jak my to widzimy
	12:00 Wiadomości	14:35 Audycje komitetów wyborczych	15:25 Milionerzy - teleturniej	12:50 Wydarzenia	10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	10:45 Zew natury
	12:15 Agrobiznes	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (22) - serial	16:00 Fakty po południu	13:30 Interwencja	11:05 W punkt	11:05 Mocni w wierze
	12:30 Agropogoda	16:00 Kolo fortuny - telet.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:45 Trudne sprawy (928) - serial	11:25 Telezakupy	11:35 Mysząc Ojczyzna
	12:35 Magazyn rolniczy	16:35 Familiada - telet.	18:00 Ukryta prawda (790) - serial	14:45 Dlaczego ja? (638) - serial	11:40 Mówi się...	11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natusiewicz
12:55 Natura w Jedyńce: Wielkie koty w domu	17:10 Więzień miłości (291) - serial	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	12:05 TweetUp	12:00 Regina Coeli	
14:00 Elif (717) - serial	18:00 Panorama	19:35 Sport	16:30 Interwencja	12:25 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	18:20 Pogoda	19:45 Pogoda	16:45 Gliniarze (451) - serial	12:40 Polska na dzień dobry	12:20 Sanktuaria polskie	
15:10 Pogoda	18:30 Va banque - telet.	19:55 Uwaga!	„Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	13:50 Telezakupy	12:40 Zuzela - tu wszystko się zaczęło	
15:15 Alarm!	18:55 Będzie dobrze, kochanie (3) - serial	20:10 Doradca smaku	17:45 Sekrety rodziny (8) - serial	14:05 Starcie cywilizacji	13:20 Pocztówka z Indii	
15:40 Przysięga (160) - serial	19:05 Będzie dobrze, kochanie (4) - serial	20:15 Na Wspólnej (3062) - serial	18:50 Wydarzenia	14:45 Telezakupy	13:30 Msza święta	
16:35 Audycje komitetów wyborczych	19:30 Barwy szczęścia (2245) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:20 Sport, pogoda	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:30 Łaski pełna	
17:00 Teleexpress	19:55 Przepis dnia	21:30 Motyw (9) - serial	19:30 Świat według Kiepskich (310) - serial	15:20 Republika po południu	15:50 Ma się rozumieć	
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2246) - serial	22:30 Saga „Zmierzyć”: Przed świtem	20:05 Plan ucieczki - thriller, USA 2013	17:15 Wolne głosy - popołudnie	16:00 Informacje dnia	
18:30 Korona królów (373) - serial	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	00:30 Rodzinka.pl (286) - serial	22:40 Metro strachu - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2009	17:40 Nie daj się epidemii	16:10 Jestem mamą	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	01:00 O mnie się nie martw (8) - serial	00:50 Zabójcza broń 2 (9) - serial	00:40 W rytmie hip-hopu 2 - film muzyczny, USA 2006	18:00 Przekaz dnia	16:30 Kalejdoskop młodych	
19:25 Sport	01:50 Nowa (10) - serial	01:45 Uwaga!	02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:15 Ekonomia raport - flash	17:10 Prosto o gospodarce	
19:30 Wiadomości	21:26 Kasta - magazyn			18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:30 Okiem kamery	
20:05 Pogoda	Kontrowersyjne wyroki sądów, głośne procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.			18:52 Prognoza pogody	18:00 Regina Coeli	
20:10 Alarm!				19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	18:05 Informacje dnia	
20:30 Leśniczówka (224) - serial				19:45 Przekaz dnia	18:15 Rozmowy niedokończone	
20:55 „Zniewolona”. Kulisy				20:00 W punkt	19:30 Każdy maluch to potrafi	
21:05 Zniewolona (21) - serial				20:25 Mówi się...	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów				21:00 Biznes Polska	20:00 Informacje dnia	
23:00 Ocaleni - reality show				21:30 Koniec systemu	20:20 Różaniec	
23:55 Chwała - film historyczny, USA 1989				22:00 Poland Daily	20:50 Mysząc Ojczyzna	
02:00 To nie ja zabiłam - thriller, Kanada 2017				22:30 Ekonomia raport	21:00 Apel Jasnogórski	
				22:50 Suma dnia	21:20 Informacje dnia	
				23:25 Poland Daily - Culture	21:40 Polski punkt widzenia	
				23:35 Poland Daily - History	22:00 Ludwik Maria Grignon de Montfort	
				23:50 Poland Daily - Travel	22:50 Orędzie na trudne czasy	
				00:00 Poland Daily	00:00 Słowo Życia	
PO POŁUDNIU	19:30 Wiadomości	20:55 M jak miłość (1514) - serial	00:50 Zabójcza broń 2 (9) - serial	17:45 Sekrety rodziny (8) - serial	18:52 Prognoza pogody	18:15 Rozmowy niedokończone
	20:05 Pogoda	21:50 Anna Karenina (1) - serial	01:45 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	19:30 Każdy maluch to potrafi
	20:10 Alarm!	22:45 Zainwestuj w marzenia (28) - serial	01:50 Nowa (10) - serial	19:20 Sport, pogoda	19:45 Przekaz dnia	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	20:30 Leśniczówka (224) - serial	22:55 Ludzkie historie: Kraina miodu - film dokumentalny, Macedonia 2019		19:30 Świat według Kiepskich (310) - serial	20:00 W punkt	20:00 Informacje dnia
	20:55 „Zniewolona”. Kulisy	00:30 Rodzinka.pl (286) - serial		20:05 Plan ucieczki - thriller, USA 2013	20:25 Mówi się...	20:20 Różaniec
	21:05 Zniewolona (21) - serial	01:00 O mnie się nie martw (8) - serial		22:40 Metro strachu - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2009	21:00 Biznes Polska	20:50 Mysząc Ojczyzna
	21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów	01:50 Nowa (10) - serial		00:40 W rytmie hip-hopu 2 - film muzyczny, USA 2006	21:30 Koniec systemu	21:00 Apel Jasnogórski
	23:00 Ocaleni - reality show			02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	22:00 Poland Daily	21:20 Informacje dnia
	23:55 Chwała - film historyczny, USA 1989				22:30 Ekonomia raport	21:40 Polski punkt widzenia
	02:00 To nie ja zabiłam - thriller, Kanada 2017				22:50 Suma dnia	22:00 Ludwik Maria Grignon de Montfort
WIECZOREM	08:00 Wiadomości	07:05 Wesoła nauka	06:00 Wstajesz i wiesz	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	08:00 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	08:45 Malanowski i partnerzy (466) - serial	08:45 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Bądźmy razem w domu	11:40 Wesoła nauka	11:35 Afera fryzjera - pr. rozryw.	09:15 Malanowski i partnerzy (467) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	08:40 Świadkowie
	09:20 Ranczo (5) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	12:20 Ukryta prawda (789) - serial	09:45 Sekrety rodziny (41) - serial	09:40 Telezakupy	09:10 Papiież Polak do rodaków
	10:15 Komisarz Alex (55) - serial	13:10 Va banque - teleturniej	13:15 Szpital (524) - serial	10:45 Dlaczego ja? (868) - serial	09:55 Nie daj się epidemii	10:00 Informacje dnia
	11:05 Ojciec Mateusz (37) - serial	13:40 M jak miłość (1513) - serial	14:15 Detektywi (479) - serial	11:45 Gliniarze (419) - serial	10:20 Telezakupy	10:15 Jak my to widzimy
	12:00 Wiadomości	14:35 Audycje komitetów wyborczych	15:25 Milionerzy - teleturniej	12:50 Wydarzenia	10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	10:45 Zew natury
	12:15 Agrobiznes	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (22) - serial	16:00 Fakty po południu	13:30 Interwencja	11:05 W punkt	11:05 Mocni w wierze
	12:30 Agropogoda	16:00 Kolo fortuny - telet.	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:45 Trudne sprawy (928) - serial	11:25 Telezakupy	11:35 Mysząc Ojczyzna
	12:35 Magazyn rolniczy	16:35 Familiada - telet.	18:00 Ukryta prawda (790) - serial	14:45 Dlaczego ja? (638) - serial	11:40 Mówi się...	11:45 Historia i architektura Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natusiewicz
12:55 Natura w Jedyńce: Wielkie koty w domu	17:10 Więzień miłości (291) - serial	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	12:05 TweetUp	12:00 Regina Coeli	
14:00 Elif (717) - serial	18:00 Panorama	19:35 Sport	16:30 Interwencja	12:25 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	18:20 Pogoda	19:45 Pogoda	16:45 Gliniarze (451) - serial	12:40 Polska na dzień dobry	12:20 Sanktuaria polskie	
15:10 Pogoda	18:30 Va banque - telet.	19:55 Uwaga!	„Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	13:50 Telezakupy	12:40 Zuzela - tu wszystko się zaczęło	
15:15 Alarm!	18:55 Będzie dobrze, kochanie (3) - serial	20:10 Doradca smaku	17:45 Sekrety rodziny (8) - serial	14:05 Starcie cywilizacji	13:20 Pocztówka z Indii	
15:40 Przysięga (160) - serial	19:05 Będzie dobrze, kochanie (4) - serial	20:15 Na Wspólnej (3062) - serial	18:50 Wydarzenia	14:45 Telezakupy	13:30 Msza święta	
16:35 Audycje komitetów wyborczych	19:30 Barwy szczęścia (2245) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:20 Sport, pogoda	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	14:30 Łaski pełna	
17:00 Teleexpress	19:55 Przepis dnia	21:30 Motyw (9) - serial	19:30 Świat według Kiepskich (310) - serial	15:20 Republika po południu	15:50 Ma się rozumieć	
17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Barwy szczęścia (2246) - serial	22:30 Saga „Zmierzyć”: Przed świtem	20:05 Plan ucieczki - thriller, USA 2013	17:15 Wolne głosy - popołudnie	16:00 Informacje dnia	
18:30 Korona królów (373) - serial	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	00:30 Rodzinka.pl (286) - serial	22:40 Metro strachu - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2009	17:40 Nie daj się epidemii	16:10 Jestem mamą	
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	01:00 O mnie się nie martw (8) - serial	00:50 Zabójcza broń 2 (9) - serial	00:40 W rytmie hip-hopu 2 - film muzyczny, USA 2006	18:00 Przekaz dnia	16:30 Kalejdoskop młodych	
19:25 Sport	01:50 Nowa (10) - serial	01:45 Uwaga!	02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:15 Ekonomia raport - flash	17:10 Prosto o gospodarce	
19:30 Wiadomości	21:26 Kasta - magazyn			18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:30 Okiem kamery	
20:05 Pogoda	Kontrowersyjne wyroki sądów, głośne procesy, debata na temat reformy sądownictwa i kondycji polskiego wymiaru sprawiedliwości.			18:52 Prognoza pogody	18:00 Regina Coeli	
20:10 Alarm!				19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz	18:05 Informacje dnia	
20:30 Leśniczówka (224) - serial				19:45 Przekaz dnia	18:15 Rozmowy niedokończone	
20:55 „Zniewolona”. Kulisy				20:00 W punkt	19:30 Każdy maluch to potrafi	
21:05 Zniewolona (21) - serial				20:25 Mówi się...	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów				21:00 Biznes Polska	20:00 Informacje dnia	
23:00 Ocaleni - reality show				21:30 Koniec systemu	20:20 Różaniec	
23:55 Chwała - film historyczny, USA 1989				22:00 Poland Daily	20:50 Mysząc Ojczyzna	
02:00 To nie ja zabiłam - thriller, Kanada 2017				22:30 Ekonomia raport	21:00 Apel Jasnogórski	
				22:50 Suma dnia	21:20 Informacje dnia	
				23:25 Poland Daily - Culture	21:40 Polski punkt widzenia	
				23:35 Poland Daily - History	22:00 Ludwik Maria Grignon de Montfort	
				23:50 Poland Daily - Travel	22:50 Orędzie na trudne czasy	
				00:00 Poland Daily	00:00 Słowo Życia	

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Włosi szykują plan reaktywacji kraju



W numerze 17/2020 polecamy Państwu tekst Tomasza Łysiaka „Testy i technologia”. Co dalej? Jakie technologie i jakie rozwiązania umożliwią nam funkcjonowanie przez najbliższe miesiące (jeśli nie lata) w rzeczywistości, w której SARS-CoV-2 będzie częścią naszej codzienności? Jak mówi wielu – i w Polsce, i na świecie – na razie nie ma co myśleć o powrocie do „tego, co było”. Przynajmniej do czasu wynalezienia i wyprodukowania szczepionki. Za tem co zrobić, by w ramach zdrowego rozsądku funkcjonować, ożywić państwo i gospodarkę, a jednocześnie nie zaprzestać walki z samym wirusem?

OLIMPIZM \ Najlepsi polscy sportowcy rozpoczynają przygotowania do przyszłorocznych igrzysk w Tokio

Pierwsi chętni do treningów w COS-ach

Tyczkarz Piotr Lisek, kulomiot Konrad Bukowiecki i płotkarz Damian Czykier zgłosili chęć profesjonalnych treningów w ośrodku COS w Spale od 9 maja – poinformował Polski Związek Lekkiej Atletyki. Wybierają się tam także dyskobole Daria Zabawska, Robert Urbanek i Bartłomiej Stój.

Artur Szczepanik

W pierwszej grupie zawodników, którzy będą trenowali w otwieranym ponownie ośrodku COS, znajdzie się sześciu lekkoatletów. Towarzyszyło im będzie czterech trenerów, dwóch fizjoterapeutów i lekarz Jarosław Krzywański. W tej grupie są m.in. brązowy medalista MŚ w skoku o tyczce Lisek i jego szkoleniowiec Marcin Szczepański. – Wybudowałem sobie skocznnię obok domu i mogę tam prowadzić normalny trening, ale w Spale jest wszystko na miejscu. To dobrze wyposażony ośrodek, w którym będziemy mieli dobre warunki do treningu – powiedział Lisek. Przyznał, że sytuacja związana z pandemią jest dynamiczna, ale on od samego początku przestrzega wszelkich zaleceń wydawanych przez władze państwowe.

Dodał, że czuje jednak po ostatnich tygodniach i treningu zastępczym sporą różnicę. – To jednak coś innego. Za rok są igrzyska i muszę być świetnie przygotowany, więc nie mogę przespać najbliższych



Piotr Lisek przygotowania rozpoczął na skoczni, którą sam sobie zbudował obok domu
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

miesiące – stwierdził Lisek. Dyrektor sportowy PZLA Krzysztof Kęcki powiedział, że dla lekkoatletów duże znaczenie ma także planowane otworzenie obiektów sportowych w innych miejscowościach. To pozwoli na realizację przygotowań

w małych grupach zawodnikom rozsiągniętych po kraju. – Dlatego ta grupa lekkoatletów, którzy wybiorą się od początku do Spały, nie jest liczna, bardzo się zmniejszyła w stosunku do pierwotnych planów. Po prostu dla nas skoszarowanie w tym momencie dużej grupy nie jest niezbędne, ale oczywiście w kolejnych tygodniach wszystko jest możliwe – przyznał Kęcki.

Obiekty Centralnego Ośrodka Sportu w Spale i Wałczu wkrótce przyjmą sportowców. Te dwa ośrodki mają przyjąć pierwszą grupę sportowców 9 maja. Trwa już izolacja zawodników, którzy jako pierwsi wrócą do profesjonalnych przygotowań do igrzysk olimpijskich w Tokio. – Otwieramy centralne ośrodki sportowe w Spale i Wałczu w ścisłym reżimie sanitarnym, tak żeby naszych 250 sportowców mogło tam zacząć przygotowania do igrzysk – przekazał w sobotę na konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że ten proces będzie wymagał podwójnej dyscypliny – sportowej i sanitarnej.



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

**Codziennie
w „Codziennej”**


**Gazeta
Polska**
codziennie

Serwis
ANTY COVID-19

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY
16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY
46 zł – PAKIET KWARTALNY

Wtorek
28/04/2020
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

EPIDEMIA MIESZKANIA DLA SŁUŻBY ZDROWIA

Pomoc dla białego personelu

Mieszkania są udostępniane nieodpłatnie | fot. Archiwum Fundacji/d

Wrocławianie w czasie epidemii wyciągają do siebie nawzajem rękę. Fundacja Potrafię Pomóc udostępniła bezpłatnie pielęgniarkom z Województwa Szwajcarskiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego mieszkanie, aby nie narażały swoich bliskich na zakażenie.

Nikodem Prokociński

Na ten pomysł wpadł prezes fundacji Potrafię Pomóc Adam Komar. Jak sam mówi, jest to kropla w morzu, ale z drugiej strony chce dać impuls do działania przedsiębiorcom z branży hotelarskiej, która może pomóc białemu personelowi walczącemu na pierwszej linii frontu z koronawirusem. Tak zwane mieszkania wytnię, pierwsze tego typu we Wrocławiu, prowadzone na co dzień przez fundację, służą do opieki nad osobami z głęboką niepełnosprawnością.

Teraz, z wiadomych względów, mieszkanie nie może być dostępne dla osób z głęboką niepełnosprawnością. – W związku z dotychczasowymi naszymi działaniami w związku z pandemią nie mogliśmy kontynuować projektu, po-

nieważ zajmowaliśmy się osobami z grupy ryzyka. Nasza kadra pracuje także w szpitalach i mogłaby narażać osoby niepełnosprawne, tak czule na różnego rodzaju infekcje. Przez jakiś czas więc to mieszkanie stało puste. Wymyśliłem, jak je dobrze wykorzystać – mówi Adam Komar, prezes fundacji Potrafię Pomóc. Dodaje, że jako fundacja z racji swojej działalności mają bardzo dobry kontakt z pielęgniarkami i lekarzami, którzy dzielili się swoimi obawami, bólami, problemami i wątpliwościami. – Nie zawsze są one artykułowane

\\ Fundacja ogłosiła swoją propozycję na fanpage'u na Facebooku i zgłosiła się natychmiast trzy pielęgniarki. Nie wracają one do domu po dyżurze z obawy o zdrowie i życie rodziny, szczególnie osób starszych \\

w przekazie publicznym. Widzieliśmy, jak dużym problemem dla medyków staje się powrót do domu po dyżurze w szpitalu przy ul. Koszarowej, w którym przebywają zarażeni. Podjęliśmy więc decyzję o udostępnieniu mieszkania nieodpłatnie przedstawicielom białego personelu, by chronić ich najbliższych – opisuje prezes.

Fundacja ogłosiła swoją propozycję na fanpage'u na Facebooku i zgłosiła się natychmiast trzy pielęgniarki. Nie wracają one do domu po dyżurze z obawy o zdrowie i życie rodziny, szczególnie osób starszych. Dzięki temu mogą znaleźć prawdziwe wytchnienie po ciężkiej pracy w warunkach zagrażających życiu i nie martwić się o swoich najbliższych. Wcześniej fundacja przekazała 50 śpiworów i 50 poduszek do szpitala. – Poprzez udostępnienie mieszkania wytchnienie chcemy dać sygnał innym podmiotom, które prowadzą działalność hotelarską czy hostelową, by w tym czasie, w którym mają zamrożony rynek, a i tak ponoszą koszty, wykorzystali potencjał swoich lokali i być może poszli w tym samym kierunku co my – zachęca Adam Komar. Podkreśla, że trzy miejsca, które zaoferowała fundacja, zupełnie nie wypełniają potrzeb.

DZIEŃ WYPADKÓW PRZY PRACY

Stop pandemii w miejscu pracy

W sytuacji związanej z pandemią koronawirusa, która stanowi wielkie wyzwanie dla społeczeństw na całym świecie, Międzynarodowa Organizacja Pracy ogłosiła, że Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy 2020 będzie poświęcony tematowi zwalczania chorób zakaźnych w pracy, w szczególności COVID-19. Od wielu lat ogólnopolskie obchody Dnia Wypadków odbywały się we Wrocławiu w Ośrodku Szkoleniowym Państwowej Inspekcji Pracy. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, który je organizował, postanowił odbyć zdalną konferencję poświęconą bezpieczeństwu

pracowników. Uczestnicy spotkania online skoncentrują się więc w tym roku na problemie zwalczania chorób zakaźnych w pracy, w szczególności zaś pandemii COVID-19, a także na zapewnieniu bezpieczeństwa i zdrowia pracownikom podczas wznowienia działalności przez przedsiębiorstwa, które powinny przebiegać zgodnie z zasadami zapewniającymi ograniczenie rozprzestrzeniania się zakażeń. Jak zapowiada przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności”, będą też rozmawiali o bieżącej sytuacji w zakładach pracy.

(jw)

Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy pod hasłem:

STOP PANDEMII
BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA
PRACY CHRONI I RATUJE ŻYCIE

28 kwietnia 2020 r.



fot. mat. pas/d



POLICJANCY ROZDAJĄ MASECZKI

POMOC \ Na ulicach miasta i powiatu głogowskiego można spotkać policjantów, którzy nie tylko kontrolują przestrzeganie przepisów, ale można od nich również otrzymać maseczkę ochronną, którą należy bezwzględnie nosić w miejscach publicznych. Akcję wsparła fundacja Owoc Głogu, przekazując na ten cel 600 maseczek uszytych przez wolontariuszy.

foto: Policja.gov.pl/d

WYWIAD

Zdrowa Paka dla Dzieciaka

Fundacja **Polskiedzieci.org** wystartowała z akcją wsparcia dzieci z ubogich rodzin na terenie powiatu wrocławskiego. O działaniach oraz historii fundacji mówi jej prezes **NATALIA BUJAK** w rozmowie z **ANNĄ MAJOWICZ**.

Kto tworzy Fundację Polskiedzieci.org?

Naszą fundację tworzy bardzo kreatywny zespół, który swoje nowatorskie pomysły przekłada na działanie. Każdy z nas jest inny, ma inne pasje, ale wszyscy dążymy do jednego – chcemy wspólnie zmieniać nawyki żywieniowe polskiego społeczeństwa.

Jaka jest Wasza misja?

Misją fundacji jest wspieranie dobrych nawyków żywieniowych i sportowych polskich dzieci, aby w przyszłości stanowiły zdrowe społeczeństwo. Zmieniamy oblicze sklepików szkolnych, smacznie, zdrowo, kolorowo, a przede wszystkim tanio. W naszych sklepikach Zdrowik dzieci znajdują: warzy-

wa, owoce, orzechy oraz wyroby marek produkujących zdrową żywność. Cyklicznie realizujemy programy nauczania połączone z warsztatami kulinarnymi, w trakcie których dzieci uczą się dobrych nawyków i zdobywają wiedzę o żywności.

Pomagacie zmieniać nawyki żywieniowe naszego społeczeństwa. W portfolio Waszych działań znajdują się aktywne promocje zdrowego trybu życia i profilaktyki wśród dzieci, młodzieży, pedagogów oraz rodziców. Od czego się zaczęło? Jak jest historia Fundacji Polskiedzieci.org?

Nasza historia jest piękna i można powiedzieć, że przypadkowa i niezaplanowana. Szef firmy, w której od wielu lat pracowałam, wyszedł z propozycją, abym rozpoczęła działalność edukacyjną o racjonalnym odżywianiu w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w podwrocławskim Tyńcu Małym. Dlaczego? Dlatego że jestem pasjonatką jedzenia, uwielbiam

Obecny czas jest bardzo trudny dla dzieci, które zostały pozbawione posiłku w szkołach – nie mają możliwości skorzystania ze stołówek szkolnych. Pojawił się pomysł, że możemy zorganizować wspólnie z naszymi dostawcami i innymi partnerami akcję, dzięki której podzielimy się smakowitymi przekąskami z dziećmi, które nie mogą sobie pozwolić na spróbowanie dobrej jakości produktów //

gotować i uwielbiam dzieciaki. Wiedziałam, że nie jestem autorytetem, jeżeli chodzi o sprawy merytoryczne związane z dietetyką, w związku z czym poprosiłam o pomoc koleżankę, która ukończyła studia w tym kierunku. I stało się. Rozpoczęliśmy nasze działania od prowadzenia warsztatów w szkole w Tyńcu Małym, a kolejnym krokiem było stworzenie sklepiku szkolnego Zdrowik. W 2016 r. wprowadzono rozporządzenie o zakazie sprzedaży śmieciowego jedzenia w sklepikach szkolnych – tak więc był to idealny moment, żeby zrobić jeszcze więcej dla dobra dzieci w kwestii racjonalnego odżywiania. Z czasem zaczęły się pojawiać kolejne szkoły, w których stworzyliśmy zdrowiki.

Kilka dni temu fundacja zainicjowała „Zdrową Pakę dla Dzieciaka” – akcję wsparcia dzieci z ubogich rodzin na terenie powiatu wrocławskiego.

Obecny czas jest bardzo trudny dla dzieci, które zostały pozbawione posiłku w szkołach – nie

Zbiórka produktów dla dzieci trwa tylko do 30 kwie



Fundacja Polskiedzieci.org cyklicznie realizuje programy

mają możliwości skorzystania ze stołówek szkolnych. Pojawił się pomysł, że możemy zorganizować wspólnie z naszymi dostawcami i innymi partnerami akcję,

SEZON MOTOCYKLOWY



Uważajmy na drodze!

Wyższe temperatury i słoneczne dni powodują, że na drogach można spotkać coraz więcej motocyklistów. Niestety wraz z rozpoczęciem sezonu motocyklowego zawsze dochodzi również do większej liczby zdarzeń z udziałem tej grupy użytkowników dróg. Żeby było ich mniej, policjanci wspólnie z funkcjonariuszami innych służb i ratownikami medycznymi prowadzą wspólne działania na drogach miasta oraz powiatu wrocławskiego. Mundurowi apelują o ostrożność i rozwagę, ponieważ jej brak może mieć poważne konsekwencje – niejednokrotnie tragiczne.

Nikt nie ma wątpliwości, że piękna wiosenna pogoda sprzyja rowerzystom i motocyklistom. Na drogach możemy spotkać coraz więcej użytkowników jednośladów, w tym takich z silnikami o dużej mocy.

Policjanci przypominają, że motocyklista w konfrontacji z samochodem lub inną stałą przeszkodą zazwyczaj nie ma szans. Przed urazami chroni go jedynie kask, dobre ubranie, ale przede wszystkim zdrowy rozsądek. Użytkownicy jednośladów nie mają bowiem poduszek powietrznych, pasów bezpieczeństwa ani kontrolowanych stref zgniotu.

.....
(jw. KMP)



MIESZKANIE PLUS

Osiedle na Zakrzowie

30 kwietnia poznamy laureatów konkursu na zaprojektowanie osiedla na wrocławskim Zakrzowie w ramach programu Mieszkanie+. Pracownicy, które przeszły do drugiego etapu, złożyły już swoje projekty. Teraz ocenia je sąd konkursowy.

Konkurs na projekt 1100 mieszkań przy ul. Zatorskiej we Wrocławiu ruszył w październiku 2019 r. Do drugiego etapu przeszły trzy warszawskie pracownie: 22Architekci, Kuryłowicz & Associates oraz pracownia Artchitecture, dwa krakowskie biura projektowe: B2 Studio i BE DDJM Architekci, a tak-

że ARPA Architektoniczna Pracownia Autorska z Poznania.

Jak poinformowała w komunikacie spółka PFR Nieruchomości, pracownice, które przeszły do drugiego etapu konkursu, 17 kwietnia złożyły swoje projekty. Teraz ocenia je sąd konkursowy.

Na czele składu sędziowskiego stoi dyrektor Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki Bolesław Stelmach. Złożone projekty oceniają także przedstawiciele Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, członkowie wrocławskiego oddziału SARP oraz eksperci Polskiego Holdingu Nieruchomości i spółki PFR Nieruchomości.

Zgodnie z założeniami na terenie przy ul. Zatorskiej, zakupionym od Polskiego Holdingu Nieruchomości, powstanie zabudowa o zróżnicowanej wysokości od czterech do pięciu kondygnacji nadziemnych i jednej kondygnacji podziemnej z minimum 1102 mieszkaniami oraz punktami usługowymi na parterach. Przyszli najemcy będą mieli do dyspozycji 648 miejsc parkingowych w garażu podziemnym oraz 641 miejsc naziemnych. Na terenie osiedla przewidziane są plac zabaw dla dzieci oraz tereny zielone.

.....
(jw. PAP)



MŁODZIEŻ PRZEKAZAŁA SADZONKI

SZCZAWNO-ZDRÓJ \ Przedstawiciel Młodzieżowej Rady Miejskiej przekazał do Urzędu Miasta sadzonki jodły, bukszpanu oraz modrzewia od Nadleśnictwa Wałbrzych. To inicjatywa z okazji Światowego Dnia Ziemi. Sadzonki zostaną wykorzystane w Parku Zdrojowym oraz Szwedzkim.

fot. mat. pras./d



BUDUJĄ CHODNIKI

STARE BOGACZOWICE \ Mimo pandemii w gminie podejmowane są zaplanowane inwestycje. Obecnie jest realizowany drugi etap budowy chodnika w Starych Bogaczowicach. Kolejne metry pieszego ciągu komunikacyjnego powstaną dzięki wsparciu z powiatu wałbrzyskiego.

fot. mat. pras./d

a dzieci
tnia



ammy nauczania połączone z warsztatami kulinarnymi | fot. Fundacja polskiedzieci.org/d

dzięki której podzielimy się smakowitymi przekąskami z dziećmi, które nie mogą pozwolić sobie na spróbowanie dobrej jakości produktów. Udało się nam

nawiązać współpracę z firmą InPost, która sfinalizuje wysyłkę paczek dla najbardziej potrzebujących dzieci. Obecnie pozyskujemy produkty, które umieścimy

w tych paczkach. Zbiórka trwa tylko do 30 kwietnia, ponieważ chcemy je wysłać już na początku maja. Zachęcamy do włączenia się.

UNIwersYTET EKONOMICZNY

Inkubator przedsiębiorczości

Pracownicy inQUBE Uniwersyteckiego Inkubatora Przedsiębiorczości, działającego przy Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, od poniedziałku wrócili do pracy w biurze. Chcą w ten sposób ułatwić przedsiębiorcom ratowanie dolnośląskiego biznesu w dobie koronawirusa.



fot. mat. pras./d

W przesłanym komunikacie napisano, że inQUBE wraca do pracy, ale oczywiście z zachowaniem wszelkich zasad ostrożności, które mają zapewnić bezpieczeństwo wszystkim tym, którzy postanowią w tym trudnym czasie skorzystać z pomocy ekspertów w siedzibie inkubatora.

– Zdecydowaliśmy się na ten krok, ponieważ przedsiębiorcy wybitnie potrzebują teraz wsparcia, a my jesteśmy już do

ich dyspozycji, nie tylko online. Chcemy ratować, wspierać i zmieniać dolnośląski biznes. Sytuacja ekonomiczna i niejasne informacje, które pojawiają się w mediach, powodują, że przedsiębiorcy szukają miejsca, do którego będą mogli przyjść i skonfrontować swoje wyobrażenia oraz potrzeby z realną pomocą oferowaną im przez różne instytucje, organizacje czy rząd – powiedziała dyrektor inQUBE UIP dr hab. Joanna Hołub-Iwan.

Podkreśliła, że będzie to profesjonalne doradztwo i analiza działalności, biorąc pod uwagę aktualną sytuację na rynku, a w inkubatorze zebrano uznanych ekspertów: naukowców, praktyków biznesu i specjalistów z wielu branż, którzy będą w stanie pomóc przedsiębiorcom w prowadzeniu, ale przede wszystkim wyprzedzeniu ich działalności gospodarczej na właściwe ekonomicznie tory.

inQUBE Uniwersytecki Inkubator Przedsiębiorczości działa przy Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. To miejsce pracy, spotkań, inspiracji, nauki i zbierania doświadczeń dla ludzi przedsiębiorczych i aktywnych. Oprócz przedsięwzięć edukacyjnych inQUBE oferuje biura – miejsca do pracy i spotkań biznesowych. Najemcy mają dostęp do budynku 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę.

.....
(jw, PAP)

O TYM I OWYM

MUZYCZNY AUDIOSPACER

Radio Nadodrze nadaje



fot. mat. pras./d

Radio Nadodrze zaprasza w podróż po tej dzielnicy Wrocławia. W melodyjnym rytmie będziemy mogli poznać różne zakątki, historię jej mieszkańców oraz osób z nią związanych. Audycje dotyczą trzech sfer: muzyki, kina i literatury. Audiospacer po Nadodrze to ciekawostki i kadry najbardziej artystycznego osiedla we Wrocławiu. Swoimi nadodrzańskimi wspomnieniami podzielił się m.in. Lech Janerka. Audiospacer filmowy stworzony przez Annę Streczeń jest okazją do samodzielnego poznania historii filmowej. Słuchacze dźwiękowej wędrówki przyjrzą się starym kinom:

Lalce i Pionierowi, zajrzą na plan filmowy Stevena Spielberga oraz sprawdzą, przez które okno patrzył Gustaw Holoubek. Ulice Nadodrza są widoczne w takich filmach, jak m.in. „Most szpiegów” Spielberga i „Chłopcy Świętego Piotra” Duńczyka Sørensa Kragh-Jacobsena. Dworzec Nadodrza stał się scenariuszem w filmie „Siódmy pokój”. Całego materiału można posłuchać na Spotify i innych platformach podcastowych: iTunes, Google Podcast oraz Anchor oraz na stronie Radia Nadodrza. Dźwiękowych spacerów można wysłuchać także korzystając z aplikacji Izi.travel.

MUZYKA

Baranowski w Starym Klasztorze



Wojtek Baranowski miał wystąpić w Starym Klasztorze we Wrocławiu w marcu, jednak koncert został przełożony na 2 czerwca. W zgodnej opinii krytyków debiutancka płyta Baranowskiego to jeden z najbardziej udanych albumów w polskim popie ostatnich lat. To także jedna z najbardziej błyskotliwych karier na rodzimej scenie w ostatnich sezonach. Baranowski potrzebował bowiem zaledwie półtora roku od premiery debiutanckiej piosenki, aby cztery kolejne przebojowe single wprowadzić na najwyższe rotacje największych stacji radiowych, zdobyć nominację do Fryderyka, a z koncertami pojawić się na najważniejszych festiwalowych scenach w kraju.

Za projektem Baranowski stoi Wojtek Baranowski, którego można pamiętać z udziału w programie „The Voice Of Poland” lub z koncertów grupy XXANXXX, w której występował jako klawiszowiec i gitarzysta zespołu. Na początku 2018 r. przyszedł jednak czas, aby ten młody wokalista, muzyk i songwriter na nowo zaczął pisać własną historię. Było to jedno z najmocniejszych wejść na rynek muzyczny ostatnich sezonów. Po singlach „Dym” i „Luźno” oraz występach na scenach najważniejszych koncertowych wydarzeń w kraju potwierdziła to dodatkowo nominacja do Fryderyka w kategorii fonograficzny debiut roku.

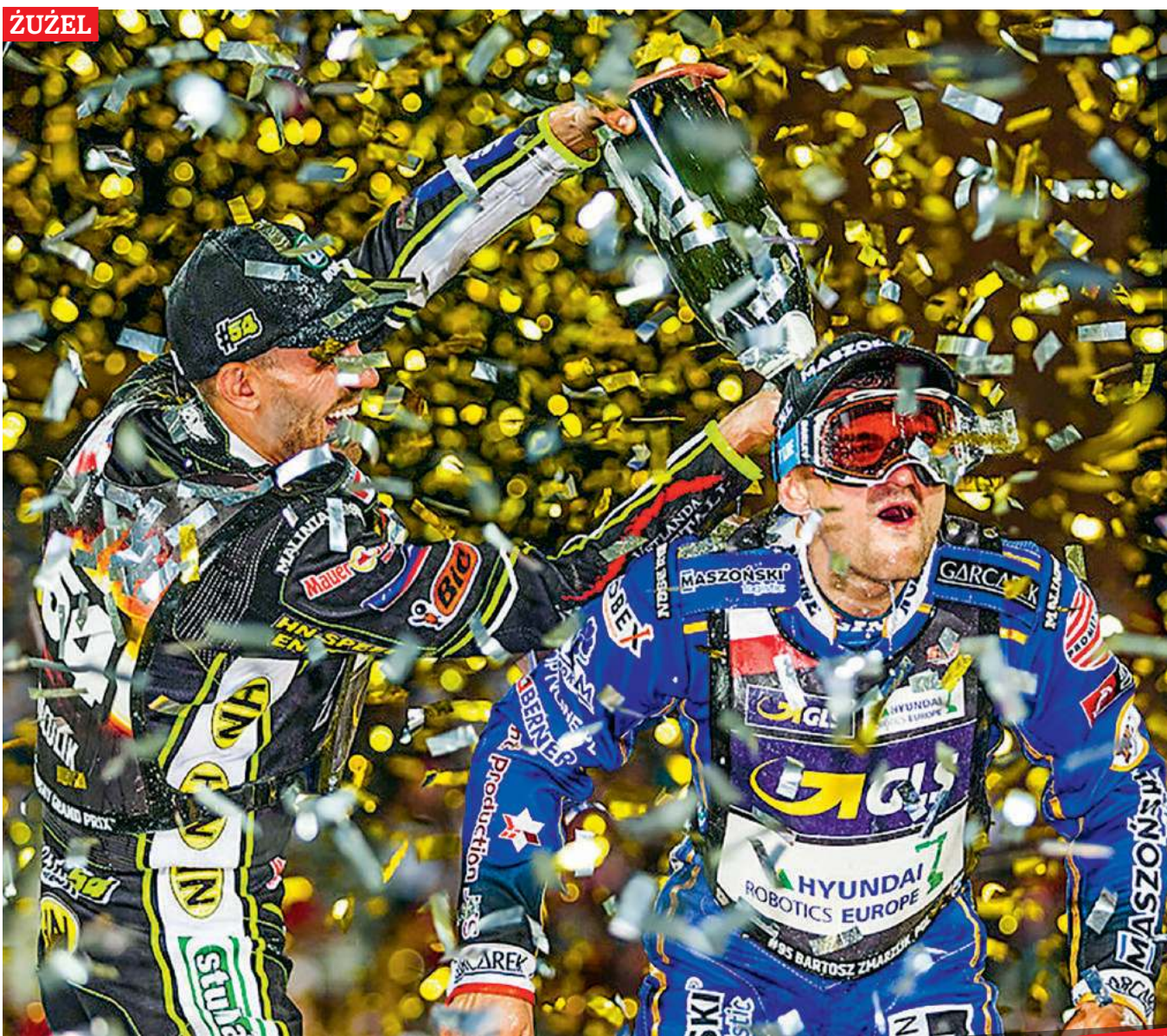


ŚLĄSK WROCŁAW SZYJE MASKI

PIŁKA NOŻNA \ Każdy kibic Trójkolorowych może zadbać o bezpieczeństwo, nosić gustowną maskę, a do tego przekazać datek na wrocławski Przyładek Nadziei. Śląsk współpracuje z fundacją Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową, a maseczki to kolejny efekt tej współpracy. Z każdego sprzedanego egzemplarza 5 zł idzie na konto fundacji.

fol. Śląskwrocław.pl/d

ŻUŻEL



Bartosz Zmarzlik, triumfator GP Wrocławia 2019, podczas celebracji na podium | fot. Wts.pl/d

Co dalej z Grand Prix na Olimpijskim?

Niecałe sto minut wystarczyło, by wyprzedać wszystkie bilety na Betard Speedway Grand Prix Polski we Wrocławiu. Czy jednak runda mistrzostw świata dojdzie do skutku? A nawet jeśli dojdzie, to czy będą na niej kibice?

Dawid Paluch

Wrocław to miasto silnie kojarzone z żużlem i z formułą Grand Prix. To właśnie w stolicy Dolnego Śląska w 1995 r. odbyła się pierwsza, historyczna runda GP. Zwyciężył wówczas legendarny już Tomasz Gollob. W kolejnych pięciu sezonach jeszcze cztery razy zorganizowano GP Polski we Wrocławiu, a w latach 2004–2007 czterokrotnie na Stadionie Olimpijskim odbyły się rundy nazwane Grand Prix Europy. Potem mistrzostwa świata zniknęły na długie lata z wrocławskiego stadionu i dopiero rok temu na odnowionym Olimpijskim udało się zorganizować rundę GP. Dużo mijanek, spektakularne wyścigi, światowa oprawa i najlepsi zawodnicy na ziemi. To wszystko sprawiło, że apetyty na drugą rundę po powrocie były jeszcze większe. Gdy tylko ogłoszono sprzedaż biletów, serwery się przeciążyły od nadmiaru kibiców chcących zaklepać wejściówkę. Upłynęło niecałe 100 minut, gdy fani czarnego sportu wykupili wszystkie dostępne miejsca.

10
rund GP
odbyło się
we Wrocławiu

Wszystko byłoby pięknie, gdyby nie pandemia koronawirusa. COVID-19 pokrzyżował plany sportowcom na całym świecie, ale sytuacja w żużlu jest bardzo specyficzna. O ile piłkarze wciąż zarabiają i mogą się dogadywać w sprawie obniżek pensji, a kluby są finansowane przede wszystkim z praw telewizyjnych i umów sponsorskich, w żużlu każdy zawodnik jest niezależną firmą, która utrzymuje mechaników, menedżera, a często też trenera i fizjoterapeutę. Kluby natomiast notują duże przychody z dni meczowych. O ile więc piłka nożna poradzi sobie bez kibiców na stadionach, o tyle żużel może mieć problem z jazdą przy pustych trybunach.

W przypadku Grand Prix dochodzi jeszcze wykupienie licencji, która kosztuje naprawdę dużo. Wrocławski klub zapłacił więc za zorganizowanie rundy, a może się okazać, że przychody będą znikome.

– Utrzymujemy stały kontakt z BSI (organizator mistrzostw świata – przyp. red.), oczywiście również z Ekstraligą, bo zbudowanie całego terminarza i poprzysuwanie imprez jest bardzo istotne. Na razie utrzymujemy termin zawodów 1.08. Wciąż mamy nadzieję, że uda się zorganizować GP z udziałem kibiców, bo to ich święto. Niemniej organizacja takiej imprezy bez kibiców nie broni się zupełnie, bo koszty z nabycia tych praw są bardzo wysokie – powiedział na antenie Canal+ Adrian Skubis, oficer prasowy wrocławskiego klubu.

PIŁKA RĘCZNA

Miedziowi pomagają

MKS Zagłębie Lubin kolejny raz włącza się w akcję pomocy w czasie pandemii. Tym razem zapoczątkowano akcję #MiedziowiWPogotowiu. Kampania ma na celu pomoc tym, którzy walczą na pierwszej linii frontu, czyli ratownikom medycznym. Szczypiornistki i szczypiornistki lubińskiego klubu odwiedzają bazy pogotowia ratunkowego i częstują medyków pizzą. – Zawsze możemy liczyć na ratowników. Jeszcze przed epidemią byli obecni na naszych meczach i zawsze pomagali w razie urazu czy kontuzji. Dziś są na pierwszej linii frontu i chociaż takim małym gestem chcieliśmy się im odwdziżyć i podziękować za heroiczną, codzienną walkę o nasze zdrowie – mówi rozgrywająca Metraco Zagłębia Lubin Paulina Piechnik. Zawodniczka sama pomagała przy przygotowaniu pizzy: – To dla mnie nowe wyzwanie. Wraz z moim mężem Kubą przygotowaliśmy pizzę, która, mam nadzieję, będzie smakowała naszym ratownikom.

SIATKÓWKA

Sponsorzy wrocławskiej siatkówki też pomagają

KGHM Polska Miedź SA, które niedawno dołączyło do grona partnerów #VolleyWrocław, było jedną z firm najbardziej zaangażowanych w pomoc szpitalom i służbom medycznym w ostatnich tygodniach. Wydawnictwo Migra, które już przez długi czas współpracuje z wrocławskim klubem, uruchomiło zdalne lekcje informatyki. Mercedes-Benz Grupa Wróbel zorganizowała 60 komputerów do nauki dla wrocławskich dzieci. Sponsorzy #VolleyWrocław pomagają w trudnych czasach.

PIŁKA RĘCZNA



Kucharska zostaje w Kobierzycach

Rozgrywająca Aleksandra Kucharska zdecydowała się przedłużyć umowę z KPR Gminy Kobierzyce. Dla 30-latki będzie to już trzeci sezon w barwach dolnośląskiego klubu.

Brązowe medalistki Polski zostają w klubie. Po kapitan Marioli Wiertelak i Kindze Jakubowskiej, teraz na przedłużeniu umowy zdecydowała się Aleksandra Kucharska. – Cieszę się, że zostaję w Kobierzycach. To właściwa decyzja. Czuję się tutaj dobrze. Otacza mnie wielu życzliwych ludzi, którzy służą pomocą i wsparciem, ale przede wszystkim mogą realizować tu swoje ambicje sportowe i rozwijać się. Wzięłam udział w tworzeniu odważnego projektu i dzięki zaangażowaniu wielu osób stworzyliśmy fajny zespół. Teraz wypada tylko pójść za ciosem i walczyć o kolejne sukcesy. Mam wrażenie, że najlepsze jeszcze przed nami. Plany na przyszły sezon to jeszcze więcej ciężkiej pracy, która – mam nadzieję – przyniesie mi satysfakcję i spełnienie zawodowe. Chciałabym być ważną częścią zespołu i mieć duży wkład w odniesione zwycięstwa – mówi rozgrywająca. Kucharska w ciągu dwóch sezonów w Kobierzycach zdobyła dla klubu 93 bramki i walnie przyczyniła się do pierwszego w historii KPR medalu.

(dp)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Smutne wieści z Siedlec

Szpital w Siedlcach informuje o kolejnych dwóch potwierdzonych przypadkach zachorowań na COVID-19. Do lecznicy trafiły dwie 54-letnie kobiety – jedna z gminy Łuków, druga z Sokołowa Podlaskiego



Wojewódzki szpital w Siedlcach uniknął losu radomskiej placówki. Sytuacja nie jest aż tak dramatyczna, mimo że w czasie epidemii zamykano już oddziały | fot. Wikipedia/d

W szpitalu miejskim w Siedlcach zmarła 90-letnia pacjentka – to czwarty przypadek w regionie. Dobre wieści z Warszawy. Ratownicy medyczni ze stacji pogotowia przy ul. Jastrzębowskiego nie są zakażeni koronawirusem. Wszystkie testy dały wynik negatywny i ratownicy mogą powrócić do pracy. W dalszym ciągu zespoły pogotowia apelują: mówmy prawdę przy wzywaniu karetki.

Jarosław Molga

O śmierci kolejnej, czwartej osoby poinformował dyrektor Szpitala Miejskiego w Siedlcach Mirosław Leśkowicz. Dziewięćdziesięcioletnia mieszkanka powiatu siedleckiego przebywała na oddziale intensywnej opieki medycznej. Kobieta miała choroby współistniejące – m.in. niewydolność krążenia.

Szpital informuje także o kolejnych dwóch potwierdzonych przypadkach zachorowań na COVID-19. Do lecznicy trafiły dwie 54-letnie kobiety – jed-

na z gminy Łuków, druga z Sokołowa Podlaskiego. W szpitalu przebywa łącznie 46 osób, w tym 24 zakażone koronawirusem. Dwie osoby – na oddziale kardiologii i na OIOM – znajdują się pod respiratorem, kolejna jest w stanie średnio ciężkim. Pozostali pacjenci czują się dobrze. W izolatorium przebywają cztery osoby, w tym dwie z dodatnim wynikiem testów na obecność patogenu. Są też dobre informacje – kolejne cztery osoby wypisano do domów po wyleczeniu z COVID-19.

Dobra wiadomość dotarła z ursynowskiej stacji ratownictwa medycznego przy ul. Jastrzębowskiego w Warszawie. Wszyscy, którzy mieli kontakt z zarażonym kolegą, mogą już wrócić do pracy. Testy na obecność koronawirusa okazały się negatywne u 13 osób. Kwarantanną objętych było ponadto 57 innych osób, które miały kontakt z chorymi ratownikami.

– Stacja działała normalnie dzięki ratownikom z innych dzielnic, którzy zgodzili się na dodatkowe dyżury – tłumaczyła w radiu RDC rzeczniczka stołecznego Meditransu Elżbie-

ta Weinzieher. – Nieobecność kilkunastu osób to nie jest tak jak w pracy, że nagle się zwalnia kilkanaście biurów, tylko następują ewentualne skumulowania dyżurów czy rozszady wśród ratowników i pogotowie cały czas normalnie pracuje – dodaje.

Ratownicy podtrzymują apel, by wzywając karetkę, koniecznie informować dyspozyturę, jeśli podejrzewamy u siebie koronawirusa. Zespół, jadąc do takiego przypadku, stosuje niezbędne zabezpieczenia. W wypadku gdy zgłaszający nie powie, że istnieje realne ryzyko zarażenia, cały zespół, a także wszyscy, którzy mieli z nim kontakt, trafiają na kwarantannę.

Jak informował wczoraj urząd wojewódzki na Mazowszu, pod obserwacją w szpitalach w celu wykluczenia zachorowania na COVID-19 znajdują się 663 osoby. Kwarantanną objętych jest 7027 osób, nadzorem epidemiologicznym – 3633 osoby, a izolacją 684 osoby. Potwierdzono 2376 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 wynosi 182. Wyzdrowiało 585 osób.

KORONAWIRUS

Busy do transportu pacjentów

Bus do przewozu osób zakażonych koronawirusem, kupiony przy wsparciu unijnym, trafił do stacji pogotowia ratunkowego w Płocku. Będzie służył do transportu pacjentów niewymagających wsparcia ratowników medycznych – poinformował w piątek mazowiecki Urząd Marszałkowski. Podobne busy trafiły też do Warszawy, Radomia, Siedlec i Ostrołęki. Jak oceniają mazowiecki samorząd oraz dyrekcja płockiej stacji pogotowia ratunkowego, przekazanie tam busa do przewozu osób zakażonych to duże usprawnienie pracy, zwłaszcza obecnie, gdy ich liczba jest coraz większa. Pojazdy te są wyposażone w osłonę kierowcy, oddzielającą przedział

pasażerski, oraz w łatwo zmywalną tapicerkę, co jest oczywiście bardzo ważne, jeśli chodzi o czyszczenie i odkażanie busów. Wszystko po to, aby zapewnić maksimum bezpieczeństwa i pacjentom, i kierowcy. Jak zapowiedziała Marta Milewska, rzeczniczka Urzędu Marszałkowskiego, doposażenie mazowieckich stacji pogotowia ratunkowego w specjalistyczne busy to nie koniec tego typu działań pomocowych.

– Planujemy również zakup nowych ambulansów medycznych – dodała. Pojazdy te, wyposażone m.in. w respiratory, powinny trafić do stacji pogotowia na Mazowszu w czerwcu.

.....
(oprac. jm)





DANE Z POWIATU GRÓJECKIEGO

KORONAWIRUS \ Według komunikatu Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Grójcu wczoraj na terenie pow. grójeckiego (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 628. Osoby objęte izolacją domową: 7. Osoby objęte nadzorem epidemiologicznym: 16. Hospitalizowani z powodu podejrzenia COVID-19: 19. Przypadki potwierdzone laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 273.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

HANDEL W GRODZISKU MAZOWIECKIM

Targowisko wraca do życia

Od najbliższej środy 29 kwietnia zostanie uruchomiony handel na targowisku miejskim w Grodzisku Mazowieckim przy ul. Montwiłła. Władze miasta i gminy zdecydowały się w końcu na ten krok. Będą jednak obowiązywały pewne obostrzenia.

Anna Gębalska-Berekets

Temat otwarcia miejskiego targowiska od pewnego czasu budził skrajne emocje. To miejsce zbycia produktów dla lokalnych rolników, a dla wielu z nich jedyne źródło utrzymania. Decyzja o zamknięciu targowisk należała do władz miast i gmin. Burmistrz Grodziska Mazowieckiego jakiś czas temu zdecydował, że handel w tym miejscu jest zbyt niebezpieczny dla kupujących, zwłaszcza dla osób starszych. Decyzja ta nie spotkała się z aprobatą środowiska handlarzy. Teraz już wiadomo, że 29 kwietnia plac targowy

**\\ Interpelację do burmistrza w sprawie otwarcia targowiska miejskiego wystosował na początku kwietnia radny Prawa i Sprawiedliwości Łukasz Lewandowski. O pomoc do niego zwróciło się Stowarzyszenie „Dolina Rokitnicy” **

zostanie otwarty. Będą mogli jednak tam handlować jedynie sprzedawcy z terenu powiatu grodziskiego.

Handel w Grodzisku będzie ograniczony do następującego

asortymentu: warzywa, owoce, produkty rolne, sadzonki, artykuły spożywcze, chemia gospodarcza, mięso i wędliny. Targowisko będzie czynne w środy i soboty. Wstęp dla handlarzy będzie możliwy od ul. Spokojnej w godzinach od 4.30 do 6. Wejście na plac będzie możliwe przez bramę. Kupujący zaś będą mogli wejść na plac targowy od godz. 6 furtką od parkingu przy ul. Spokojnej tuż przy świetłach i przejściu dla pieszych przez ul. Montwiłła. Na targ będą wpuszczone maksymalnie dwie osoby na jeden punkt handlowy.

„Każda osoba przebywająca na targowisku zobowiązana jest do noszenia maseczki i rękawiczek oraz stosowania się do poleceń wydawanych przez obsługę targowiska i odpowiednich służb” – czytamy w regulaminie dotyczącym handlu na targowisku w Grodzisku Mazowieckim.

Sprzedawcy są zobowiązani do zajmowania stanowisk wskazanych przez obsługę, a opłata targowa nie będzie po-

bierana. Aktualne pozostają zalecenia dotyczące półtorametrowego dystansu.

Interpelację do burmistrza w sprawie otwarcia targowiska miejskiego wystosował na początku kwietnia radny Prawa i Sprawiedliwości Łukasz Lewandowski. O pomoc do niego zwróciło się Stowarzyszenie „Dolina Rokitnicy”.

– Bardzo się cieszę, że grodzkie targowisko zostanie otwarte. Jeżeli sklepy wielkopowierzchniowe mogą być otwarte, to również i targi – oczywiście z zachowaniem ostrożności. Ta decyzja władz miejskich jest skutkiem mojej interpelacji w tej sprawie złożonej na początku kwietnia. Grono mieszkańców zgłosiło się do mnie z prośbą o interwencję. Napisałem interpelację. 20 kwietnia dostałem odpowiedź, że nie da się uruchomić targowiska w obecnej sytuacji. Kilka dni później okazało się, że jednak jest to możliwe – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny.



Sprzedawcy są zobowiązani do zajmowania stanowisk

– Otwieramy targowisko w związku z oczekiwaniami społecznymi i wolą dalszego wsparcia lokalnych producentów.

REKLAMA

Codziennie w „Codziennej”

Gazeta
Polska
codziennie

**Serwis
ANTY COVID-19**

- Pełna wersja serwisu dostępna dzięki prenumeracie cyfrowej naszej gazety
- Wszystko co trzeba wiedzieć, by być bezpiecznym!

PROMOCJA E- PRENUMERATY

- www.prenumerata.gpcodziennie.pl
- tel. 501 678 819

4 zł – PAKIET TYGODNIOWY

16 zł – PAKIET MIESIĘCZNY

46 zł – PAKIET KWARTALNY



OGRÓD ZNÓW OTWARTY

POWSIN \ Ogród Botaniczny w Powsinie ponownie otwarty dla zwiedzających. Obowiązują jednak ograniczenia. Chętni nie wejdą do oranżerii. Obowiązuje nakaz noszenia maseczek. Przełom kwietnia i maja to czas, kiedy można podziwiać kwitnące lilie, azalie, tulipany i wiśnie.

fot. Wikipedia/d



NIE KOSZĄ TRAW

WARSZAWA \ Z powodu suszy wstrzymujemy koszenie trawników. W zależności od warunków pogodowych pierwsze koszenie planujemy w połowie maja – poinformowała rzeczniczka warszawskiego ratusza Karolina Gałęcka. Decyzją objęte są wszystkie tereny miejskie.

fot. Wikipedia/d



Handel w Grodzisku będzie ograniczony do następującego asortymentu: warzywa, owoce, produkty rolne, sadzonki, artykuły spożywcze, chemia gospodarcza, mięso i wędliny

k wskazanych przez obsługę, a opłata targowa nie będzie pobierana | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Wiemy, jak zadbać o bezpieczeństwo zarówno sprzedawców, jak ikupujących. Widzimy możliwość zwiększenia

dostępności dla osób handlujących w kolejnym etapie. Będzie to zależało od natężenia ruchu na targowisku, które będziemy

obserwowali – mówi w rozmowie z nami Tomasz Krupski, zastępca burmistrza Grodziska Mazowieckiego.

EDUKACJA ZDALNA

Laptopy trafiają do uczniów

W najbliższym czasie do szkół podstawowych i średnich w Płocku trafi 29 laptopów, które ułatwią zdalną naukę w czasie epidemii. Ich kupno za prawie 100 tys. zł było możliwe dzięki pieniądзом unijnym i z budżetu państwa – poinformował urząd miasta.

Jak zapowiedział płocki samorząd, nowy sprzęt zostanie rozdysponowany między pięć szkół podstawowych i sześć średnich. „Jeszcze do końca kwietnia trafi do 14 uczniów i 15 nauczycieli, aby jak najszybciej służył im w zdalnym nauczaniu” – podkreślił w piątkowym komunikacie urząd miasta.

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski zwrócił uwagę, że „zdalne lekcje to nowa rzeczywistość dla szkół”. Oceniał zarazem, że „wyzwaniem jest brak odpowiedniego sprzętu, który odczuwają uczniowie i nauczyciele”. „Pomagamy im, wypożyczając komputery ze szkół oraz kupując nowe za pozyskane środki zewnętrzne” – oświadczył No-

**\\ Nabór wniosków na zakup sprzętu w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa ruszył 1 kwietnia. Program to efekt współpracy ministrów edukacji i cyfryzacji oraz starań resortu cyfryzacji **

wakowski, cytowany w informacji prasowej.

Informując, że do płockich szkół za kilka dni trafi 29 laptopów z systemem operacyjnym, oprogramowaniem biurowym i słuchawkami, Urząd Miasta Płocka zaznaczył, że „ich kupno za blisko 100 tys. zł było możliwe dzięki zdobytym środkom z Unii Europejskiej i budżetu państwa”. Wędlug płockiego samorządu lapto-

py pozyskano w ramach projektów: „Zdalna szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020 oraz „Zakup sprzętu komputerowego niezbędnego do realizacji podstawy programowej w formie zdalnej w Gminie Miasto Płock”.

Nabór wniosków na zakup sprzętu w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa ruszył 1 kwietnia. Program to efekt współpracy ministrów edukacji i cyfryzacji oraz starań resortu cyfryzacji. W wielu miejscowościach samorządy pozyskują środki i dokładają własne, by zaspokoić potrzeby uczniów. Przykładem powiat garwoliński, który otrzymał w ramach programu 100 tys. zł, jednak aby wszyscy mieli swobodny dostęp do edukacji zdalnej, postanowiono przeznaczyć dodatkowo 50 tys. zł. Udało się kupić 160 sztuk sprzętu komputerowego dla uczniów szkół powiatowych oraz wychowanków ośrodków szkolno-wychowawczych. Sprzęt trafił do szkół i ośrodków, następnie zostanie wypożyczony uczniom.

(oprac. jm)

SUSZA

Ostrów Mazowiecka zamyka lasy

Nadleśnictwo w Ostrowi Mazowieckiej wprowadziło we wszystkich leśnictwach zakaz wstępu do lasu ze względu na wysokie zagrożenie pożarowe. Zakaz obowiązuje od niedzieli do odwołania. Wysokie zagrożenie pożarowe występuje jednak w całym regionie.

Zgodnie z przepisami zakaz wstępu do lasu może być wprowadzony m.in. wtedy, gdy przez pięć kolejnych dni o godz. 9 rano wilgotność ściółki jest niższa niż 10 proc.

Z informacji zamieszczonej na stronie nadleśnictwa w Ostrowi Mazowieckiej wynika, że wartość ta utrzymuje się poniżej 10 proc. od 21 kwietnia; w piątek osiągnęła 8,5 proc.

Zakaz wydany w niedzielę przez tę jednostkę obowiązuje do odwołania i obejmuje jej wszystkie leśnictwa, czyli Trynosy, Grudzie, Kalinowo, Biel, Nagoszewka, Turka, Antonowo, Orło, Osuchowa, Nowiny i Brzostowa.

Z mapy dostępnej na stronie internetowej Lasów Państwowych wynika, że to jedyne nadleśnictwo, którego zakaz jest związany wyłącznie z zagrożeniem pożarowym.

Pierwsze nadleśnictwo, które zakazało wstępu z uwagi na suszę, to Nadleśnictwo Świeradów. W tym przypadku przyczyną, oprócz utrzymującego się zagrożenia pożarowego, było uszkodzenie drzewostanu wskutek pożaru.

Za nieprzestrzeganie zakazu wstępu do lasu grozi mandat w wysokości 500 zł.

Ryzyko pożarów we wszystkich mazowieckich lasach jest bardzo wysokie. W centralnej i wschodniej części regionu obowiązuje najwyższy, czwarty stopień zagrożenia. Także tu odnotowano od stycznia najwięcej

pożarów traw i lasów w całym kraju – informuje radio RDC.

Choć kwarantanna zobowiązuje nas do pozostania w domach, spacerować są dozwolone, a mieszkańcy chętnie wybierają do tego celu okoliczne lasy, w których nie ma tłumów. Strażacy alarmują więc, by szczególnie uważać. W tym roku praktycznie nie było zimy i obfitych opadów śniegu. To z kolei powoduje, że w lasach jest dość sucho.

Od stycznia na Mazowszu doszło do 74 pożarów lasów. Jeszcze więcej było pożarów traw. W marcu i w kwietniu trwa sezon na wypalanie nieużytków. Trzeba jednak pamiętać, że jest to zabronione i może się skończyć wysokim mandatem – nawet do 5 tys. zł. Jeśli pożar się rozprzestrzeni i zagrazi np. okolicznym posesjom, kara będzie jeszcze bardziej surowa – grozi za to nawet więzienie.

13 marca ruszyła kolejna kampania akcji informacyjnej pod hasłem „STOP pożarom traw”. Działania są prowadzone we współpracy z MSWiA oraz Lasami Państwowymi.

Akcja służy m.in. uświadamianiu społeczeństwa o stratach wynikających z podpalania traw i nieużytków. Najczęściej takie zdarzenia mają miejsce w marcu i w kwietniu.

Z informacji przekazanych przez straż pożarną wynika, że w ubiegłym roku z ogólnej liczby 153 520 odnotowanych pożarów w Polsce aż 55 912 to pożary traw i nieużytków rolnych – 36,4 proc. W ich wyniku zginęło 10 osób, a 140 odniosło obrażenia. Straty po pożarach traw i nieużytków wyceniono na prawie 41 mln zł. Straż odnotowała również prawie 9 tys. pożarów lasów. W ich wyniku zginęło siedem osób, a 31 odniosło obrażenia.

(oprac. jm)



fot. Nana/Gazeta Polska



CYTAT DNIA

DARIUSZ MIODUSKI (PREZES LEGII WARSZAWA) \ Od soboty wiemy, że ten powrót nastąpi już niedługo, bo za niecałe dwa tygodnie, kiedy zaczniemy trenować. Od strony samych procedur wypracowanych wspólnie z Ekstraklasą oraz wewnątrz w klubie jesteśmy świetnie zabezpieczeni i przygotowani do tego, żeby piłkarze mogli powrócić do pracy w grupach.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Bogusław Kaczmarek pracował w Polonii w 2009 r. jako I szkoleniowiec i w 2011 r. jako asystent | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Były trener Polonii: liczę na samooczyszczenie ligi

Bogusław Kaczmarek ma nadzieję, że po przymusowej przerwie z powodu pandemii koronawirusa piłkarska ekstraklasa dokona samooczyszczenia. – Nasza liga jest bardzo przepełniona. Opakowanie jest piękne, ale produkt mocno wybrakowany – mówi były trener m.in. Polonii Warszawa i asystent Leo Beenhakera w reprezentacji Polski.

Artur Szczepanik

Ekstraklasa, w ramach której ostatni mecz odbył się 9 marca, ma wznowić rozgrywki 29 maja, a zakończenie sezonu przewidziano na 19 lipca. 27 maja zaplanowano dwa pozostałe ćwierćfinałowe spotkania Pucharu Polski, natomiast na początku czerwca ma nastąpić wznowienie rozgrywek 1. i 2. ligi.

– Wznowienie rozgrywek to nie jest prosta operacja, a sama liczba wytypowanych przez klub 50 osób generuje spore ryzyko. Trudno przecież poddać je całkowitej izolacji. Ci ludzie mieszkają z rodzinami, muszą się przemieszczać i trenować. Największy problem polega jednak na tym, że te działania podejmujemy trochę po omacku, bo do obecnej sytuacji nie można odnieść żadnego doświadczenia z przeszłości. Nie wiadomo, jakie zastosować panaceum, bo dzisiaj nikt nie ma patentu na mądrość – ocenił Kaczmarek.

„Bobo” obawia się nie tylko o to, czy uda się dokończyć bieżące rozgrywki, lecz także o to, czy w kolejnym sezonie nie dojdzie do podobnych perturbacji. – Obecnie każdy krok będzie dla nas ważną weryfikacją, czy uda się wznowić rozgrywki, ale zgodnie z opiniami specjalistów z dziedziny wirusologii szczytu zachorowań należy spodziewać się

w Polsce jesienią. I wtedy znowu zawiesimy ligę? Trzeba się uporać z tym problemem, bo przecież nie można być trochę wyleczonym. Żeby grać, trzeba być zdrowym – zaznaczył.

Siedemdziesięcioletni szkoleniowiec ma wątpliwości, czy po tak długiej przerwie piłkarze będą odpowiednio przygotowani do wzmożonego wysiłku. – Wielu ekspertów z dziedziny fizjologii i biochemii wysiłku fizycznego uważa, że gra co trzy dni, po tak długiej przerwie, okresie izolacji i trochę ograniczonych w formie i liczbie treningach, będzie skutkowała mnóstwem różnych urazów. Na pewno ucierpią na tym intensywność i jakość gry. Zastanawiam się też, jak zespoły wytrzymają dawkę trzech spotkań w tygodniu. Wcześniej wiele razy odnosiłem wrażenie, że rozegranie nawet jednego meczu było dla nich wielkim wyzwaniem – przyznał.

PIŁKA NOŻNA

Drugi tydzień izolacji Wisły Płock

Piłkarze Wisły Płock rozpoczęli drugi tydzień izolacji. Zawodnicy przebywają w domach i trenują indywidualnie, zgodnie z instrukcjami sztabu szkoleniowego. Ich poczynania obserwują zdalnie trenerzy.

Bardzo się cieszymy, że rozgrywki zostaną wznowione, zawodnicy starają się podtrzymać formę, a my pracujemy, by potem podczas treningów i meczów zapewnić piłkarzom oraz sztabowi szkoleniowemu niezbędne bezpieczeństwo – powiedział wiceprezes Wisły Płock Tomasz Marzec.

Najprawdopodobniej w ostatni weekend maja zostaną wznowione rozgrywki ekstraklasy. Zgodnie z planem zawodnicy Wisły są w połowie dwutygodniowej kwarantanny i czekają na wznowienie rozgrywek.

– Bardzo się cieszymy, że będziemy mogli wznowić rozgrywki. Jednak nie zmienia to faktu, że będziemy musieli non stop monitorować sytuację w kraju – stwierdził Marzec.

Po kwarantannie, testach i treningach, najpierw w grupach, a potem całej drużyny, jeśli sytuacja w kraju z powodu pandemii koronawirusa się nie pogorszy, zawodnicy wybiegną 29 maja na pierwszy mecz po przerwie.

– W tym momencie musimy jak najlepiej przygotować się do wznowienia treningów. Naszym zadaniem, jako zarządu klubu, jest zapewnienie zawodnikom oraz sztabowi szkoleniowemu niezbędnego bezpieczeństwa – zapowiedział Marzec.

Na razie nie wiadomo, które drużyny jako pierwsze rozpoczną rozgrywki po przerwie. Wisła swój pierwszy mecz rozegra na stadionie w Płocku. Przeciwnikiem Nafciarzy będzie Korona Kielce.

(paw)

Były asystent Leo Beenhakera ma nadzieję, że pandemia koronawirusa przyczyni się do samooczyszczenia polskiej piłki. Według Kaczmarka ekstraklasa jest bowiem bardzo przepełniona.

– Opakowanie jest piękne, ale wewnątrz znajduje się produkt mocno wybrakowany. W naszej lidze występują absurdalne kwoty kontraktowe. Nie chcę ich oczywiście porównywać do piłki światowej, bo tam już nie ma żadnych limitów. Jesteśmy przytułkiem dla odrzutów z lepszych lig europejskich, a klasycznym przykładem są piłkarze z trzeciej ligi hiszpańskiej, którzy robią u nas za gwiazdy – ocenił.

Kaczmarek przekonywał, że generalnie zawodnicy z Półwyspu Iberyjskiego starają się w Polsce odbudować i poprawić pozycję na rynku, aby podpisać lepszy kontrakt w innym kraju.

– Może takie wartości, jak klubowe symbole, tradycja, historia i tożsamość przeszły trochę do lamusa, ale razi mnie, kiedy obcokrajowiec dzisiaj całuje herb Legii Warszawa, a jutro jakiegoś klubu z Cypru bądź Kazachstanu. Liczę, że ekstraklasa przejdzie katharsis i będzie to dla niej punkt zwrotny ku normalności – podsumował „Bobo”.